



Dobrego świątecznego czasu
w gronie najbliższych

REDAKCJA

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI!**
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

EC24 TAXI
OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

21 GRUDNIA 2023, NR 51 (1597), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Oławski jarmark już za nami

s.18-19



Lisel u św. Rocha

Czy mamy w Oławie obraz
przedstawiający Jadwigę Elżbietę
- żonę królewicza Jakuba?
To byłaby sensacja!

s.16-17



Śmiertelny wypadek. Po uderzeniu auta w budynek 30-latek zmarł

s.3



KPP Oława



OŁAWA

Uprawnionych do głosowania w referendum było 666 osób, wzięło udział 253 osób, czyli nie więcej niż połowa uprawnionych, zatem wynik referendum jest niewiążący, choć większość była za strajkiem

Czy będzie strajk w Essity? Znamy wyniki referendum

O co poszło? W związku z brakiem osiągnięcia porozumienia w ramach sporu zbiorowego, w którym ZOZ NSZZ „Solidarność” żąda podwyższenie każdemu z pracowników wynagrodzenia

zasadniczego o 500 zł brutto, w Essity Operations Poland Sp. z o.o. 11 i 13 grudnia przeprowadzono referendum strajkowe. Frekwencja wśród uprawnionych do głosowania była 38%, a to za mało,

aby wynik głosowania uznać za wiążący. Zatem strajku nie będzie, choć chciała go większość biorących udział w referendum.

(CK)

Wigilijny średniowieczny stół z nagrodą specjalną

OŁAWA

Pierwszą nagrodę - specjalną, co podkreślało jury - otrzymał w tym roku zespół, który na konkurs „Magia Świąt” przygotował średniowieczny stół wigilijny. Nagroda była specjalna, bo stołu nie dało się porównać z żadnym innym, które do tej pory wystawiano w dorocznym konkursie

Zwycięski zespół tworzyli Dawid Wiśniewski i Marta Orcharchyn - trzecioklasiści z Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego w Oławie, ale nie ma wątpliwości, że sercem i duszą pomysłu był Dawid, który niemal od trzech lat jest członkiem Bractwa Rycerskiego Chorągiew Piastów Śląskich.

- To jest moje hobby i pasja, więc już roku temu podczas rozmyślań nad konkursem wpadłem na pomysł takiego właśnie unikatowego stołu związanego z rycerstwem, ze średniowieczem - mówi. - Ponieważ miałem odpowiednie możliwości, jakie daje mi bractwo, chodzi o użyczenie hełmów, rękawic czy mieczy rycerskich, uznałem, że da się to zrobić.

I dało się - oczywiście z pomocą Marty.

A jak mogła wyglądać taka średniowieczna Wigilia?

- Stół był zastawiony po jednej stronie, w środku, w centralnym miejscu siedziała osoba najwyższej postawiona w hierarchii, która miała prawo do krojenia chleba i czytania Biblii, to mógł być król

ogłoszenie płatne

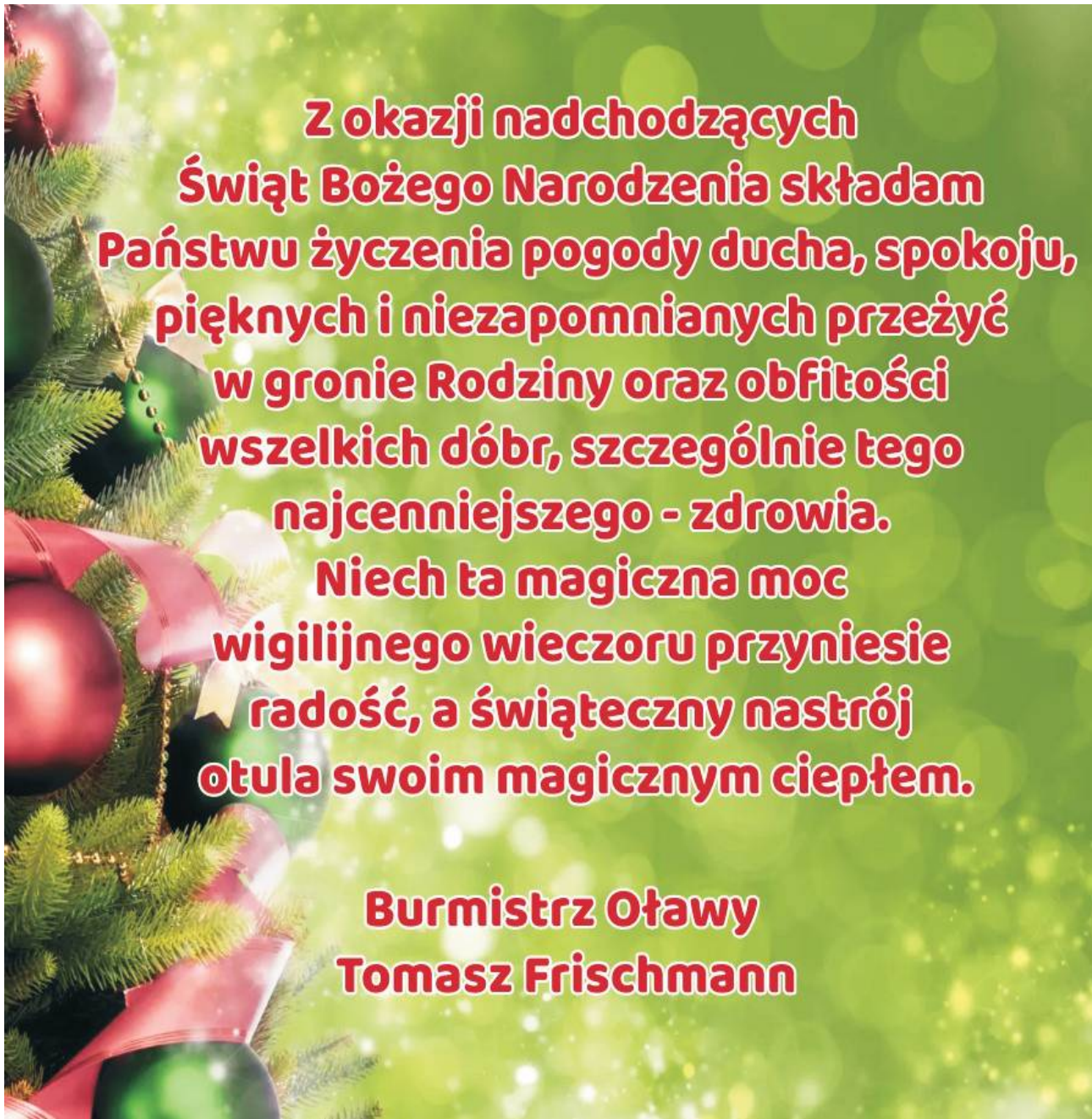
czy kapłan - tłumaczy Dawid. - Korzystał on też zwykle z najlepszej, najbardziej prestiżowej zastawy stołowej. Na przykład reszta jadła na drewnianych talerzach, a ten ktoś miał talerz gliniany. To samo dotyczyło sztućców - jedni szpikulec (odpowiednik widelca) mieli drewniany, a inni mogli mieć już metalowy, a noże miały rękojeści z kości poroża czy raciczek jeleni. Oczywiście chwytanie jadenia rękoma było wtedy powszechne, ale były i takie miejsca, gdzie jednak korzystano z udogodnień w postaci sztućców.

Dawid mieszka w Oławie. Jego domowa Wigilia raczej jak zwykle będzie w tradycyjnym stylu. Najpierw jest modlitwa, którą zazwyczaj odmawia prababcia Danuta, potem dzielenie się opłatkiem. Dawid - jak zapewnia - oczywiście pomaga w pracach przygotowawczych do Wigilii. - Profil zobowiązuje - mówi. - Jestem przecież na gastronomii.

Na razie nie ma swojej pokazowej potrawy, którą może się pochwalić przy świątecznym stole, ale lubi przygotowywać np. sałatkę jarzynową. Z wigilijnych potraw najbardziej smakuje mu tradycyjny barszcz z uszkami: - Według mnie można to jeść i jeść. Uszka nie są kupne, lepią je u nas prababcia Danuta i babcia Bogusia.

Dawid mówi skromnie, że nie czeka w tym roku na żaden wymarzony prezent, ale coś tam pod choinką się dla niego na pewno znajdzie, czego mu oczywiście życzymy.

(CK)



**Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia składam
Państwu życzenia pogody ducha, spokoju,
pięknych i niezapomnianych przeżyć
w gronie Rodziny oraz obfitości
wszelkich dóbr, szczególnie tego
najcenniejszego - zdrowia.
Niech ta magiczna moc
wigilijnego wieczoru przyniesie
radość, a świąteczny nastrój
otula swoim magicznym ciepłem.**

**Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann**



**Pięknych,
radosnych
Świąt...**

**DZIĘKUJEMY ZA WSPÓLNY
ROK 2023**

ZESPÓŁ MGCK W IELCZU-LASKOWICACH

 Miejsko-Gminne
Centrum Kultury
Ielcz-Laskowice



Dawid z Martą



Nagrodzony stół

Śmiertelny wypadek. Po **UDERZENIU** auta w budynek

30-latek zmarł

POWIAT

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Oławie pod nadzorem prokuratury ustalają okoliczności zdarzenia drogowego, w którym śmierć poniósł 30-letni mężczyzna

Do poważnego i tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło 17 grudnia nad ranem, bo o godz. 4.00, w miejscowości Mościsko (gm. Jelcz-Laskowice). Czynności procesowe z udziałem prokuratora oraz biegłego z zakresu wypadków drogowych trwały kilka godzin, w tym czasie przejazd drogą był utrudniony. Mundurowi ustalają okoliczności zdarzenia, które doprowadziło do wypadku oraz dane pasażera, którego tożsamość na chwilę obecną nie jest znana.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem marki Seat 30-letni mężczyzna jechał z Jelcza-Laskowic w kierunku Oleśnicy i w miejscowości Mościsko na łuku drogi pojechał prosto i po pokonaniu drewnianego ogrodzenia uderzył w ścianę budynku mieszkalnego.

Pomimo podjętej reanimacji, w wyniku odniesionych obrażeń kierowca zmarł. Pasażer seata, 31-letni mieszkaniec

Jelcza-Laskowic w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Nikt z mieszkańców domu, w który uderzyło auto, nie został ranny.

Kolejny raz Policja apeluje o zachowanie ostrożności na drodze i stosowanie się do obowiązujących przepisów: - Pomimo cyklicznie prowadzonych działań profilaktycznych i prewencyjno-kontrolnych oraz wielu apeli, ponownie doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego - mówi oficer prasowy KPP w Oławie Wioletta Polerowicz. - Pamiętajmy, że liczne kontrole prowadzone przez policjantów Ruchu Drogowego mają na celu dyscyplinowanie kierowców łamiących prawo i eliminowanie stwarzających zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Na drodze nie jesteśmy sami - dbajmy o bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu!

(CK)



Po uderzeniu auta w budynek 30-latek zmarł

Przejazd przez ten most jest **ZWĘŻONY** po obu stronach



Montaż barierek w poniedziałek

OŁAWA

Gdy tylko w piątek pojawiły się bariery po jednej stronie, już wiedzieliśmy, że będą problemy i ostrzegaliśmy

Jeszcze w piątek o 6.00 nie zapowiadało zmian w tym miejscu. Potem pojawiły się służby drogowe i rozpoczęły zwężanie jezdni na moście. Kierowcy byli zaskoczeni.

Od razu na naszym profilu FB Kuba komentował: - Tragiczne oznakowanie! Już jedna stłuczka dzisiaj była. Trzeba znaki postawić wcześniej, bo od Janikowa nic nie widać, a nagle zwężenie. Od strony Górnika jest dużo lepiej, ale tam zwężenia nie ma...

Przez weekend były co najmniej dwie stłuczki w tym

miejsu, gdy nagle kierowcy chcieli naraz zmieścić się na moście wbrew znakom.

W niedzielę około 13.00 kierowca osobówki jechał z kierunku Janikowa, a z naprzeciwka, czyli od strony Oławy, jechał bus. Musiał ostro hamować, ale to nie wystarczyło, doszło do zderzenia, a właściwie do otarcia się dwóch aut. Patrząc na osobówkę, a właściwie na jej lewy bok (na fot.), straty materialne są spore.

Jak tłumaczył obecny na miejscu funkcjonariusz Policji, to bus zgodnie z nowymi znakami powinien ustąpić pierwszeństwa, ale nie ustąpił. Jego kierowca zapłacił za to mandat 1200 zł.

Skąd te wszystkie zmiany? Zwężenie jest tymczasowe, a most będzie szedł do rozbioru.

- Jego nośność nie spełnia już wymagań. Chodzi o to, aby

ograniczyć tonaż, bo jest ryzyko, że gdyby spotkały się na nim dwie ciężarówki, mogłoby stać się coś poważniejszego - mówi nam. Emilian Sobczyszyn z firmy, która zajmuje się utrzymaniem mostów.

Co dalej? Oby jak najszybszy remont, choć obawiamy się, że - jak to w Polsce - taka prowizorka może przetrwać lata i przyjdzie się przyzwyczaić, że na trasie z Oławy do Janikowa jest ograniczenie na jednym z mostów, więc trzeba puszczać jadących z przeciwnika.

(CK)



I cały lewy bok do naprawy

PRACOWNIA CERAMICZNA

LEŚNA DUSZA

j.s. ceramika

- RĘCZNIE ROBIONA CERAMIKA
- KUBKI, FILIŻANKI, TALERZE,
- IDEALNY POMYSŁ NA PREZENT

j.s.ceramika

www.jsceramika.pl

Tel. 786 865 247

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Poczta Polska

AGENCJA POCZTOWA

OŁAWA ul. 3 MAJA 4H

(ciąg sklepów pomiędzy wieżowcem a PKS-em)

- LISTY POLECONE: WYSYŁKA i ODBIÓR
- PACZKI krajowe i zagraniczne: WYSYŁKA i ODBIÓR
- REALIZACJA PRZELEWÓW (OPŁATY, RACHUNKI)
- SPRZEDAŻ: ZNACZKÓW, KOPERT, POCZTOWYCH, WIDOKÓWEK

Czynne: pon - pt 9:00-17:00
sobota 9:00-12:00

POSZUKIWANE KOBIETY, KTÓRE KORZYSTAŁY Z SOLARIUM STACJA REGENERACJA

W związku z prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Brzegu postępowaniem o sygn. akt 4335-0.Ds.636.2023, uprzejmie proszę o zgłaszanie się kobiet, które w okresie od 1 lutego 2022r. do dnia 17 maja 2023r. korzystały z usług solarium Stacja Regeneracja przy ul. Młyńskiej 2B w Oławie w terminie do dnia 31 stycznia 2024r. do Komendy Powiatowej Policji w Brzegu albo o kontakt telefoniczny z Komendą Powiatową Policji w Brzegu pod numerem telefonu 47 863 34 03 lub Prokuraturą Rejonową w Brzegu pod numerem 77 506 51 20 z powołaniem się na numer sprawy 4335-0.Ds.636.2023, RSD 355/23.

POWIAT

Dzięki wolontariuszom i darczyńcom Szlachetnej Paczki potrzebujące rodziny będą miały spokojniejsze święta. Za nami weekend prawdziwych cudów, podczas którego udało się zmienić niejedno życie

Szlachetna Paczka jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych programów społecznych w Polsce. Działa od 2001 roku i wbrew pozorom nie zajmuje się robieniem paczek, a już na pewno nie bezpośrednio. Nie robię ich bowiem członkowie stowarzyszenia - wszystko opiera się na współpracy darczyńców i wolontariuszy. Wspólnie pomagają rodzinom w potrzebie tym, którzy mają trudniej. Wolontariusze szukają rodzin i pracują z nimi. Darczyńcy przygotowują dedykowaną pomoc. Tak, by ci najbardziej potrzebujący, zaznali uśmiechu w święta.

W ostatni weekend odbywał się finał akcji. Sztab jelczańsko-laskowickiego zespołu SP mieścił się w świetlicy środowiskowej „Top”. Na miejscu ekipą wolontariuszy i wspierających przyjaciół Szlachetnej Paczki, podobnie jak w zeszłym roku, zarządzała Ewa Wojciechowska.

- Gdy zastanawiałam się nad tym, sama byłam w trudnej sytuacji - opowiadała nam rok temu. - Pomyślałam więc, że dobro wraca, więc fajnie byłoby pomóc komuś innemu. I tak

„Niektórzy nie dowierzają, że **LUDZIE MOGĄ** być tak dobrzy”



Część ekipy jelczańsko-laskowickich wolontariuszy Szlachetnej Paczki



To naprawdę był weekend cudów, w trakcie którego paczki trafiły do tych najbardziej potrzebujących

już zostałam. Jesteśmy posłanikami między potrzebującymi a darczyńcami. Próbuje dotrzeć do tych najbardziej potrzebujących, którzy naprawdę potrzebują wsparcia.

Tym razem rozmawialiśmy z Katarzyną Tomyślak, ko-

dynatorką regionalną: - W tym roku pomożemy 25 rodzinom z gminy Jelcz-Laskowice. To bardzo różne osoby. Staramy się dotrzeć do tych, którzy z różnych powodów, często niezależnych od siebie, znalazły się w bardzo trudnej sytuacji

życiowej. Odrębną grupą są seniorzy, którzy mogą się znajdować w trudnym położeniu ze względu na swój wiek. Docieramy do rodzin wielodzietnych, do samotnych rodziców, ale też do osób starszych.

Jak reagują, gdy dowiadują się, że otrzymają Szlachetną Paczkę?

- Wiedzą, że wolontariusz do nich przyjedzie, bo wcześniej muszę wyrazić na to zgodę - opowiada Katarzyna. - Natomiast w późniejszym etapie, gdy dowiadują się, że otrzymają paczkę, są niezwykle wzruszeni, często nie mogą w to uwierzyć. Czasami słyszymy, że to niemożliwe, że ludzie nie mogą być tak dobrzy. Niektórym brakuje słów, nie wiedzą jak zareagować, zwłaszcza że czasem otrzymują drogie prezenty, jak np. pralkę czy lodówkę. Dopiero po czasie, gdy emocje opadną, dostajemy SMS-y z podziękowaniami. Ludzie nie dowierzają, że ktoś nieznajomy chce im poświęcić tyle czasu.

Wśród głównych potrzeb jest żywność, chemia, odzież, czasem też sprzęty AGD. Wolontariusze opowiadają, że trafiali do rodzin, które żyją z kuchenką z działającym jednym palnikiem, co utrudnia normalne funkcjonowanie.

- Niesamowite jest być częścią tak dużej organizacji - podkreśla Katarzyna Tomyślak. - Stowarzyszenie słucha swoich wolontariuszy, a my jesteśmy świadomi, że mamy realny wpływ na życie innych ludzi. Wiem, jak bardzo jesteśmy w stanie zmienić czyjeś życie. Widzimy to każdego roku. Doceniamy wszystkich, którzy z nami współpracują, każdą jedną osobę, która nam pomaga. Z roku na rok wygląda to coraz lepiej. To wszystko nie mogłoby się udać bez każdej jednostki, która dokłada cegiełkę do tej akcji.

- Jak się raz weźmie udział, przeżyje weekend cudów, to potem ciężko sobie wyobrazić życie bez paczki - dodaje zastępczyni liderki Sylwia Makarowska-Czura. - Ten weekend to najpiękniejszy czas, bo to właśnie teraz widzimy tę realną pomoc, gdy potrzebujące rodziny od obcych ludzi, otrzymują mnóstwo prezentów. To dla nas potwierdzenie, że praca, którą wykonujemy przez kilka miesięcy, ma sens.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Jelczańsko-laskowicki sztab dziękuje

Razem zrobiliśmy dobro! Weekend Cudów odbył się 16 i 17 grudnia. W rejonie Jelcza-Laskowic pracowało 14 wolontariuszy, a łączna wartość wszystkich paczek wyniosła 125 400 złotych. Wolontariusze Szlachetnej Paczki jak zwykle stanęli na wysokości zadania, każda z 25 rodzin znalazła swoich darczyńców.

Serdecznie dziękujemy za ciepłe posiłki, które otrzymaliśmy od:

- Pizzerii Tropikana,
- KGW Moc Czerniackich Gospodyń,
- KGW Nadoliczanki Anki,
- Towarzystwa Przyjaciół Ratowic,
- Sołectwa Minkowice Oławskie,
- Anny Lech,
- Urszuli Sypień,
- Edyty Wojciechowskiej,
- Olgi Dubowskiej,

Dziękujemy ekipie od transportu i noszenia, którą stworzyli:

- Dawid Mazurek,
- Julka Marciniak,
- Mikołaj Hibner,
- Adam Stelczyk,
- Rafał Biszcza,
- Artur i Mateusz Biszcza,
- Julia Sadowska,
- Patrycja Cichalewska,
- Julka Kryzek
- Laura Florczyk,
- Magda Sługocka,

Dziękujemy także takim firmom i osobom jak:

- ToSieLaseruje,
- TuliKwiatki,
- Print GG,
- Barbara i Jarosław Marciniakowie,
- Ewa i Jarosław Hibnerowie,
- Magdalena Jakatoróżnica,
- Marta i Łukasz Hadrysiakowie,
- uczniowie klas 3 PSP nr 2

Za pomoc w organizacji dziękujemy Centrum Sportu i Rekreacji, Urzędowi Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz Stowarzyszeniu „Morsy z Jelcza”. Dziękujemy też mediom za zdjęcia. Wielkie podziękowania należą się wolontariuszom za ich zaangażowanie, poświęcony czas i włożone serce, a także gotowość do niesienia bezinteresownej pomocy. W tym roku byli to:

- Agnieszka Zawada-Biszcza,
- Sylwia Makarowska-Czura,
- Barbara Sitarska,
- Julia Sypień,
- Katarzyna Florczyk,
- Katarzyna Tomyślak,
- Rafał Adamus,
- Alicja Micorek,
- Karolina Zychiewicz,
- Ewa Oliszewska,
- Justyna Sługocka,
- Martyna Skocz,
- Alina Richman,
- Ewa Wojciechowska (liderka rejonu)

Ten czas pokazał, jak silni jesteśmy razem, gdy każdy z osobną myślą, że może niewiele. Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam spokoju i radości, czasu spędzonego w gronie najbliższych oraz spełnienia wszystkich marzeń w Nowym Roku



W tym miejscu goszczono darczyńców, którzy przez dwa dni przywozili gotowe paczki. Na fot. Katarzyna Tomyślak



DOLNY ŚLĄSK

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku 2024, życzę wszystkim Dolnoślązaczkom i Dolnoślązakom dużo zdrowia, spokoju i życzliwości oraz wszelkiej pomyślności, spełnienia planów i wiele radości na każdy dzień.

CEZARY PRZYBYLSKI

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

OŁAWA

Co z murem upamiętniającym Adama Wójcika, zapowiadany przez szefa Stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” Alberta Zielińskiego? Wysłał kolejne pisma i wyznacza kolejne daty. Tymczasem prezes spółdzielni mówi, że decyzja zapadła już ponad rok temu

Są kolejne OBIETNICE, a muralu... wciąż nie ma

W kwietniu 2020 roku Rada Miejska w Oławie jednogłośnie nadała nazwę „Skwer imienia Adama Wójcika” terenowi położonemu przy zbiegu ulic: Żołnierza Polskiego, 1 Maja i 3 Maja w Oławie. W ten sposób radni uczcili znanego na całym świecie pochodzącego z Oławy koszykarza. Inicjatorami uchwały byli radni ówczesnego Klubu Radnych „Koalicja”, którego szefem był radny Albert Zieliński (obecnie szef Stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” i Klubu Radnych pod tą samą nazwą).

Po podjęciu uchwały pojawiły się kolejne inicjatywy upamiętnienia sportowca. Radny Albert Zieliński na jednej z sesji RM poinformował, że powstał komitet, który planuje uczcić pamięć Adama Wójcika poprzez mural na ścianie bloku mieszkalnego nr 14 przy ul. 1 Maja (blok należy do Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra”). Zapowiedział też, że pomysł będzie zrealizowany bez środków publicznych. Na tej samej sesji RM swój pomysł przedstawił też burmistrz Tomasz Frischmann. Zapowiedział, że wspólnie z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji zamierzają ogłosić konkurs wśród studentów Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu na zagospodarowanie skweru. Jednym z elementów też ma być... mural. Nie na ścianie bloku, a na budynku gospodarczym stojącym przy skwerze. Choć oba pomysły miały jeden cel, każdy z inicjatorów zajął się swoim i...

W kwietniu minionego roku miasto po raz pierwszy zgłosiło się koncepcję zagospodarowania skweru. W końcu października tego roku inwestycja została zrealizowana zgodnie z ograniczeniami wyznaczonymi przez konserwatora zabytków. Skwer to bowiem teren starego cmentarza. Postawiono tam różne elementy małej architektury - ławeczki, pergole, zdroj miejski, posadzono rośliny. Wybudowano też plac zabaw z huśtawką, trampoliną, piramidą do wspinania, a także mini boisko do gry w koszykówkę. Znany oławski grafik

Kamil Tobiasz namalował natomiast na ścianie budynku gospodarczego zapowiedziany przez burmistrza mural z podobizną Adama Wójcika. Prace już się zakończyły, choć skwer formalnie ma być oddany do użytku z końcem tego roku. Zadanie wykonała firma Joko z Oławy za kwotę 1 377 000 zł.

A co z tym drugim murem na ścianie bloku przy ul. 1 Maja 14 - zapowiadany przez radnego Alberta Zielińskiego? Nadal go nie ma, ale - jak kolejny raz zapowiada Albert Zieliński - będzie.

W rozmowie z nami we wrześniu 2022 roku Zieliński zapowiadał, że inicjatorom muralu zależy, by powstał na rocznicę 53. urodzin Adama, czyli do 20 kwietnia 2023 (pisaaliśmy o tym w artykule „Dwa pomysły na upamiętnienie Adama Wójcika” w nr 37/22 GP-WO). Jego wstępną koncepcję i wycenę mają od 2020 roku. Przygotował ją Kamil Tobiasz na podstawie zdjęć, które udostępniła im Krystyna Wójcik, żona Adama. Już wtedy przedstawili tę koncepcję prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra”, ale ten wówczas kazał mu wydrukować projekt i rozdać go mieszkańcom bloku. Jeżeli ci się zgodzą, to inicjatorzy muralu uzyskają zgodę na jego realizację. Zieliński uznał, że nie spełnia oczekiwań prezesa spółdzielni, bo akurat rozwijał się covid, więc pomysł trudno byłoby zrealizować. Do tematu wrócił na początku września minionego roku. Wtedy napisał do spółdzielni maila z przypomnieniem, że chcieliby namalować na ścianie bloku nr 14 mural. Do maila dołączył projekt z informacją, że pomysł będzie w całości realizowany z pieniędzy prywatnych. Podjętymi wówczas działaniami pochwalił się w mediach społecznościowych, co spotkało się z wieloma pozytywnymi komentarzami. Radny zapewnił też, że Stowarzyszenie jest przygotowane na to, by dbać o mural przez kolejne lata i zapłacić za jego odnowienie, gdyby uległ zniszczeniu. Zapewnił też, że jeżeli mimo starań Stowarzyszenia władze spółdzielni nie wyrażą zgody na mural, ten i tak powstanie.

- Spróbujemy znaleźć inne miejsce - mówił - Gdzie? Nie wiem, bo na razie nie chcę o tym myśleć, wierzę w dobrą wolę władz spółdzielni. Namalowanie tego muralu może zająć od tygodnia do dwóch. Będziemy negocjować ze spółdzielnią do końca roku. Jeżeli do tego czasu nie otrzymamy konkretnej odpowiedzi, wówczas poszukamy innego miejsca.

Lucjan Mróz, prezes SM „Odra”, pytany wtedy, czy zgodzi się, by na ścianie bloku powstał mural, powiedział, że decyzja nie zależy tylko od niego. Sam pomysł jego zdaniem jest dobry, ale powinien być wspólną decyzją spółdzielni, mieszkańców, władz miasta i inicjatorów projektu. I taką zgodę chciałby uzyskać. Już napisał pismo do burmistrza z pytaniem, czy mural nie zaburzy estetyki miasta. W dalszej kolejności zamierza przeprowadzić ankietę wśród mieszkańców bloku. Jeżeli obok głosów poparcia pojawią się głosy sprzeciwu, będzie potrzebna uchwała właścicielska. Jeżeli to zakończy się powodzeniem, pozostaje sprawa umowy oraz odpowiedzialności za mural.

Od naszej ostatniej rozmowy z radnym Zielińskim o tej sprawie minął już ponad rok i... nic się nie zmieniło. Muralu jak nie było, tak nie ma, a temat wciąż ucichł. Powrócił dopiero teraz, gdy miasto zakończyło swój projekt.

Pytany o to, co z głośno zapowiadany przez niego mural, radny Zieliński mówi, że na początku grudnia wysłał do Spółdzielni Mieszkaniowej ODRA kolejne pismo w sprawie wyrażenia zgody na wymalowanie muralu i kolejny raz czeka na odpowiedź prezesa SM. Tym razem jako termin wykonania zadania podaje 20 kwietnia 2024 roku, czyli rocznicę 54. urodzin Adama Wójcika.

- Jeżeli i tym razem prezes będzie od nas oczekiwał, byśmy uzyskali opinię mieszkańców w tej sprawie, na pewno nie będziemy drukować projektów i je rozdawać, tylko przejdziemy się jak ksiądz po kołędzie i przedstawimy im projekt albo zaprosimy na spotkanie - mówi Zieliński. - Uważam,



Drugi miał być na tej ścianie, ale...

że powodzenie tego projektu w dużej mierze zależy też od przychylności burmistrza. My ten mural na pewno wymalujemy. Musimy to zrobić, bo to jest nasze zobowiązanie. Nie jesteśmy jednak właścicielami tego bloku i potrzebujemy zgody Spółdzielni. Jeżeli uzyskamy tę zgodę do końca stycznia, zdążymy wymalować mural do urodzin Adama. Jeżeli jej nie uzyskamy, to jak już wcześniej zapowiadałem, namalujemy go na innej ścianie. Może zaproponuje ją prezes Spółdzielni? A jeśli nie, to myślę, że dogadamy się z jakąś wspólnotą mieszkaniową. Do 20 kwietnia 2024 mural na pewno powstanie.

Gdy przypomnieliśmy Zielińskiemu, że informując opinię publiczną o pomysle uczczenia pamięci Adama Wójcika w formie muralu na ścianie bloku należącego do SM Odra, jego inicjatorzy nie uzgodnili pomysłu z właścicielem budynku i nie uzyskali na to zgody przed poinformowaniem opinii publicznej, odpowiada: - To prawda, ale... najpierw opublikowałem w mediach społecznościowych pomysł dotyczący nazwania Skweru imieniem Adama Wójcika, a następnie przygotowaliśmy stosowną uchwałę na sesję Rady Miejskiej, która została przyjęta przez radnych jednogłośnie. Oczywiście wydawało się więc, że taka wielka brygada górująca nad tym skwerem będzie idealnym miejscem na mural przedstawiający Adama. Wrzuciliśmy ten pomysł do mediów społecznościowych i spotkał się z dużym entuzjazmem, więc nie widziałem powodu dla którego ktoś miałby się nie

zgodzić na zmianę czegoś brzydkiego w ładne. Oczywiście to kwestia gustu, ale projekt był orientacyjny i do dyskusji, więc można go było zmodyfikować, gdyby tego oczekiwano. Tę ścianę wybrali też synowie i żona Adama, gdy spotkałem się z nimi na skwerze po tym, jak go nazwano. Uznali, że ta wielka górująca nad skwerem byłaby idealnym miejscem na mural z podobizną Adama i mural w tym miejscu robiłby wrażenie. Dobrze, że burmistrz zgodnie z zapowiedzią zmodernizował skwer i że jest ten mały mural, bo dzięki temu to miejsce wygląda estetyczniej i zawsze to coś. Ale jak już skorzystał z naszego pomysłu na mural przy skwerze, bo przypomniał, że to my jako pierwsi mówiliśmy o muralu w tym miejscu, to mógł go wykorzystać do końca i wykonać mural na tej górującej nad skwerem ścianie. Nic jednak straconego. Jak już wspominałem, jeżeli otrzymamy zielone światło, namalujemy ten mural.

Okazuje się, że spółdzielnia już ponad rok temu poparła działania w zakresie wykonania muralu upamiętniającego Adama Wójcika na ścianie bloku nr 14 przy ul. 1 Maja i poinformowała o tym Alberta Zielińskiego.

- Wiadomość od pana Zielińskiego z prośbą o wykonanie muralu otrzymaliśmy 30 sierpnia ubiegłego roku - mówi Lucjan Mróz prezes SM Odra. - Pod koniec września minionego roku rada osiedla zaakceptowała zgodę na mural. Tak jak wcześniej zapowiadałem, poprosiliśmy też o opinię burmistrza Oławy. Pytaliśmy, czy proponowany mural

nie będzie kolidował z przyszłymi planami miasta w tym rejonie. Burmistrz odpisał, że nie ma żadnych zastrzeżeń do propozycji wykonania muralu, a każda inicjatywa społeczna jest godna poparcia. Wysłał nam też wizualizację tego, co na skwerze będzie robiło miasto, bo wtedy jeszcze prace się nie rozpoczęły. Mając te dwie odpowiedzi, 28 września 2022 roku wysłaliśmy do stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” pismo informujące, że Spółdzielnia popiera ich działania w zakresie wykonania muralu.

W tym samym piśmie, podpisanym przez prezesa SM Odra, oczekiwano też, że WdO przysłał wzór ankiety, która zostanie przeprowadzona wśród mieszkańców bloku nr 14, a „wynik ankiety będzie podstawą do dalszych działań zarządu spółdzielni”. Oczekiwano też na podanie dokładnego adresu siedziby stowarzyszenia oraz numeru rejestracji.

- Pan Zieliński podziękował nam wtedy za odpowiedź i... do tej pory się nie odzywał - mówi Lucjan Mróz. - 11 grudnia tego roku wysłał natomiast kolejne pismo z pytaniem, czy wyrażimy zgodę na namalowanie muralu. Prezentując taką postawę, moim zdaniem, pan Zieliński jest niewiarygodny. Uzyskał od nas odpowiedź, podziękował i nic nie zrobił przez ponad rok, a teraz znów wysłał do nas takie samo pismo z prośbą o zgodę. Nasza odpowiedź się nie zmieniła, wyrażamy zgodę na mural, ale oczekujemy pewnych działań z jego strony i został o tym poinformowany ponad rok temu.

WIOLETTA KAMIŃSKA



Jeden z obiecywanych murali już upamiętniających Adama Wójcika już jest

Wstępniak, czyli...



...opowieść wigilijna

Łzy znów same lecą.

Wiedział, że nie przyjdą, bo i rok temu nie przyszły. Jak wcześniej. W zasadzie to od lat nie przychodzi, ale łzy i tak lecą. Nie wie, jak je powstrzymać, więc przeczekuje. Nie musi ścierać ukradkiem, bo i tak nikogo nie ma, nikt nie zobaczy, a pies wszystko rozumie. Zakręcają więc bez przeszkód po policzku, na chwilę przystają w kącie ust, by roztopić się w posrebrzanej brodzie. Józef warujący na podłodze dobrze wie, że w takich chwilach nie merda się ogonem. Najlepiej położyć głowę na kaptu pana i przespać ten czas, przetulić, przemilczeć...

Siedzi nad kubłem schłodniałej herbaty na smutki tego świata, na wszystko, co boli. Teraz pije na nerki, wieczorem na serce i wątrobę. Rok temu dostał od dzieci pod choinkę wielki zestaw herbat na wszystkie bolączki świata, zatem i jego, więc zaparza codziennie. Tak obiecał. Kochane, pamiętały, że czasem bolą go nerki, więc wypija tę pamięć i miłość małymi łykami. Nie za szybko. Patrzy w okno. I myśli, ale o czym - nikt się nigdy nie dowie.

- Jasne, jedźcie na te wyspy, czy gdzie tam jedziecie, pewnie, i dobrze się bawcie, będę tu za was trzymał kciuki, żeby samolot się nie spóźnił, no i pogoda była dobra, ale pogoda to chyba tam zawsze dobra, nie to co u nas, bo tu znów śniegu nie

będzie, a co to za święta bez śniegu, więc jedźcie, jedźcie, przynajmniej wy będziecie te święta jak należy... Nie, nie, spokojnie... Dam radę. Zostanę sobie z psem, przecież nie pierwszy raz, a ktoś musi się Józefem zająć, jeśli dać, wyprowadzić, wysikać. Przecież wiecie, że Józef nie jest święty i pod siebie zrobić potrafi, i pogryźć dywan. Z żalu, bo stareńki jest. Dobrze się rozumiemy. Tak. Wesołych! Bawcie się dobrze.

Wie, że za parę godzin na ekranie wielkiego telefonu, jaki dostał na 70. urodziny, pojawią się zdjęcia. Wchodzi do samolotu, machają, może i do niego, potem pewnie jakieś z palmą. Koniecznie. Bo to przecież egzotyczne wyspy. Tyle. Potem pewnie hotel, zakwaterowanie, zamieszanie, zwiedzanie, świętowanie. Nie będzie czasu.

Zdejmuje z gwoździa i wkłada wielki płaszcz - też prezent od dzieci. Józef merda, bo przyszedł czas na jego codzienną porcję radości. Najpierw w prawo, obok dwóch domów, gdzie po sąsiedzku szczekają psy, potem zakręt w lewo i błotnista droga przy choince, gdzie najczęściej zapachów, bo obsikana z wszystkich stron. Potem z powrotem. Do pustego domu.

JERZY KAMIŃSKI

580 km do Lubiatowa zrobili, to i 750 km na pewno zrobią

POWIAT Gdzie tym razem?

Z Oławy do Świnoujścia. Obóz rowerowy Hufca ZHP Oława „Oława-Świnoujście 2024” rozpoczął zapisy

W 2023 roku odbył się pierwszy taki obóz rowerowy, którego uczestnicy jechali z Oławy do Lubiatowa, na obóz harcerski, pokonując 580 km i jeszcze trochę drogą wodną w kajakach. Wszystko dobrze się skończyło, więc organizatorzy zapowiedzieli kolejny rowerowy obóz wędrowny dla harcerzy. No i plan już jest. Obóz w 2024 roku potrwa 15 dni, z czego 10 „w siodełkach”. Cena 1900 zł. Start 20 lipca. Udział wziąć mogą tylko harcerze ZHP w wieku 15-18 lat. Zgłoszenia do 31 stycznia 2024 roku. Organizatorami obozu są oławski Hufiec ZHP, Harcerski Klub Specjalnościowy HKS Hufca ZHP w Oławie, oraz XIII Drużyna Starszoharcerska Turystyczno-Sportowa „Invictus”.

Szczegóły na plakacie.

(CK)

**OBÓZ WĘDROWNY- ROWEROWY
OŁAWA-ŚWINOUJŚCIE 2024**

- termin 20.07-04.08.2024
- trasa Oława – Świnoujście
- organizator zapewnia noclegi, ubezpieczenie, wyżywienie (4 posiłki dziennie), atrakcyjny program, transport rzeczy osobistych między noclegami,
- obóz organizowany dla osób:
 - w wieku 15-18 lat,
 - członków ZHP z opłaconą składką,
 - o dobrym stanie zdrowia, nieposiadających przeciwwskazań zdrowotnych do długotrwałego wysiłku fizycznego,
 - posiadających rower i kartę rowerową.
- zgłoszenia uczestników do 31.01.2024
- Koszt obozu 1 900,00 PLN

Zgłoszenia i pytania prosimy kierować na adres mailowy:
marcin.nowicki@zhp-net.pl
jacek.dressler@zhp-net.pl

Organizatorzy:

Świnoujście 750 km

15 dni
(10 dni na rowerze)



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Japycz mówi, że wszystkiego i niczego. Czyli tyle ile trzeba, żeby patrzeć z nadzieją na jutro, bez specjalnej ochoty na cofanie czasu, a równocześnie sprawia, że wydaje się nam, iż robiąc ciągle to samo, osiągniemy inne rezultaty. O co mu chodziło, nie do końca wiadomo i nie udało się dopytać, bo na ławeczce nastąpiła rewolucja kulturowa, jak niegdyś w Chinach, za zbrodniarza Mao. Ale po kolei.

Zaczęło się od tego, że przyczepiła mnie się do głowy taka melodia, co to musi być z discopolowego hitu, bo jak wiadomo tylko takie się mnie trzymają. Przyczepiła i nie chciała puścić. „Czas wszystko zmienia... czas wszystko zmienia... nie okazał zdziwienie.” - jakoś tak to szło, choć nie wiedzieć czemu czeptało mnie się to jeszcze w obcym

Czego uczy nas życie?

języku czyli po angielsku: „tajms dej are czendzin”. Może zachciało mi się kariery międzynarodowej? Wprawdzie byłem już na występach w Londynie, ale to było w budowlance, a nie szół biznesie. Szedłem więc na ławeczkę śpiewając sobie na trochu inną melodię, żeby nie było plagiatu:

„Czego życie uczy nas?

Że się wszystko zmienia
A najbardziej czas!

Dzisiaj wszystko gites
Juro zniknie hajs”

Całkiem byłem z siebie zadowolony, póki mi Japycz nie powiedział, że Bob Dylan to jednak lepsze teksty pisał, ale nie zdążyłem dopytać,

gdzie on poznał tego Dylana i czy dałoby się u niego coś zamówić do śpiewania, kiedy Japycz zaczął filozofować i cała wena mię odleciała. Zwłaszcza, że zaraz potem na ławeczkę dosiadł się prezydent Koziół, co to my w Wilkowyjach nazywamy Wójtem. Tyle, że on już nie Wójt w Wilkowyjach, tylko w całej Polsce. Ale zachowuje się nadal po wójtowsku, czyli jak na Koziół przystało, czyli beczelnie i głupio. Bezczelnie, bo się dosiadł bez pytania, a głupio, bo się nawet napić Mamrota nie chciał, jak już z nami siedział. Z piersiówki coś siorbał i melancholię na Wilkowyje całe ściągał, jak piorunochron pioruny, a już najbardziej nad ławeczkę.

Po co mnie był ten żyrandol - biadolił rozczulony samym sobą, czyli w zasadzie jak zwykle - najpierw mnie Czerepach upokarzał, gnida mikra, ale złośliwa, a teraz ten nowy może być jeszcze gorszy, bo mądrzejszy. Byłbym sobie senatorem spokojnie do końca życia, ale prezydentury mi się zachciało, dziesięć lat zaraz minie jak z bicia trzask, osiągnąć zero, nerwów kupa, polityki nie dało się robić, bo co taki prezydent może?! Mniej niż wójt, bo wójtowi mało kto na ręce patrzy, a prezydentowi - wszyscy. Ech...

Już myśleliśmy, że to koniec i sobie pójdzie, ale nie. Spojrzał na nas tak jakoś chytrze, że aż mróz po kościach poszedł, jakby to stary Wójt

był, co każdego za szczękę potrafił wytargać. Ale tego, to nawet my, doświadczeni wilkowyjanie, się nie spodziewaliśmy. Bo Koziół spytał: A jak ja już z tej Warszawy wrócę, to będę mógł z wami chłopaki na ławeczce posiedzieć i pogadać? Po pod żyrandolem, to nawet nie było z kim - sami agenci Czerepacha i durnie, i pochlebcy.

No zatkało nas. Najpierw że problem techniczny, bo ławeczka dla pięciu nieprzystosowana i trzeba by jakąś rozbudowę zrobić, co to jej plan zagospodarowania nie przewiduje, a drugi, że my cały szacunek wsi możemy stracić, a zysk żaden, bo nawet człowiek spokojnie przy takim ex-Wójto-Prezydencie nie pogada. Niby to jeszcze z półtora roku do końca tej prezydentury, ale perspektywa straszliwa. Nawet Japycza

zatkało, powietrze łapał mrużąc tylko ze złości i już się zdawało, że przechłapanie, gdy Solejuk niespodziewanie przyszłość nam uratował. My bardzo chętnie, panie prezydencie - mówi - ale przecież pani prezydentowa nigdy się nie zgodzi, co by pan z nami pił na widoku. Prezydent pomyślał chwilę, mruknął z rezygnacją „No tak” i sobie poszedł.

Się okazuje, że jednak życie czegoś nas uczy. Zwłaszcza jeśli żona długotrwała, z wiekiem coraz bardziej surowa i nieprzewidywalna jak Solejukowa, to się wtedy człowiek uczy, że znajomość kobiecej psychiki bardzo pomaga i sporo uratować może. Nawet przyszłość ławeczki.

PIETREK



Kacper Sowa z rodzicami i zwycięską szopką

Najpiękniejsza SZOPKA od Kacpra Sowy

BYSTRZYCA

Zwycięzcą tegorocznego konkursu na najpiękniejszą szopkę podczas bożonarodzeniowego kermasu w Bystrzycy został siedmioletni Kacper Sowa

- Robiłem tę szopkę z mamą - mówi Kacper. Przyznaje jednak, że pomysł wyszedł

od taty, czyli pana Wojciecha Sowy.

- Robiliśmy ją razem z pięć godzin, głównie to było klejenie - mówi mama Kacpra, Elżbieta Sowa.

Szopka jest nietypowa, bo wykonana z kory.

- Nietypowo też, bo w okresie zimowym, kupowałam worek kory - przyznaje pani Ela. - Potem przebierałam ją, aby były w miarę duże kawałki, no i kleiliśmy to klejem na gorąco.

To pierwszy start Kacpra w konkursie na szopkę bo-

żonarodzeniową, ale rodzina startowała już wcześniej.

- Parę lat temu robiłam szopki ze starszymi dziećmi - mówi pani Ela. - Teraz one są już dorosłe, bo Asia ma 21 lat, a Kuba 19. Nasza pierwsza szopka na konkurs była, gdy Asia miała 7 lat, też była wtedy w pierwszej klasie, jak teraz Kacper. Wtedy to była praca zbiorowa, bo szopkę wykonywali Asia i Kuba. Potem jeszcze raz Asia robiła, gdy była w szóstej klasie. No i teraz kolejna. Czuję taki

obowiązek, że skoro ze starszymi dziećmi robiliśmy, była to w jakimś sensie rodzinna tradycja, to i teraz z Kacprem musieliśmy.

Zwycięska szopka stanie pod choinką w domu Kacpra, gdzie pięcioletnia rodzina spędzać będzie święta. Raczaj tradycyjnie, odwiedzając rodzinę.

- Na szczęście mamy niedaleko, bo rodzice mieszkają w Janikowie, a teściowa w Oławie - mówi pani Ela.

(CK)

Listy do redakcji

Pani Magdalena: - W deszczowe dni nie da się tam przejść

MINUS

- Zwracam się z prośbą o poruszenie tematu odnośnie drogi pieszo/samochodowej za PKP biegnącą w stronę ulicy Cichej - pisze do redakcji pani Magdalena. - Chciałabym wiedzieć, kto jest odpowiedzialny za ten odcinek drogi. W deszczowe dni nie da się tam przejść nie wchodząc po kostki do kałuży. Samochody rysują się od wystających po bokach gałęzi... Do tego brak jakiegokolwiek oświetlenia.

A proszę mi uwierzyć - ja, jak i dziesiątki innych osób chodzimy tamtędy codziennie, aby dostać się na dworzec PKP. Zrobiłam zdjęcia w dniu, gdy woda już trochę wsiąkała, ale proszę mi uwierzyć, że naprawdę w niektóre dni nie da się przejść. Czasami sypany jest tam żwir - który spełnia swoją rolę przez jakiś czas, do czasu kolejnych opadów deszczu...

Halo, jest tu jakiś zarządca?

(CK)



**Zapraszamy
do Punktu TAURONA
w Oławie
ul. Lipowa 1c
(Galeria Oławska)**

**Życzymy Ci
dobrej energii
na Święta**



Z miłości dla córeczki - pierniki

OŁAWA

Stoisko z takim hasłem, pełne domowej roboty ręcznie udekorowanych pierników, było jednym wśród wielu na oławskim Jarmarku Bożonarodzeniowym. Jednym z wielu, a jednak wyjątkowym

- To dla mojej córeczki Złoty - mówi Oksana, mama dziewczynki. - Ona ma 10 lat. Jest niepełnosprawna od urodzenia. Ma różne choroby - małopłowie, mózgowie porażenie dziecięce i kilka innych schorzeń. Teraz okazało się, że jest też problem z sercem. Biję zbyt wolno i konieczny

będzie zabieg, ale to później. Teraz cały czas potrzebne są rehabilitacje. Im więcej tym lepiej, a jest tyle, za ile mogę zapłacić. Pół godziny ćwiczeń ze specjalistą to 150 zł. Więc moja Złota potrzebuje złotą, dlatego pomyślałam, że zrobię na jarmarku tyle pierników, ile zdołam, udekoruję i sprzedam. W ten sposób ktoś kupi swoim dzieciom pierniki na prezent, a moja córka będzie miała pieniądze na rehabilitację.

Pani Oksana przyjechała do Jelcza-Laskowic ponad rok temu z obwodu kirowohradzkiego wraz z trójką dzieci. Pracuje, ale przy dużej rodzinie i wynajmując mieszkanie to za mało, by zapewnić chorej córce właściwą opiekę. Ci, którzy chcieliby jej pomóc, nadal mogą to zrobić kupując przygotowane przez nią pierniki. Do końca tygodnia, tj. do 22 grudnia, będzie je sprzedawała na oławskim Rynku.

Dziewczynka jest też pod opieką fundacji „Się Pomaga”. Można więc także przekazać na jej leczenie 1,5 %

procenta przy rozliczeniu PIT. Szczegóły na stronie siepomaga.pl/zlata-verhun

(WK)



- Dla waszych dzieci na prezent dla mojego na rehabilitację - mówi Oksana

Podziękowanie

Wyrazy wdzięczności
za ogromne wsparcie i życzliwość
otrzymane w tym trudnym dla nas czasie
oraz podziękowania dla Wszystkich Państwa
uczestniczących w ceremonii pogrzebowej

śp. Bolesławy Jurzysty

składa pograżona w smutku Rodzina.

Wyrazy głębokiego współczucia dla

Eugeniusza Jurzysty

z powodu śmierci żony.

Zofia i Tadeusz
Gawroniukowie



Pani

Dorocie Kraszewskiej

i Najbliższym

wyrazy współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

TATY

składa Zarząd, Rada Nadzorcza
i pracownicy Powszechnej Spółdzielni
Mieszkaniowej w Oławie

„Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”

[ks. Jan Twardowski]

Pragniemy złożyć wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach
Zastępcy Przewodniczącego Rady Gminy Oława

Jackowi Łągiewczykowi

z powodu śmierci

Żony Eweliny.

Wobec ciosu, jakim jest utrata bliskiej osoby,
trudno jest odnaleźć słowa pociechy, pozostaje nam jedynie
życzyć całej rodzinie dużo siły i wytrwałości.
Łączymy się z Wami w bólu i żałobie, przyjmijcie nasze szczerze
kondolencje.

Wójt Gminy Oława Artur Piotrowski,
Radni Gminy Oława oraz Pracownicy Urzędu Gminy Oława

ODESZLI

OŁAWA

† 25 IX	- Marek Golc	- ur. 1975
† 12 XII	- Halina Pyka	- ur. 1926
† 13 XII	- Krzysztof Słocki	- ur. 1965
† 14 XII	- Janina Pawlak	- ur. 1935
† 14 XII	- Jerzy Druchliński	- ur. 1943
† 14 XII	- Rozalia Walner	- ur. 1935
† 14 XII	- Irena Gałęzka	- ur. 1953
† 15 XII	- Stanisław Czyszkiewicz	- ur. 1949
† 15 XII	- Stanisław Hawryszków	- ur. 1937
† 15 XII	- Stanisław Szadziuk	- ur. 1944
† 16 XII	- Jan Muchorowski	- ur. 1945
† 16 XII	- Ewelina Łągiewczyk	- ur. 1982
† 16 XII	- Edward Świerzeko	- ur. 1932
† 17 XII	- Genowefa Podgórna	- ur. 1944
† 17 XII	- Maria Trznadel	- ur. 1934
† 18 XII	- Piotr Żytkowski	- ur. 1952

JELCZ-LASKOWICE

† 13 XII	- Tadeusz Myczkowski	- ur. 1938
† 16 XII	- Wincenty Eugeniusz Nowak	- ur. 1946
† 18 XII	- Adam Dyrz	- ur. 1946

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00



Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354, 511 716 666, 601 916 66

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny

„Wiele rzeczy można WYBACZYĆ, ale nigdy nie można zapomnieć”

JELCZ-LASKOWICE

Uroczystość

Minęły 42 lata od wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. 13 grudnia pod Krzyżem Jelczańskiej Solidarności spotkali się przedstawiciele związków zawodowych w spółce „Jelcz”, władze miasta i gminy Jelcz-Laskowice, władze powiatu, radni oraz mieszkańcy

Był czas na wspólne odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego, przemówienia i złożenie kwiatów. Nie zabrakło nawiązań do historii, ale także do obecnej sytuacji politycznej. Uroczystość prowadził Łukasz Dyczyński, przedstawiciel „Solidarności” w spółce Jelcz i stowarzyszenia „Jednostka Sokołów”.

Jako pierwszy głos zabrał Grzegorz Kalinkowski, szef ZOZ NSZZ „Solidarność” w „Jelczu”: - Bardzo serdecznie dziękuję, że wszyscy tu obecni pamiętali o tym tragicznym dniu, który miał miejsce 42 lata temu. To wtedy wprowadzono stan wojenny. To była straszna rzecz dla naszej ojczyzny, która poniosła ofiary. Ponad dziesięć tysięcy

osób zostało internowanych, czterdzieści osób - tych, które są ujawnione - poniosło śmierć w obronie ojczyzny. O stanie wojennym zawsze trzeba pamiętać. Chcę również podziękować, że widzę dziś grono pedagogiczne z naszej miejscowej szkoły, która kształci i wychowuje ludzi. To osoby, które tę prawdę historyczną będą przekazywać młodemu pokoleniu. Bo nie wszyscy już o tamtym czasie pamiętają. W życiu można wiele rzeczy wybaczyć, ale nigdy nie można zapomnieć.

Kolejne przemówienie wygłosił burmistrz Bogdan Szczęśniak: - Kiedyś już wspominałem o tym, że 13 grudnia 1981 roku byłem studentem i na własne oczy widziałem, co ZOMO robiło na ulicach Wrocławia. Były strajki na uczelniach, wielu studentów zostało wyrzuconych za to, że mieli odwagę mówić prawdę. Dziś ta prawda się nieco zdevaluowała. Jest inny system funkcjonowania kraju, można więcej powiedzieć. Warto o tym przypominać, że kiedyś nie można było wszystkiego mówić otwarcie, dlatego tak bardzo istotna jest pamięć. Trzeba czcić tych, którzy odeszli w tamtym czasie i oddać honor tym, którzy walczyli o wolną Polskę i wolny kraj. Dziś, 13 grudnia 2023, to także dzień, który możemy określić świętem demokracji. Kilka godzin temu zaprzysiężono nowy



W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Starostwa Powiatowego, a także radni

rzód Rzeczypospolitej. Odbyło się to dwa miesiące po wyborach, które pokazały, jak Polacy chcą walczyć o wolność i demokrację. Po wyborach, na których była największa frekwencja w historii naszego wolnego kraju. O czym to świadczy? O tym, że każda władza powinna słuchać społeczeństwa, swoich obywateli... Władza nie może zapominać dla kogo pracuje i jaką funkcję spełnia. Mieszkańcy, obywatele, Polacy, wyborcy ocenili

władzę, uznając, że nie tędy droga. Prawa i konstytucji należy przestrzegać, nie można robić wyjątków i odstępstw, bo to się potem na władzy zemści. Życzę państwu, żeby ten dzisiejszy dzień i kolejne lata były dla Polski pełne sukcesów, integracji z sąsiadami, Unią Europejską i całym światem.

W imieniu nieobecnych przedstawicieli zarządu spółki „Jelcz” list odczytała dyrektorka biura Justyna Kuzyk: - Panowie Marcin Runowicz i Krzysztof Biegaj ze względu na pilne obowiązki nie mogą uczestniczyć w uroczystości. Chciałabym jednak przekazać od nich kilka słów. 13 grudnia 1981 roku, dokładnie 42 lata temu, władze komunistyczne, działając z pogwałceniem obowiązującego prawa, wprowadziły w Polsce stan wojenny, przynosząc tysiącom osób i ich rodzinom cierpienie, izolację, uwięzienie, a dziesiątkom niewinnych śmierć. Spotkaliśmy się tutaj, aby manifestować pamięć o ofiarach okresu, który czarnymi literami zapisał się na kartach historii naszego kraju. Dziękuję gospodarzom, władzom NSZZ Solidarność, lokalnym władzom, pracownikom naszej spółki i wszystkim zgromadzonym pod pomnikiem osobom. Jesteśmy tu po to, aby uczcić pamięć przede wszystkim lokalnych bohaterów tamtych czasów i dawać przykład młodszemu pokoleniu. Wydarzenia sierpnia 80' zaktywizowały oddolne inicjatywy społeczne na terenie całego kraju. W Jelczańskich Zakładach Samochodowych zawiązały się miejscowe struktury NSZZ Solidarność, które 15 stycznia 1981 roku wybrały w sposób demokratyczny władze organizacji związkowej. W kolejnych miesiącach organizowano wiele uroczystości. Dokonano odsłonięcia pomnika ofiar

obozu koncentracyjnego Gross Rossen, odbyło się referendum zakładowe, przeprowadzono wybory Rady Pracowniczej, a 10 listopada na oławskim Rynku miało miejsce poświęcenie zakładowego sztandaru. Zakłady w Jelczu były żywym świadkiem lokalnej historii walki o wolność, dlatego dziś jako spadkobiercy powstałej w Jelczańskich Zakładach Samochodowych myśli motoryzacyjnej stajemy z powagą, wspominając osoby, które złożyły najwyższą ofiarę w zamian za wolność naszą i przyszłych pokoleń. Dziś marka „Jelcz” ponownie staje się rozpoznawalna, tym razem jako dostawca podwozi pod zabudowy specjalistyczne dla Wojska Polskiego. Pracując w duchu wielkiego szacunku do stworzonej tutaj historii polskiej motoryzacji, oddajemy hołd wszystkim ofiarom stanu wojennego. Chwała bohaterom!

Na koniec głos zabrał jeszcze Łukasz Dudkowski, radny Rady Miejskiej, przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości: - Chciałbym zacząć od podziękowań, bo to, o czym mówił Grzegorz - jak ważna jest pamięć - pokazuje tylko, że o tych wydarzeniach sprzed 42 lat należy pamiętać. Myślę, że nie wszystko nam wyszło po tych 42 latach, bo chyba to nie jest normalne, że członkowie zbrodniczej partii PZPR - panowie Cimoszewicz, Belka czy Miller - w tej chwili są w Brukseli. Członkowie partii, która wysyłała czołgi na Kopalnię Wujek czy strzelała do robotników, teraz w Brukseli chcą nas uczyć demokracji i tego, jak wygląda praworządność. Nawiązując do tego, co mówił pan burmistrz - Polacy nie muszą walczyć o demokrację, Polacy demokrację mają, a ponad 70% frekwencji w wyborach pokazuje, że demokracja ma się fantastycznie i pod tym względem jest wszystko

dobrze. Bardzo państwu dziękuję za to, że tu jesteście i za to, że kultywujemy pamięć o wydarzeniach sprzed 42 lat. Ktoś kiedyś powiedział, że naród, który nie pamięta własnej przeszłości, jest skazany na to, żeby tę przeszłość przeżywać. Znajdujemy się znów w przełomowym momencie światowej historii, bo podobnie jak 42 lata temu, wtedy Związek Radziecki, dziś imperialna Rosja chce rządzić w tej części świata i Europy. Oczywiście jesteśmy w NATO, ale w 1939 roku też mieliśmy sojusze. Musimy być tak silni, jak silna jest polska armia. Dzięki temu, że państwo pracuje na rzecz polskiej armii (tu zwrócił się do obecnych na uroczystości pracowników „Jelcza” - przyp. red.), dostarczacie nowy sprzęt, polska armia się rozwija. Ze słów wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza wynika, że żadne kontrakty nie zostaną zlikwidowane, a te, które były wcześniej podpisane, będą kontynuowane. Uda się to dzięki państwu i za to bardzo serdecznie chciałbym podziękować. Podziękowania kieruję też do państwa rodzin, bo wiem, jak to jest, gdy w sobotę po godzinach siedzi się w pracy, zdaje sobie sprawę, że rodziny mają o to pretensje. Proszę przekazać im najserdeczniejsze życzenia. Przy okazji chcę życzyć zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia, abyście przeżyli je przy wigilijnym stole. Zakończę przesłaniem do wszystkich mieszkańców naszego powiatu - i tych, którzy się cieszą ze zmiany władzy, i tych, którzy się z tego powodu smucą. Pamiętajmy, że Polska jest jedna i pod biało-czerwonym sztandarem znajdzie się miejsce dla wszystkich. Tak samo jak dla wszystkich jest miejsce przy wigilijnym stole.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Pod pomnikiem składano kwiaty

UCHWAŁA PREZYDIUM ZARZĄDU OKRĘGOWEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW

we Wrocławiu podjęta w dniu 27.09. 2023 r. dotycząca działalności Oddziału Rejonowego w Oławie
Uchwała Nr 50/8/2023 z dnia 27 września 2023 r.

Prezydium zarządu okręgowego PZERil we Wrocławiu na podstawie paragrafu 29 ust. 2 p. 4 Statutu zawiesza Pana Rudolfa Bokotę w czynnościach Przewodniczącego Zarządu Rejonowego PZERil w Oławie z dniem 29 września 2023 r. na czas nieokreślony. Działalność Pana Rudolfa Bokoty jest sprzeczna ze Statutem i uchwałami władz nadrzędnych Związku. Jednocześnie zawiesza się dietę ustanowioną uchwałą Zarządu Okręgowego.

OGŁOSZENIE PŁTNE

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.fb.com/starostwo.olawa
www.starostwo.olawa.pl • www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

e-mail: info@starostwo.olawa.pl



W tym wyjątkowym czasie

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

życzymy Mieszkańcom i Gościom powiatu oławskiego wyciszenia, wzajemnej życzliwości i niegasnącej nadziei, która pozwoli przeżyć spokojnie i w rodzinnym szczęściu dzień narodzin Jezusa Chrystusa.

Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka towarzyszy Państwu w świątecznym okresie, spędzonym w gronie najbliższych, w duchu polskiej tradycji i atmosferze wigilijnej wieczerzy, podczas dzielenia się opłatkiem.

A w nowym 2024 roku niech spełnią się pokładane w nim nadzieje, zapanuje pokój w sercach i na świecie. Aby w końcu nadeszły dni wolne od trosk i zmartwień, które będą zapowiedzią czasu obfitującego w osobiste sukcesy.

W IMIENIU RADY I ZARZĄDU POWIATU ŻYCZENIA SKŁADAJĄ:

STAROSTA OŁAWSKI
MIROSŁAW KULESZA



PRZEWODNICZĄCY RADY
TADEUSZ KUŁAKOWSKI



Zmiana przepisów dotycząca rejestracji pojazdów

Pragniemy przypomnieć Mieszkańcom naszego powiatu, że od 1 stycznia 2024 r. zmieniają się przepisy dotyczące rejestracji pojazdów. Dotychczasowy obowiązek zawiadomienia o nabyciu pojazdu zastąpiono obowiązkiem rejestracji pojazdu. Każdy właściciel pojazdu, który po 1 stycznia 2024 r. dokona nabycia na terytorium kraju lub sprowadzi pojazd z zagranicy, będzie zobowiązany złożyć wniosek o rejestrację w terminie 30 dni od dnia:

- nabycia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- dopuszczenia do obrotu przez organ Krajowej Administracji Skarbowej pojazdu sprowadzonego z terytorium państwa niebędącego państwem członkowskim UE,
- sprowadzenia pojazdu na terytorium RP z terytorium

państwa członkowskiego UE.

W przypadku nabycia pojazdu na terytorium RP w drodze spadku, termin 30 dni, biegnie od dnia prawomocnego orzeczenia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku albo sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia. W przypadku, gdy właścicielem pojazdu jest przedsiębiorca prowadzący na terytorium RP działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami, obowiązany jest do złożenia wniosku o rejestrację pojazdu w terminie 90 dni.

Ponadto, właściciel pojazdu zarejestrowanego na terytorium RP jest obowiązany zawiadomić starostę w ciągu 30 dni, o:

- zbyciu pojazdu,
- zmianie stanu faktycznego wymagającego zmiany danych zamieszczonych w dowodzie rejestracyjnym.

Powyższe wynika z przepisów Ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczania niektórych skutków kradzieży tożsamości (Dz. U. 2023 r. poz. 1394).

Więcej informacji o zmianie przepisów dot. rejestracji pojazdów publikujemy na stronie internetowej powiatu www.starostwo.olawa.pl.

11 grudnia odbył się odbiór zadania pn. „Remont drogi powiatowej nr 1574 D, ulicy Kilińskiego w Oławie”

W odbiorze inwestycji uczestniczyli: dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie Wojciech Drożdżał, inspektor ds. inwestycji i zamówień publicznych w PZD Anna Kurylak, wójt Gminy Oława Artur Piotrowski i inspektor ds. inwestycji w UG Karolina Butmankiewicz, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Zamówień Publicznych w Urzędzie Miejskim w Oławie Andrzej Węglowski, inspektor nadzoru Paulina Koba-Gwiazda, przedstawiciel wykonawcy - dyrektor Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych Sp. z o.o. z Brzegu Anna Kaniowska, a także reprezentujący samorząd powiatowy - członkowie Zarządu Powiatu Oławskiego Mariusz Olender i Łukasz Kotapski.

Zakres prac remontowych na fragmencie drogi od stro-

Kilińskiego wyremontowana i odebrana

ny Jaczkowic do skrzyżowania z ul. Wiejską polegał na nałożeniu nawierzchni z mastyksu grysowego - SM 16 JENA (jednowarstwowa nawierzchnia asfaltowa) oraz SMA. Prace modernizacyjne obejmowały również wykonanie obustronnych poboczy z kruszywa łamanego i remontu istniejących zjazdów, a także wymianę zniszczonych studzienek kanalizacji deszczowej.

Inwestycję realizował Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie. Wykonawcą robót remontowych była firma

- Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Sp. z o.o. w Brzegu. Wartość zadania wyniosła 1,8 mln zł brutto. Inwestycja była sfinansowana w 50% z Rządowego Fundu-

szu Rozwoju Dróg, a pozostałe koszty zostały proporcjonalnie podzielone przez 3 samorządy: Powiat Oławski, Miasto Oława i Gminę Oława.

(JK)



Starostwo będzie nieczynne 2 stycznia

Uprzejmie informujemy, że we wtorek 2 stycznia 2024 r., Starostwo Powiatowe w Oławie będzie nieczynne.

Jest to dzień wolny od pracy dla urzędników Starostwa, wyznaczony zgodnie z zarządzeniem Starosty Oławskiego nr 60/2023 z dnia 11.12.2023 r., w zamian za Święto Trzech Króli, ustawowo wolny od pracy, przypadające w sobotę 6 stycznia.

Komunikat Wydziału Komunikacji

Informujemy, że w piątek 29 grudnia 2023 roku Wydział Komunikacji, ze względu na inwentaryzację druków ścisłego zachowania, będzie czynny tylko do godziny 10.00.

W związku z powyższymi zmianami prosimy interesantów o wcześniejsze zaplanowanie wizyty w urzędzie, a za ewentualne niedogodności przepraszamy.

OŁAWA

Ku pamięci

Oławscy działacze „Solidarności” oraz samorządowcy z miasta i gminy Oława, powiatu oławskiego, a także niewielka grupa mieszkańców, uczli 42. rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego

Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła się mszą świętą w sanktuarium NMP Matki Bożej Pocieszenia w Oławie. Odprawił ją proboszcz parafii ksiądz Tomasz Czabator.

Po mszy jak co roku uczestnicy uroczystości najpierw wspólnie odśpiewali hymn narodowy, a następnie każdy z osobna złożył kwiaty przed Pomnikiem Męczenników na placu M.M. Kolbego. Zwyczajowo nie zabrakło też wspomnień, refleksji i odniesień.

- Już 42 lata minęły od tamtych wydarzeń - mówił Janusz Głodała, przewodniczący powiatowego biura zarządu NSZZ Solidarność Dolny Śląsk. - Początki były trudne, bardzo trudne, ale chciałbym, żeby każdy wiedział, że jest to kontynuacja „Solidarności” założonej w sierpniu 1980 roku. Teraz jest nas mniej, bo wtedy były inne czasy, ale wierzę, że jak się znowu zacznie rozprzestrzeniać czerwona pajęczyna, szeregi „Solidarności” znów się zwiększą. Polacy mają bowiem bardzo przykre doświadczenia z tamtym okresem. Wiele osób wtedy zginęło. Jest jeszcze trochę tych, którzy przeżyli i pamiętają, jak było. Prawdą jest, że teraz mamy wolną ojczyznę, ale musimy wziąć pod uwagę, że ta wolna ojczyzna nie będzie na stałe. I dlatego trzeba zadbać o to, by Bóg, honor i ta ojczyzna suwerenna wolna była cały czas. Polacy zbyt wiele krwi przelali nie tylko za swój naród, ale i za inne. Dzisiaj się o tym zapomina. Musimy więc sami dbać o pamięć, by w naszym kraju, naszych małych ojczyznach, ta wolność i suwerenność pozostała, i o modlitwę, wiarę oraz niezłomny charakter, który pokaże, że w najważniejszych momentach potrafimy się zebrać i o tę ojczyznę powalczyć. Tę walkę mamy, wydaje mi się, w genach.

Przewodniczący dodał, że te coroczne uroczystości 13 grudnia muszą mieć wpływ na dzieci, wnuki i prawnuki. Miło jest mu, gdy tak jak w dniu uroczystości są na mszy i ma nadzieję, że zostanie im to w pamięci. Ma jednak prośbę do rodziców, dziadków i starszych pokoleń, by w nich to pielęgnowali, bo - jeszcze raz powtórzę - wolności nie dostaliśmy na stałe, a jesteśmy w takim miejscu w Europie, że musimy się rozglądać i za Zachód, i na Wschód, ponieważ wszystko się może zdarzyć. Przypomniał też, że od lat jest w „Solidarności” i takie były czasy, że ciężko było ogarniać sprawy pracownicze. Ma jednak nadzieję, że to się już nie powtórzy. Dzisiaj każdy rozumie, po co jest związek - by walczyć o sprawy pracowników. Kiedyś podjęli decyzję, że będą pracownikom pomagać i pomagają, bo tego też nie może zabraknąć, tak jak ojczyzny wolnej i suwerennej.

Głodała dziękował wszystkim za udział w uroczystości,

Starosta: - Mam nadzieję, że następne pokolenia będą żyły w całości suwerennym kraju



Zdaniem starosty musimy bronić swojej tradycji, wiary i własnych praw. - Może - jak stwierdził - w dzisiejszych czasach to źle brzmi, ale zawsze mówiłem to, co myślę

zwłaszcza władzom miejskim i powiatowym. - Były bowiem czasy - jak mówił - że takich spotkań w tym miejscu nie było. W ostatnim czasie to się jednak zmieniło. Jest burmistrz, starosta, wójt, co pokazuje, że potrafia uszanować związek i to, co przez lata zrobił, tworzył. Kończąc Głodała zapewnił: - Będziemy pielęgnować tę naszą kochaną „Solidarność”.

Wywołani przez przewodniczącego głos zabrali też wójt oraz samorządowcy.

Starosta Mirosław Kulesza z PiS przypomniał, że był uczestnikiem tamtych strajków. Niedługo po tym, jak rozpoczął pracę, ZOMO rozbiło dyrekcję Elektromontażu Wrocław, bo znaleźli pistolet. Trzeba więc było się ratować. Później była działalność ulotkowa, ale... - Celem tego spotkania nie jest opowiadać historię, a podziękować tym, którzy oddali wtedy życie, w tym księżom, o czym często się dzisiaj zapomina - mówił. - Wtedy ratował nas Kościół. Wielu działaczy przebywało w kościołach, na plebaniach, tylko później o tym zapomnieli. Mnie dzisiaj nurtuje jednak inna sprawa. Było nas w tej pierwszej „Solidarności” 10 milionów i wtedy wbrew pozorom było łatwo, bo był jeden wróg i wiedzieliśmy, kim on jest. Mieliliśmy wspólny cel. Później jakoś dziwnie się to wszystko potoczyło. Dzisiejsze czasy pokazują, jak daleko odeszliśmy od siebie. Wtedy razem walczyliśmy. Dzisiaj jesteśmy w innych partiach, nie mówię, że wrogich, ale - nazwijmy to - konkurencyjnych i walczyliśmy

kartkami. To duże osiągnięcie, że nie trzeba wychodzić na ulice. Ten podział, który dzisiaj mamy, jest jednak niezwykle ważny dla przyszłości naszego kraju. Władza nas podzieliła. Dzisiaj mamy, nazwijmy to umownie, prawicę, lewicę i centrum, czyli klasyczne podziały, ale to jest też walka o spójność na rolę naszej Rzeczypospolitej w świecie oraz Europie. To jest ten element, który tak bardzo nas podzielił, bo ludzie o moich poglądach chcą Polski we wspólnej Europie, ale samodzielnej. Polski, która nie będzie przyjmowała dyktatu z zewnątrz, tylko sama o sobie decydowała i tyle praw, ile będzie chciała zbyć na rzecz wspólnoty, tyle zbędzie. To musi być nasza decyzja. Niestety, obecnie są zakusy, żeby te decyzje ograniczały nas w wielu aspektach. W podejściu do życia tradycyjnego, którego my prawicowcy chcemy bronić, w podejściu do wiary, bo widzimy, jak to wygląda w Europie Zachodniej. To, że mamy demokrację, pokazały ostatnie wybory i nie można z tym polemizować, ale nie zgadzamy się na narzucanie nam dyktatur. Pamiętamy, jak Moskwa kazała nam robić lody według ich receptury. Nie można sobie pozwolić na to, by nasze życie się zmieniło tylko dlatego, że ktoś chce inaczej niż my.

Zdaniem starosty musimy bronić swojej tradycji, wiary i własnych praw. Może - jak stwierdził - w dzisiejszych czasach to źle brzmi, ale zawsze mówiłem to, co myślę. Przestrzegł więc, by nie wrócił taki czas,

że trzeba będzie wychodzić na ulicę, by zachować swoją tożsamość.

- Mam nadzieję, że to się nie stanie - dodał. - Że następne pokolenia będą żyły w całości suwerennym kraju, i że nie będą musiały chodzić na akcje protestacyjne. Że Europa będzie współpracować dla dobra wszystkich narodów. Nie jest prawdą, że Europa jest jednym narodem. Nie. Tworzące ją narody się różnią. Chodzi jednak o to, by współpracując tworzyć dobro również dla naszego kraju, byśmy my na tej współpracy nie stracili. I tego państwu oraz sobie życzę. By nasze kolejne pokolenia zachowały swoją tożsamość, żebyśmy nie utracili tych wartości, za które ginęły nasze pokolenia.

Z niektórymi spostrzeżeniami starosty nie zgodził się burmistrz Oławy Tomasz Frischmann. Powiedział, że przychodzi na uroczystości tej rocznicy z szacunku, by oddać cześć ofiarom stanu wojennego, podziękować ludziom, którzy 43 lata temu zakładali „Solidarność” i walczyli o to, co dzisiaj mamy. - Przyszłbym też z wielką radością i nadzieją - dodał. - Ta radość i nadzieja wynikają z faktu, i tu mam inne zdanie niż starosta, że jesteśmy Europejczykami. Że żyjemy w wolnej Europie, że ta Europa pokazuje nam, w jakim kierunku powinniśmy zmierzać i musimy pamiętać, że wróg jest na Wschodzie. I tylko tam. Ta nadzieja to także przepiękne słowa księdza proboszcza, który dzisiaj w kościele mówił pięknie

o nowym rządzie, o tym, żeby o nas dbał. I to jest ta nadzieja, aby ten nowy rząd doprowadził do tego, aby w Polsce nastąpiło pojednanie. Żeby przed tym pomnikiem i w dniu tak ważnego święta nie musieć poruszać spraw bieżących - a jeżeli już, to jedynie optymistycznie - tylko składać hołd tym osobom, które o to walczyły. I to jest najistotniejsze. Ta nadzieja, ten nowy promyk zaświecił i dziękuję księdzu proboszczowi za to, że w swoim przepięknym kazaniu zwrócił na to uwagę. Uważam, że dzisiejszy dzień powinien wskazywać szacunek, pokłon dla bohaterów tamtych dni, bo dzięki nim nasz kraj rozwija się dobrze i jest promyk na przyszłość, jeżeli chodzi o zdarzenia z dzisiejszego dnia. Wierzę, że nasz kraj dalej będzie pomyślnie i dobrze się rozwijał dla dobra nas wszystkich.

Wójt gminy Oława Artur Piotrowski przypomniał, że gdy wprowadzano stan wojenny, on miał zaledwie 11 lat i niewiele pamięta z tamtych czasów, ale rodzice wychowali go w duchu patriotyzmu i miłości do ojczyzny. Zawsze cenili wolność i była to dla nich, jak i teraz dla niego, jedna z najważniejszych wartości. W związku z tym niezależnie od tego, jaka partia rządzi w kraju czy będzie rządziła, powinniśmy się cieszyć z tej wolności i tego, że podczas zbliżających się świąt Bożego Narodzenia możemy razem usiąść przy jednym stole.

Głos pod Pomnikiem Męczenników w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego zabrał też były starosta powiatu oławskiego, radny PiS Zdzisław Brezeń. Przyznał, że przed przystąpieniem na uroczystość zastanawiał się nad tym, co powie, jeżeli będzie miał możliwość zabrania głosu.

- Bardzo więc za to dziękuję - powiedział i dodał, że chciałby zwrócić uwagę na jedną rzecz. - 13 grudnia musi pozostać w pamięci nas wszystkich jako czas, kiedy ludzie w Polsce po wielu, wielu latach odzyskali godność. Wielki ruch „Solidarności” przywrócił nam wszystkim poczucie godności i zostało to stłamszone 13 grudnia. Myślimy o tym, dobrze, że pamiętamy i ważne, byśmy w perspektywie czasowej o tym nie zapomnieli, bo obawiam się, że możemy dożyć czasów, że 13 grudnia

nie będzie wspomniany jako rocznica wprowadzenia stanu wojennego, ale inne rocznice będą o tym mówiły. Wspominaliśmy o minionych czasach. Chciałbym jednak nawiązać do rzeczywistości dzisiejszej, bo jednak 13 grudnia dzisiaj jest dniem, w którym został zaprzysiężony nowy rząd. Jedną rzecz mnie jednak trochę zasmuciła i myślę, że my wszyscy, którzy byliśmy dzisiaj w kościele i modliliśmy się za Polskę, powinniśmy zwrócić na to uwagę. Tylko niektórzy przedstawiciele nowego rządu odnosili swoje ślubowanie do Boga. Mają do tego prawo, ale tak się zastanawiam, księżo proboszczu, jak to zrobić, by Duch Święty dotarł do tych, którzy nie zwracali się do Boga? Ja nie wiem. Warto jednak sięgnąć do pewnej modlitwy, którą ksiądz Piotr Skarga ponad 300 lat temu wygłosił na krakowskim rynku. Nie będę jej cytował, bo nie pamiętam w całości, ale zachęcam, byśmy do niej sięgnęli, ponieważ wszystkim nam się może przydać. Bo wszystko jest fajnie i dobrze idzie, gdy jest pokój, porządek, bezpieczeństwo, ale czy dzisiaj każdy z państwa jest w stanie jednoznacznie powiedzieć, że tak będzie za rok, dwa, trzy? Z tym pytaniem państwa pozostawiam. Myślę, że wszyscy, którzy czują głęboko w sercu Polskę, Polskę związaną z Bogiem, z historią, tradycją w myśl hasła „Bóg, Honor, Ojczyzna” powinni się skupić nad tym i dobrze zastanowić się, jak te wartości przenieść dalej. Naszym przodkom zawsze pomagały i dzięki temu możemy tutaj stać. Warto więc pamiętać o tym, że to musi być przeniesione, ale czy to się da zrobić - tego nie wiem.

Z okazji zbliżających się świąt na zakończenie uroczystości przewodniczący Głodała złożył zebranych oraz ich rodzinom świąteczne życzenia, przede wszystkim „Bożego błogosławieństwa”. - Ja się Boga nie wstydę i powiem szczerze, że to najważniejsze - dodał.

Organizatorowi spotkania i uroczystości podziękował natomiast Jacek Pilawa z KO - Za prawdziwego ducha „Solidarności”, który przy tym pomniku i przy tym kościele w Oławie dzięki tobie żyje.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Wesołych Świąt



i Szczęśliwego Nowego Roku

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy dużo zdrowia, powodzenia i spełnienia marzeń.

Niech te Święta upłyną w ciepłej, rodzinnej atmosferze, wśród przyjaciół i osób nam bliskich.

Zaś Nowy 2024 Rok niech przyniesie wiele pomyslności i sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.

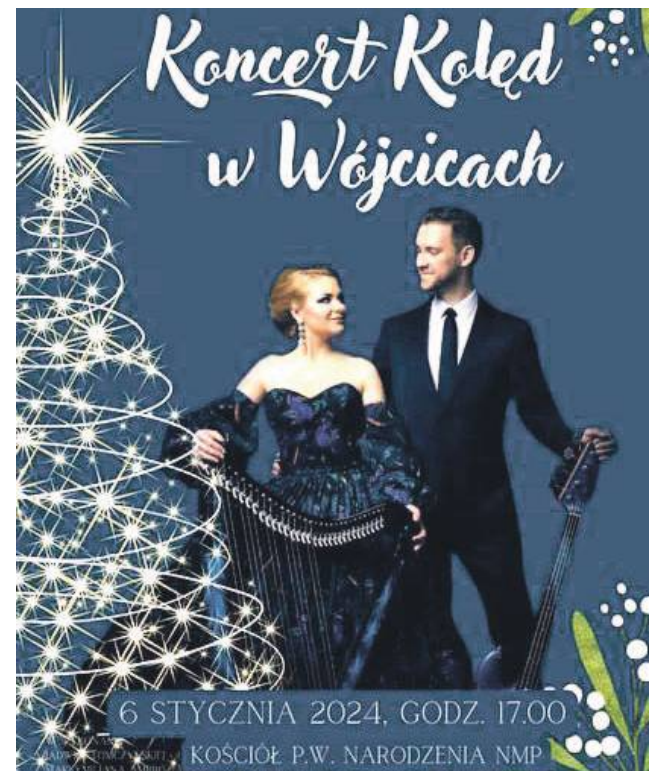
Beata Bejda

Bejda
Przewodnicząca
Rady Miejskiej
w Jelczu-Laskowicach



Bogdan Szczepiński

Bogdan
Burmistrz
Jelcz-Laskowice



Bieg Sylwestrowy - utrudnienia w ruchu



Trasa biegu

31 grudnia odbędzie się 8. Toyota Bieg Sylwestrowy, organizowany przez Klub Biegacza Harcownik. Będzie to największa impreza sportowa w naszej gminie. Na starcie pojawi się 1000 osób.

W związku z powyższym w dniu biegu pojawią się

utrudnienia w ruchu i całkowicie wyłączone z ruchu zostaną ul. Bożka, Tańskiego, al. Młodych, ul. Chabrowa (szczegółowy plan biegu na mapie, która dostępna jest również na www.jelcz-laskowice.pl oraz profilu gminy na FB). Start i meta zlokalizowane są na ul. Bożka. Utrudnione mogą być wyjazdy z osiedli. Wyłączenie ulic nastąpi 31 grudnia, w godz. 10:00 - 12:30. Ruchem kierować

będą funkcjonariusze policji i straży pożarnej. Informacji udzielać będą wolontariusze. Przepuszczane będą (w miarę możliwości) auta wyjeżdżające z osiedli. Organizatorzy z KB Harcownik przepraszają za utrudnienia i proszą kierowców i pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności i uwagi, szczególnie na przejściu koło CSiR na ul. Oławskiej.

(JAZ)



Świąteczne spotkanie plastyków

Coroczne spotkanie
plastyków odbyło się
14 grudnia br. w Urzędzie
Miasta i Gminy

W spotkaniu uczestniczyli zastępca burmistrza Marek Szponar, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Stachnio, lider Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii Piotr Kutela i Jerzy Urbaniak, który dokumentował pierwsze wystawy organizowane przed

20 laty w pałacu. Występ Renaty Klimkowskiej - wokali i Jadwigi Tomczyńskiej-Ambrorziak - harfy, przyczynił się do stworzenia wyjątkowej atmosfery spotkania. Prowadząca spotkanie Maria Zagórska przedstawiła autorów prac, które znalazły się w kalendarzu na 2024 rok. Życzenia świąteczne i noworoczne przekazał zastępca burmistrza Marek Szponar.

W ramach podziękowania za wspieranie działań plastyków skupionych wokół Klubu

Opty wręczone zostały prace plastyczne wiceburmistrzowi Markowi Szponarowi oraz skarbnikowi miasta i gminy Elżbiecie Harań-Klimek.

Organizatorka spotkania Maria Zagórska dziękuje wolontariuszom, którzy piekli ciasta i pierniki, przygotowywali dekoracje i pomagali w sprawnym przeprowadzeniu imprezy. A plastynom tworzyli, aby w nowym roku tworzyli równie ciekawe prace.

(ZAM)



Strażacki konkurs plastyczny

Zastępca burmistrza Romuald Piórko pogratulował na spotkaniu 7 grudnia w Urzędzie Miasta i Gminy laureatom gminnego etapu Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego.

Dzieci otrzymały dyplomy oraz nagrody rzeczowe. W kategorii klas I - IV zwyciężył Gustaw Walowski-Koprowski, 2. miejsce zajęła Oliwia Sirko, 3. Emilia Witkowska, 4. Aurelia Kędziora, a 5. Hubert Motysek.

W kategorii klas V - VIII zwyciężyła Martyna Rasz, 2. miejsce zajęła Aleksandra

Olszewska, 3. Zuzanna Sirko, 4. Kaja Bibrowicz, a 5. Natalia Motysek.

Szkoły mogły zgłaszać do 5 najlepszych prac w terminie do 25 października br. Serdecznie gratulujemy wyróżnionym dzieciom i życzymy powodzenia na etapie powiatowym!

(UM)

URZĄD GMINY OŁAWA

Plac Marszałka J. Piłsudskiego 28
www.gminaolawa.pl www.bip.gminaolawa.pl



50
LECIE
GMINA OŁAWA
1973 - 2023

Kontakt:

tel. 71 313 30 44, fax 71 72 34 634
e-mail: sekretariat@gminaolawa.pl

Strona dofinansowana z budżetu Gminy Oława

**Za nami kolejna edycja Oławskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego.
Pragnę złożyć gorące podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, które
zaangażowane były w organizację wydarzenia.**

Dziękuję **wystawcom** z naszej gminy: ZSP w Gaci, SP Chwalibóżyce, SP Drzemlikowice, KGW Siedlcankom, KGW Ścinawa, KGW Janeczki z Jankowic, KGW „Młynareczki z Jazkowic”, KGW Niemilanki z Niemila, KGW Oleśniczanki z Oleśnicy Małej, KGW Gacianeczki z Gaci, Klubowi Seniora „Magnolia” z Marcinkowic, Radzie Sołeckiej Zabardowice, RS Psary oraz panu Kazimierzowi Mądrzykowi ze Ścinawy.

Wielkie słowa podziękowania kieruje do **zespołów występujących na scenie i ich opiekunów**: uczniom z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gaci, Gminnej Szkoły Podstawowej w Oławie i SP Chwalibóżyce pod batutą Jacka Chlebego, Milusińskim Pana i Zespołowi Słoneczniki z Bystrzycy, uczniom SP Drzemlikowice i SP Marcinkowice. Dziękuję także: Apostolskim Nutkom, Śpiewającemu Studiu Kamili Bakalarczyk oraz Agencji Muzycznej Izabeli Smoleń oraz pozostałym wykonawcom.

Dziękujemy naszym **sponsorom**, dzięki którym mogliśmy przygotować paczki upominkowe dla wszystkich uczestników Zimowej Gry Terenowej i konkursu Bombka XXL, a są to:

- Bama Europa Sp z o.o.
- The Lorenz Bahlsen Snack-World Sp. z o.o.
- Promet - Plast S.C. Elżbieta Jeżewska, Andrzej Jeżewski
- Eberspaecher Climate Control Systems Sp. z o.o.
- Electrolux Poland Sp. z o.o.
- Restauracja McDonald's
- MetalERG Sp. z o.o. Sp.k.
- Centrum Sztuki Oława

Bardzo dziękuję: konferansjerom Marcinowi Twardochlebowi i Rafałowi Jasińskiemu, harcerzom ZHP Oława oraz pracownikom Urzędu Gminy Oława. Dziękuję, wszystkim osobom, które zaszczyliły nas swoją obecnością na Jarmarku. Słowa podziękowania kieruję również do Urzędu Miejskiego w Oławie za współorganizację wydarzenia.

WÓJT GMINY OŁAWA
- ARTUR PIOTROWSKI



Gmina Oława pozyskała działkę na budowę świetlicy w Marcinkowicach



12 grudnia b.r. w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa OT we Wrocławiu odbyło się przekazanie przez KOWR na rzecz gminy Oława nieruchomości w Marcinkowicach. Na powyższej działce gmina planuje wybudować - długo oczekiwaną przez mieszkańców - świetlicę wiejską.

Na zdjęciu od lewej: zastępca dyrektora KOWR OT Wrocław Piotr Regiec, wójt gminy Oława Artur Piotrowski, zastępca przewodniczącego Rady Gminy Oława Marek Sokołowski oraz dyrektor KOWR OT Wrocław Tomasz Krzeszowiec.

JS



Rivendell Chór z wizytą w Urzędzie Gminy



19 grudnia do Urzędu Gminy Oława zawiązał Rivendell Chór, który pod batutą Jacka Chlebego dał wspaniały koncert kolęd dla kierownictwa Urzędu i pracowników. Było klimatycznie, pięknie, świątecznie. Dziękujemy.

JS

Nie musisz im **ŻYCZYĆ** zdrowia,

» - Zanim dojdziemy do Betlejem, bo to piękne, wytłumacz, co to znaczy być wolontariuszem przyłóżkowym, którym byłeś przez wiele lat.

- Wolontariusz przyłóżkowy to jest ten, który bezpośrednio posługuje choremu, przy jego łóżku, jest przygotowany do pewnych czynności, np. przy toalecie czy małych zabiegach. Generalnie w hospicjum jest taka trójka - lekarz, pielęgniarka i właśnie wolontariusz. To jakby drużyna. I to bardzo dobry układ. Lekarz mówił, jakie mam leki podawać, ja je sortowałam. Lekarz mówił mi o stanie choroby, ja za kolei mogłam mu komunikować bieżący stan pacjenta. Z pielęgniarką, a to z nią spotykaliśmy się najczęściej, mogłyśmy we dwie robić jakaś większą toaletę, przenoszenie...

» - No to teraz opowiedz o swoim Betlejem.

- Pielęgniarka, mój anioł, powiedziała mi kiedyś, że muszę poznać pewną dziewczynę, bo tam jest... podbramkowa sytuacja. Musiałyśmy pojechać do jednej z podolańskich wsi. Tam spotkałam Izę. To jedynaczka, która wychowywała się poza Oławą, w dobrej rodzinie, ułożonej. Gdy była jeszcze dzieckiem, przyszedł nowotwór, który się potem wielokrotnie powtórzył. W międzyczasie zmarł ojciec Izę, umarła jej mama i dziewczyna zaczęła tułaczkę po rodzinie. Nowotwór to jest ciężka choroba, więc absolutnie rodziny nie winię za nic - to jest naprawdę trudny temat. Gdy pierwszy raz zobaczyłam Izę, oceniłam ją na dwadzieścia parę lat, taka była malutka, chudzinka, pielęgniarka nawet żyły u niej nie mogła znaleźć, a tymczasem ona miała już 42 lata. Akurat miałam ze sobą książkę mojego ulubionego księdza Kaczkowskiego „Życie na petardzie”, więc jej zostawiłam, ale powiedziałam, że nie mogę z nią być. Jest dla mnie za daleko, a miałam tylko rower. Na tym się skończyło nasze pierwsze spotkanie.

Po jakimś czasie dzwoni do mnie pielęgniarka i mówi, że Iza już jest w szpitalu na oddziale wewnętrznym. Tak się szczęśliwie złożyło, wyobraź sobie, że ta moja Iza leżała na sali, w której była też matka księdza i moja koleżanka z pracy. Była więc pod dobrą opieką, a stan był ciężki. Gdy klęczałam przy jej łóżku, a ona pytała, dlaczego płaczę, kłamałam, że to uczulenia i katar.

Wiedziałam, że jest bardzo źle. Kiedyś miałam wątpliwości, czy komuś krzywdy nie robię swoją wolontariacką działalnością, ale Kaczkowski mi powiedział: - Ty, Baśka, co ty grasz wariata?! Ty wyciągnij ręce i rób swoje! Bo i tak Bóg za ciebie pomyśli. I tak zaczęłam robić.

» - A Bóg myślał za ciebie?

- Zawsze, zawsze... I wtedy pierwszy raz w życiu poczułam się hospicyjną bohaterką. Dlaczego? Bo Izę pomogłam. A wiesz, w czym? Ona poszła do kibla, a wiadomo jak to w szpitalu wygląda. Jedna wchodzi, druga wychodzi, pu-

Z Basią, która ponad 10 lat była wolontariuszką w oławskim hospicjum domowym Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, rozmawia Jerzy Kamiński

kają do siebie i dziewczyna nie mogła się wypróżnić. Stałam więc na warcie jak ten żołnierz i pilnowałam kibla. Słuchaj, gdy ona wyszła, jak mnie przytuliła. - Boże! Basia, ja się pierwszy raz od dawna wypróżniłam. Ta walka ludzi, którzy potrzebują załatwić najprymitywniejsze sprawy, a muszą przy tym przełamywać wstyd - to jest najtrudniejsze, najgorsze, co może ich spotkać w hospicjum, dlatego tak szanuję nasze pielęgniarki hospicyjne. Żeby mówili na nie cokolwiek, to zobaczyć człowieka z taką otwartą raną, z otwartym guzem... No, nie będę ci opowiadała, ale moje oczy to widziały. I zawsze mówię, jakie one, te pielęgniarki, mają pokorę, jak się zawsze pochylają. A ja chylę czoła przed nimi. Nie znajdziesz takich ludzi nigdzie, tylko w hospicjum. Bo tam nie ma ludzi przypadkowych. Tam ludzie przypadkowi to lecą. Tak samo z wolontariuszami. Mnóstwo ich przychodziło, a zostają nieliczni...

» - Ale wróćmy do tego Betlejem.

- No więc zaczął się grudzień. Zbliżają się święta, a co się wtedy robi w szpitalu? Wypuszcza wszystkich do domów, robi jedną salę, na którą idą ci, którzy nie mogą wyjść. I wtedy moja pielęgniarka mówi: - Wiesz co? Trzeba załatwić hospicjum stacjonarne. I przeniosłyśmy ją. Znalazła tam wspaniałą opiekę. Iza była pokorna, ale dziewczyna przeszła krzyż Pański. Załamalam się, gdy zbliżała się Wigilia. Wpadłam na szalony pomysł, bo często mieszałam sobie, że Wigilia Wigilią, ale zrobimy ją sobie wcześniej, równo o dwunastą w dzień. Wzięłam do tego pielęgniarkę i jedną z wolontariuszek. Przyjdziemy, podzielimy się opłatkiem i wrócimy. Taki był plan. Pamiętam, że gdy szłam wtedy do Izę, była dwunasta, były dzwony, ale na Anioł Pański, choć dla nas to miała być raczej pasterka. Zrobiłam małą choineczkę, wzięłam jakieś słodczyce. Iza była na łóżku. Wtedy weszła wolontariuszka i miała pomarańczę nabijaną goździkami. Podała ją Izę. A trzeba wiedzieć, że przy ciężkich nowotworach wszystko się powoli wyłącza, ale wdech pozostaje do końca. Zawsze. Więc jak ona powąchała, to... Ten jej uśmiech, chudziny na łóżku, pamiętam do dziś. A jak weszły pielęgniarka z córką i od progu ryknęły „Przybieżeli do Betlejem...”. Kurde, jak walnęły! A ta córka miała ładny głos. Betlejem było dla nas w tej małej salce hospicjum w Oławie, gdzie leżała samotna Iza z wielkim brzuchem wypełnionym wodą, ze spuchniętymi nogami, wymiotująca. I ja klęcząca przy jej łóżku. I znów kłamałam, że nie płaczę, że to tylko uczulenie... A dlaczego Betlejem? Bo tam było ubóstwo, a Jezus przyszedł. Przyszedł do nas wszystkich. Nam się wszystkim narodził i myśmy to czuły. Dzisiaj bardziej przeżywam niż wtedy.

Myśmy to traktowały normalnie, ale dzisiaj wiem, że to było moje drugie Betlejem w hospicjum.

Miedzy świętami a Nowym Rokiem bywałam u Izę codziennie. To był dobry czas. Brałam ją na wózek, otulałam kocem, jeździłam na ZOL. Pamiętam, że stała tam wielka choinka z dużymi bombkami na samym dole. Myśmy się w tych bombkach przeglądały. Widziałyśmy nasze zniekształcone twarze i śmiałyśmy się. Było w tym życie, bo hospicjum to nie jest umieralnia, jak mówią. Absolutnie. Hospicjum to jest droga. Taki terminal, za którym śmierć jest odlotem.

I tak chodziłyśmy chyba do 5 stycznia i nagle diametralnie wszystko się zmieniło, przyszło załamanie, już było widać, że Iza umiera. I znów muszę na chwilę się cofnąć. Otóż moja ulubiona ciotka wiele lat wcześniej zmarła 7 stycznia o 7.00 rano. Wtedy, już z Izą, 6 stycznia w modlitwie prosiłam tę moją ciotkę w niebie, aby zabrała Izę. Wstaw się u Boga, mówiłam jej. Iza zmarła 7 stycznia dokładnie o 7.00 rano.

» - Powiedziałaś, że to było drugie Betlejem. A pierwsze?

- Pierwszym była podobna historia. Nawet teraz, jak sobie to przypominam, to się wzruszam. Zaraz opowiem o tym, ale dokończę o Izę, bo to jeszcze nie koniec. Ona była wtedy samotną osobą, a rodziną byliśmy dla niej my. Ale rodzina Izę była i miałam okazję ją poznać. Bardzo to przeżyłam. Powtórzę - nie winię tych ludzi za to, że dziewczyna była samotna. Wręcz przeciwnie. W życiu bym nie powiedziała złego słowa, bo... My jesteśmy mocni, bohaterowie, gdy stoimy z boku i to nas nie dotyczy. Wtedy mówimy, jak można było tego człowieka zostawić, oceniamy innych, ale gdy przychodzi co do czego i trzeba się kimś zająć, to czasem przerasta nasze możliwości. I tu, podejrzewam, była podobna historia. Było dziecko, które zostało z ciężką chorobą, a rodziny mają swoje problemy. I było tu takie przerzucanie chorego. Po jakimś czasie zwykle nikt już do niej nie przychodził, nie odwie-

dzał jej. Była nieprzytomna, gdy kiedyś przyszedł, aby się przy niej pomodlić. Była opatrzona, więc nie było potrzeby, aby cokolwiek robić, ale różaniec chcieliśmy odmówić. Wchodzimy z inną wolontariuszką, a tam przy łóżku stoją dwie panie. Nie wiedziałam, czy się wycofać, więc spytałam delikatnie, czy możemy się pomodlić. Jedna z pań powiedziała mi, że proszę bardzo, że one są rodziną. Jedna z nich wyszła. My też już miałyśmy wychodzić, gdy ta pani nagle przytuliła się do mnie i pyta, czy ona też się może pomodlić. Oczywiście, mówię. Skoro razem, to myśmy z tą moją wolontariuszką ukłękły, ale ona nie - stała dalej. Ty wiesz, jak ona mnie zaskoczyła? Tak sobie wtedy pomyślałam, że ja szybko „machnęłam” różaniec i swoje tradycyjne modlitwy, a ona się tak pięknie modliła. Nie, nie modliła się, ona mówiła do Izę. Do dziś mam z tyłu głowy pytanie - co jest lepsze, jaka modlitwa jest lepsza? Bo ona

nawet nie to, że ją przepraszała, to byłoby źle powiedziane, ona mówiła coś takiego: - Zrobiliśmy dla ciebie to, co mogliśmy... To była bardziej rozmowa niż modlitwa, ale taka fajna, taka sympatyczna. Wtedy podeszłam do niej i mówię, że tak się pięknie modli... Może warto więc czasem oprócz wołania „Jezu, pomóż”, wstać i podejść do niego? No dobra, to teraz opowiem o tym pierwszym Betlejem.

» - Podobna historia?

- Podobna sytuacja. Myśmy przyszły we dwie z inną wolontariuszką w ramach oławskiego hospicjum domowego do dziewczyny. Było smutno, bo to młoda matka. A jej mama przygotowała barszczyk, którego ta dziewczyna nie mogła normalnie jeść, bo była karmiona bezpośrednio do żołądka. Dostała od nas prezenty, były pierniczki, świeczki się paliły, kolędy leciały, gdy w tym samym czasie w innych domach wszyscy kłapali pierogi, szykowali stoły, prezenty... A myśmy



czyli podwójne Betlejem

zdobili lukrem ciastka, opowiadali wesołe historie. Zapamiętałam z tego bardzo pozytywny nastrój. Powiem szczerze, poczułam wtedy to pierwsze swoje Betlejem. Tam się coś zdarzyło. Skromny dom, chora młoda matka, mąż i ich synek, babcia, dziadek. Gdy wszyscy robili świąteczne zakupy, na zewnątrz był ruch, w tej rodzinie czas się zatrzymał. Cicho i pokornie pochylali się nad żłóbkiem i liczyli na Boże Dziecię, że ich wesprze i ześle łaski dla chorej. Nie wiedziałam wtedy, co będzie jutro, cieszyłam się z tego, co było. A byłam w Betlejem. Nie wiem, czy to można w ogóle nazwać, że tam się Jezus narodził, bo wiara nie jest namacalna. Uważam, że tego nie idzie opisać. To są rzeczy, które musimy przeżyć. Myślę, że gdy ktoś w tym dniu znajdzie właśnie taki moment, będzie cudownie... Nie chodzi o to, aby iść do kościoła i modlić się, ale znaleźć taki właśnie szczególny moment. Jest przecież tyle możliwości zauważenia Betlejem. A jak nie ma Betlejem w dniu Betlejem, to żebyś, kuźwa, miał stół bogato zastawiony, żebyś miał najlepsze alkohole, nic nie pocujesz! Mnie się udało coś takiego dwa

razy przeżyć. Tak, przeżyłam prawdziwe Betlejem.

» - Chodzi o kontakt z czym niematerialnym, z Bogiem?

- Nigdy o tym tak nie myślałam. Niewątpliwie coś dobrego się wtedy wydarzyło. Wiesz co, myślę, że to nie jest coś, co można sobie zaplanować - to się zdarza, choć niewątpliwie na to musimy sobie zapracować, ale tego się nie da opisać słowami.

» - Jak żyć wesołych świąt komuś, o kim wiemy, że umiera?

- Nie żyć! I święta nie mają tu znaczenia, bo ludzie umierają w każdej porze roku. Cały widz polega na tym, że do wszystkiego musimy się przygotować, również do śmierci. Przez te lata wolontariatu zrozumiałam jedną ważną rzecz. Jeśli człowiek jest ciężko chory, zwłaszcza onkologicznie, to bardzo cierpi, ale połowa tego cierpienia wynika z tego, że myśli o rodzinie. Boże, czemu oni przeze mnie cierpią... Zwłaszcza małe dzieci, gdy umierają, to cierpią, oczywiście, ale jeszcze bardziej, gdy widzą łzy rodziny. Czasami być może gubimy się w tym, ale nie dawajmy się zwariować. Dajmy sobie pomóc. Zawsze w hospicjum podkreślałam i powtarzałam młodszemu wolontariuszowi, aby robił wszystko, by rodziny dały sobie pomóc. Żeby pozwolili wejść ludziom z zewnątrz, lekarzowi, sąsiadowi, wolontariuszowi... Bo choroba czyni jakąś barierę, a jeśli się otworzysz z chorobą, to i tobie będzie łatwiej. Najłatwiej oczywiście zasłonić pacjenta, dać mu wszystkie leki, niech ma pod ręką wszystko, ale to nie o to chodzi. Umierający to są wciąż tacy sami ludzie, mający marzenia jak inni. U nas w hospicjum była taka piękna tradycja, że uczniowie robili kartki dla naszych podopiecznych i wie-

działam, że oni byli zadowoleni, bo ktoś o nich pamiętał. Oni nie chcą wtedy, a już zwłaszcza w okresie świątecznym, słyszeć o śmierci, o chorobie. Oni się cieszą choinką, tymi pachnącymi pomarańczami z goździkami, tym kartkami z życzeniami... Tym żyją. Żyją.

Kiedyś przyszedłam do jednej z moich podopiecznych, to starsza pani, a ona była przykryta kocem w gwiazdki i choinki. Ciężko chora, a poduszka była z mikołajkiem. Widać to było jej potrzebne.

Jeśli macie w domu chorego, on nadal jest członkiem rodziny, chce we wszystkim uczestniczyć... Nie odsuwajcie go w kąt, na bok. Oczywiście tacy chorzy muszą mieć zapewnioną jakąś intymność, ale oni chcą czuć przygotowania do świąt, ich atmosferę. Człowiek chory to nie jest koszt, który możemy przenieść. On ciągle żyje. Nie wystarczy mu postawić przed oczyma telewizor, który będzie cały dzień do niego gadał. To żywy człowiek ze swoimi potrzebami. I wcale nie musisz żywić zdrowia i szczęścia! Niech uczestniczy we wszystkim jak inni domownicy. Może i wam się uda przeżyć własne rodzinne Betlejem.

» - Jak zostałam wolontariuszką w hospicjum?

- Poszłam na emeryturę, ale nagle okazało się, że firma nie odprowadzała za mnie przez jakiś czas składek, więc mi ją odebrano. I to sądownie. Formalnie zabrakło mi 8 miesięcy pracy, choć je w rzeczywistości przepracowałam. Musiałam się wtedy podjąć czegośkolwiek, żeby zarabiać na życie, bo oczywiście firma, w której wcześniej pracowałam, już zatrudniła na moje miejsce kogoś innego, więc tam nie miałam czego szukać. Wtedy zaczęłam zarabiać jako osoba

posługując przy ciężko chorych. Spotykałam się z ludźmi onkologicznymi, robiłam to prywatnie, bo wtedy jeszcze hospicjum nie było. Zdobywałam doświadczenie. Kiedyś wrocławski szpital onkologiczny na Hirszfelda ogłosił w gazecie, że jest nabór na wolontariat hospicyjny. Gdy przyszedłam na pierwsze spotkanie, zobaczyłam tłum, a myślałam, że będę sama. A tu mnóstwo ludzi, i to młodych. Okazało się, że to studenci, którzy potrzebowali wolontariatu, bo zbierali punkty, by startować na medycynę i tym hospicjum podnosili sobie średnią. Nie miałam szans. Usłyszałam wtedy, że powinnam pracować na swoim terenie, czyli w Oławie. Jedną mądrą rzecz wtedy mi babka powiedziała. - Wie pani co? Niech pani zawierzy Bogu!

Potem spotkałam się z nią już poza budynkiem i powiedziała mi, że organizują spotkania z chorymi onkologicznie. Przyjeżdżałam, rozmawiałam z nimi, pytałam, jak się czują. Mieliśmy być dla nich towarzystwem. Jeździłam tam kilka razy, a potem ta sama babka zaprosiła mnie na spotkanie z psychologiem. I tak zbierałam doświadczenie, co potem wykorzystywałam w pracy. Byłam bardzo szczęśliwa. Dwa lata później znalazłam w waszej gazecie informację, że oławskie hospicjum domowe przy Caritas Archidiecezji Wrocławskiej ogłasza nabór na szkolenie wolontariuszy akcyjnych i przyłózkowych. Byłam pierwsza, która się zgłosiła. Szkoląc się, skorzystałam z propozycji posługi przyłózkowej w stacjonarnym hospicjum w oławskim szpitalu. Tam na gorąco poznałam prawdziwą posługę człowiekowi odchodzącemu. Tam też poznałam wspólną zespół pani doktor Małgorzaty Sikorskiej-Spyt. Wiedząc że tam pacjenci są bardzo dobrze zaopiekowani, podjęłam decyzję, żeby

pracować tylko w hospicjum domowym, bo tam sytuacja była znacznie trudniejsza. Jako jeden z pierwszych zgłosił się też Wacek - niesamowity. Już nie żyje, a wszyscy inni wolontariusze byli przy jego śmierci. To piękna historia. Był zarządcą zieleni gdzieś we Wrocławiu, ale dom miał w Siechnicach i przeznaczył go dla różnych ludzi. Miał tam takich z problemami, którzy potrzebowali wsparcia, dachu nad głową. A on ich wyprowadzał na ludzi. Myśmy wiecznie u niego siedzieli. To był niesamowity facet - na swoim polu nasadził mnóstwo żonkili - a to kwiat symbol nadziei dla hospicjum. Jest nawet takie zdjęcie, na którym stoimy z wielkimi bukietami tych kwiatów, które miały iść na doroczną akcję hospicyjną Pola Nadziei, ale akurat wtedy doszło do katastrofy smoleńskiej, więc... imprezę odwołano, za to w kościele Piotra i Pawła było wtedy tyle żonkili, że od mocnego zapachu o mało co ludzie nie padali. Potem Wacek zachorował na raka i myśmy go pilotowali. Przy nas umierał. Pamiętam, że gdy było z nim źle, leżał na Borowskiej, na neurologii. Mieliśmy fantastycznego duszpasterza hospicjum księdza Tomasza Filinowicza. Gdy weszliśmy razem z nim do Wacka, to się popłakał, gdy zobaczył, jak bardzo potrafi się zmieniać chory człowiek. Wacek umarł przy jednej z naszych wolontariuszek. Potem jesteśmy przy mogile Wacka w Siechnicach, a nasz lekarz Adam stoi nad grobem i mówi: - Wacku, ty jesteś niesamowity. Przytoczę taką historię. Śpię sobie w najlepszej, a tu w środku nocy telefon. - Doktor się ubiera - mówi Wacek. - Ale o co chodzi? - Doktor się ubiera, ja już pod domem stoję. - Ubrałam się, zimno jak diabeł, a do auta Wacka przyczepiona przyczepka wypełniona drewnem. - Doktor, jedziemy do

tego pacjenta! Doktor robił koło niego, a nie widział, że tam jest zimno? Wacku... Nawet teraz mi trudno o tym mówić. Wacku, byłeś wielkim człowiekiem. Jak mocno mnie otworzyłeś! Nie można patrzeć tylko na człowieka, trzeba widzieć także jego otoczenie, to wszystko, co się dzieje wokół.

Wacek był z nami dość długo.

» - Wszyscy przychodzą na długo?

- A gdzie tam! Raczej odwrotnie. Ale czasem można się zdziwić. Przychodzi na przykład taki wolontariusz, młody chłopak. Na jedno spotkanie. Nie wiedzieliśmy, o co mu chodzi. Przystojny student. Podszedł do mnie po zebraniu, bo byłam najstarsza. Pani Basiu, chciałbym się sprawdzić. Chciałbym stanąć przy najgorszym przypadku.

» - Czyli przyszedł bardziej dla siebie niż dla innych?

- Tak. Ale powiedziałam mu, że jak chce, to mamy takiego jednego trudnego podopiecznego. Myślałam, że jak go zaprowadzę, tego elegancika, do jego mieszkania, to mu się odechce. Na dzień dobry, jak tylko się drzwi otworzyły, w naszą stronę poleciał but. Na szczęście uderzył we framugę. Podopieczny to był alkoholik, ciężki przypadek, sparaliżowany od pasa w dół, po nowotworze. Staliśmy tam chwilę i mówię młodemu, że jest taka zasada, że każdy sam musi się znaleźć w trudnej sytuacji. Ja oczywiście mogę parę razy z nim przyjść, ale jak chce, to może zacząć już od dzisiaj. Od dzisiaj - mówię. No to ja do widzenia i poszłam. Nie wiedziałam, co tam się stało. Okazało się, że przychodził potem wiele razy. Kiedyś dzwoni do mnie i mówi, że jego podopieczny ma urodziny i chce, aby mnie zaprosić. Dobra. Napięłam ciasta i idziemy. Młody mówi, że kupił mu płytę. Jaką? - pytam. - Heavy metal. - Chłopie, on ma tyle lat co ja, a ty mu taką płytę!? Ale idziemy. Nie uwierzyłyś. Młody zrobił facetowi w tym domu jak gdyby stół, przy którym ten, posuwając się na tyłku, mógł zrobić wiele rzeczy - w zasięgu rąk było imadło, inne narzędzia, było miejsce na popielniczkę, a nawet na kieliszek. Wszystko na wyciągnięcie ręki. A jak już zobaczyłam w jego mieszkaniu wózek inwalidzki zrobiony z części dostępnych w domu - zbaraniałem. Kawalki szafki kuchennej, części od roweru, metalowe pręty od balkonu. Kumpie wynosili potem podopiecznego na dół, a on jeździł tym wózkiem po oławskim Rynku. We dwójkę to skonstruowali. Gdy umarł i byliśmy na pogrzebie, młody płakał. Powiedziałam mu wtedy, że jednak umiał się znaleźć. Bo hospicjum to nie śmierć. To jest droga. Terminal, z którego dopiero ruszamy dalej.

*

Ponieważ zakończyłam już wolontariat przyłózkowy w hospicjum domowym przy Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, serdecznie dziękuję moim koleżankom i kolegom wolontariuszom, pielęgniarkom, lekarzom i wszystkim, którzy otwierali przede mną drzwi. Przy okazji życzę wszystkim, aby w te nadchodzące święta każdy miał okazję przeżyć swoje Betlejem.

I jeszcze jedno - zgodziłam się na tę rozmowę tylko dlatego, by zmobilizować młodych do działalności. Jeśli szukają swojej drogi, niech próbują w Polach Nadziei przy oławskim hospicjum domowym albo w wolontariacie przyłózkowym.



Zbigniew Podgigiel

OŁAWA NIEOCZYWISTA cz.3

Lisel u św. Rocha

Okres Adwentu nieodmiennie rozpoczynają wydarzenia opisane w Ewangelii św. Łukasza w pierwszym rozdziale i związane ze Zwiastowaniem narodzin Chrystusa. Temat Zwiastowania, a szczególnie rozmowa anioła Gabriela z Marią była od dawna chętnie podejmowaną sceną przez artystów różnych epok. Scena zwiastowania zajmowała zarówno malarzy jak i artystów innych sztuk plastycznych. W Oławie takim dobitnym przykładem jest obraz wypełniający niemal całą powierzchnię ołtarza w kościółku pod wezwaniem św. Rocha

Obraz stanowił pierwotnie główną część ołtarza w miejskim kościele pod wezwaniem św. św. Błażeja i Świerada (obecnie Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia). Ufundowany przez marszałka dworu królewicza Jakuba Sobieskiego Gabriela Wyhowskiego został wymieniony jako ołtarz główny w protokole z wizytacji biskupiej parafii oławskiej w 1706 roku, wówczas pod wezwaniem św. Trójcy. Kosztował 1500 florenów i jego montaż trwał cztery tygodnie, jak relacjonuje w swoich zapiskach ksiądz Franciszek Dismas Tichy, proboszcz oławski do 1710 roku. Był to nowy ołtarz, który zastąpił ten, służący do 1699 roku, parafii luterńskiej, jaka zbierała się w tym kościele i którą cesarskim postanowieniem rozwiązano. Kościół odebrano miejscowym luteranom przy udziale zbrojnej asysty w ramach działań rekatoлизacyjnych, obejmujących księstwo brzeskie. Na mocy układu w Altranstadt w 1707 roku pomiędzy królem szwedzkim Karolem XII a cesarzem Józefem I odebrane luteranom kościoły zostały im zwrócone. Proces zwrotu nadzorowała specjalna komisja austriacko-szwedzka, a budynki miały być zwracane wraz wyposażeniem i bez uszczerbku w wystroju. Ten warunek został w Oławie złamany. Ksiądz Tichy wraz z nieliczną grupą wiernych rozebrał nocą ołtarz wraz z obrazem tuż przed przekazaniem kościoła parafii luterńskiej. Złamano przy tym także rozkaz samego królewicza Jakuba, który wyraźnie wcześniej zabronił demontażu i przenoszenia jakiegokolwiek elementu wystroju kościoła bez jego osobistej zgody. Obraz i rozebrany ołtarz przeniesiono do ratusza, nie oglądając się na bardzo poważne konsekwencje tego czynu i świadomie przekazując królewiczowi nieprawdziwe informacje. O historii tej pisałem już wcześniej na łamach GP, przytaczając detaliczną wręcz relację z tych wydarzeń, spisana przez samego księdza Tichego (Gazeta Powiatowa nr 30 z 8 lipca 2022).

Obraz Zwiastowania znalazł swoje ostateczne miejsce w nowo wybudowanym kościółku pod wezwaniem św. Rocha na terenie niewielkiego cmentarza morowego, służącego miejscowej parafii katolickiej i położonego przed bramą brzeską, a więc już poza terenem miasta. Fundatorką kościółka, na którą wskazują rachunki za materiały budowlane w miejskich księgach, była Jadwiga Elżbieta Sobieska, małżonka królewicza Jakuba Sobieskiego. Dokumenty te pochodzą z lat 1708 i 1709 i brak jest jakichkolwiek dodatkowych informacji na temat intencji budowy. Podawana po dziś dzień data budowy w 1706 roku nie znajduje potwierdzenia choćby w protokole wizytacji biskupiej, a przecież biskup Franciszek Neuburski z pewnością nie zapominałby w raporcie o inwestycji kościelnej, prowadzonej przez siostrę. Kościółek św. Rocha często określany jest jako kościół lub kaplica cmentarna, wezwanie świętego taką funkcję potwierdza. Jednak obraz o Zwiastowaniu tylko w odległych skojarzeniach do funeralnej funkcji obiektu nawiązuje, a ponadto wypełnia całą przestrzeń ołtarzową.



1. Obraz Zwiastowania w oławskim kościele pw. św. Rocha

Przyjrzyjmy się mu bliżej (fot. nr 1).

Towarzyszące obrazowi figury pochodzą prawdopodobnie z pierwotnego ołtarza z kościoła miejskiego. O nich również wspomina raport wizytacji biskupiej. Przedstawiona scena zwiastowania nie jest tu oryginalnym pomysłem twórcy obrazu, a jedynie naśladowuje pomysły innych artystów. Najbliższe analogie widoczne są w odniesieniu do grafik i obrazów włoskich mistrzów. Oławski obraz odtwarza scenę

z grafiki Pietra Cortony (fot. nr 2). Widzimy tu tylko dwie postaci. Z prawej strony postać anioła Gabriela, eterycznie unoszącego się i gestem prawej ręki wzmacniającego przesłanie ze wskazaniem na alegoryczne przedstawienie Ducha św. w postaci gołębic. W lewej ręce anioła dostrzegamy gałązkę lilii, symbolu niewinności. Obie sceny, włoska i oławska są niemal identyczne. Ale twarz anioła na oławskiej scenie jest obrócona w stronę widza i jednocześnie

sportretowana. To fundator obrazu i ołtarza, marszałek dworu Gabriel (!) Wyhowski (patrz GP nr 30 z 8 lipca 2022). Z lewej strony obraz oławski ukazuje młodą dziewczynę, Marię, siedzącą przy stole lub pulpicie do czytania, przy oknie. U Cortony ta scena jest neutralna, a książka na stole zamknięta. Na oławskim obrazie Maria wskazuje w otwartej księdze konkretny tekst i jego adres. Jest to fragment ze Starego Testamentu z księgi proroka Izajasza z siódmego

rozdziału, czternasty werset: „Dlatego Pan sam da wam znak: oto PANNA pocznie i porodzi syna...” (za Biblią Tysiąclecia, tłum. nr IV i V). Rozdział, w którym znajduje się ten werset, opowiada o królu Achazie, którego młoda małżonka powinna wydać na świat syna, dziedzica rodu. I choć mesjanistyczna interpretacja wersetu nie budzi dziś wątpliwości, zapowiadając nadejście Zbawiciela, to wątpliwości nie budzi też czysto realna sytuacja, jaką jest kontynuacja rodu w męskich potomkach.

Docieramy zatem do intrygującej paraleli, związanej z małżonką królewicza Jakuba, Jadwigą Elżbietą, której najważniejszym zadaniem... było urodzenie syna i zapewnienie dziedzictwa rodu Sobieskich. Jadwiga Elżbieta Amalia pochodziła z domu von Pfalz-Neuburg, bocznej linii dynastii Wittelsbachów. Jej ojciec Filip Wilhelm był bardzo wpływowym urzędnikiem na dworze Habsburgów, a jego najstarsza córka Eleonora Magdalena została żoną Cesarza Leopolda I. To małżeństwo otworzyło rodzinie Neuburgów koligację z dworami królewskimi Portugalii, Hiszpanii, czy księżęciami poprzez małżeństwa kolejnych córek. Nie dziwi zatem, że Filipa Wilhelma nazywano czasem „teściem Europy”. Również liczni bracia Jadwigi Elżbiety sięgnęli po znaczące kariery. Wśród nich największą rolę odegrał Franciszek Ludwik - biskup Wrocławia, Trewiru, Wormacji, koadiutor moguncji i mistrz zakonu niemieckiego, biskup, który w 1706 roku wizytował Oławę.

Powracając do obrazu oławskiego można postawić pytanie, czy pod postacią Marii autor obrazu mógł przedstawić żonę królewicza Jakuba? Najprostszą odpowiedzią na tak postawione pytanie może być porównanie z innymi znanymi wizerunkami Jadwigi Elżbiety. Zachowało się na szczęście kilka przedstawień portretowych. Pierwsze pochodzą jeszcze z czasów panieńskich i powstały w Düsseldorfie, gdzie miescił się rodzinny dwór Neuburgów. Jadwigę Elżbietę portretowali holenderscy malarze nadworni. Filipa Wilhelma, Adrien van der Werff i Jan Frans van Douven. Portrety te ukazują młodą kobietę, zapewne jeszcze przed poślubieniem królewicza. W wilanowskich zbiorach malarstwa zachował się zbiorowy portret rodziny królewskiej Jana III Sobieskiego (fot. nr 3). Wśród przedstawionych członków

rodziny odnajdujemy także młodą małżonkę królewicza Jakuba wraz z córeczką Joanną Leopoldyną. Obraz powstał przed rokiem 1695, a jego twórca pozostaje nieznany. W zbiorach prywatnych zachował się jeszcze o dwie dekady późniejszy obraz Jadwigi Elżbiety wykonany przez czolewskiego francuskiego portrecistę, Nicolasa de Largilliere, ukazujący już dojrzałą kobietę o pełnej dystynkcji urodzie. Porównanie tych kilku zaledwie wizerunków wskazuje na silne podobieństwa rysów twarzy. Drobne, ale kształtne usta, okrągły podbródek, rysunek brwi i oczu czy kształt nosa są wspólne dla każdego z tych portretów i Marii z oławskiego obrazu. Występujące różnice dadzą się wyjaśnić różnym okresem powstania, indywidualną manierą i umiejętnościami portrecistów, wreszcie wiekiem i stanem zdrowotnym czy emocjonalnym Elżbiety Jadwigi, a nawet ewentualnym okresem ciąży (fot. nr 4 i 5). Te wszystkie podobieństwa skłaniają do sformułowania wniosku, że oławski obraz Zwiastowania przedstawia nie tylko jego fundatora, Gabriela Wyhowskiego pod postacią anioła Gabriela, ale także Elżbietę Jadwigę Sobieską, użyczającą swej twarzy postaci Marii.

Marszałek dworu jako fundator miał zapewne główny wpływ na wybór tej konkretnej sceny jak i na inne decyzje, związane z treścią obrazu. Trudno ocenić, jakie było stanowisko samej Elżbiety Jadwigi w tej kwestii. Umieszczenie obrazu powtórnie jako głównego ołtarza przemawia za jego znaczeniem dla fundatorki kościółka św. Rocha. Nie wiemy, czy malarz korzystał z naturalnej asysty i portretował osobiście głównych bohaterów, czy korzystał z dostępnych portretów innych autorów. Oczekiwanie na męskiego potomka rodu Sobieskich, który przejmie i będzie kontynuował schedę po królu Janie III i synu Jakubie, nie było ukrywane i współgra z symboliką obrazu. Ogólne życzenie, nie tylko członków najbliższej rodziny Sobieskich, zostało obleczone w nowotestamentową scenę i wyniesione na ołtarz jak intencja modlitewna. Jak podaje prof. Aleksandra Skrzypietz „...Królowa Maria Kazimiera w liście do Jadwigi Elżbiety przekonywała, że Bóg nie zawsze spełnia ludzkie plany, gdyż widzi i wie więcej: człowiek prosi Boga o syna, który ma być jego pociechą, a ten staje się prześladowcą i przyczyną ruiny rodu. Tymczasem córki są wsparciem rodziny...”. Na przykładzie starszej siostry Jadwigi Elżbiety, cesarzowej Eleonory, a później córki Klementyny, które wspierały swoje siostry, słowa królowej Marysieńki okazały się prorocze.

Nie znamy dokładnej daty powstania obrazu oławskiego ani jego autora. Obraz jest niesygnowany. Co prawda lewa jego strona nawiązuje do wnętrza znanych z twórczości holenderskich mistrzów, ale autor lub autorzy nie przejmowali się zbyt zasadami perspektywy. Kunszt mistrza najbardziej widać we fragmentach portretowych. Resztą zajęli się już zapewne czelad-



Pałac w Wilanowie, malarz z kręgu dworu Jana III po 1693 r.

3. Obraz rodziny królewskiej Jana III Sobieskiego - zbiory muzeum w Wilanowie. W otoku wyróżniono Jadwigę Elżbietę z córeczką Marią Joanną Leopoldyną, małżonkę królewicza Jakuba Sobieskiego



Pietro da Cortona, właściwie Pietro Berrettini – włoski malarz i architekt barokowy

2. Porównanie głównego motywu malarskiego sceny - uwaga: grafikę obrócono 180 stopni wokół osi pionowej dla czytelniejszego porównania obu scen

nicy. Stąd biorą się nieporadności w pozostałych partiach anatomicznych obu postaci jak lewa ręka anioła czy nieodgadnione fałdy stroju na kolanach Marii. Być może z tych powodów brak sygnatury twórcy. Szacując czas powstania obrazu należy wziąć pod uwagę dwa fakty. Ołtarz nie zdążył się utrwalić w miejskich dokumentach i tradycji, a tylko w protokole wizytacji biskupiej oraz relacji proboszcza przy przekazywaniu kościoła na powrót miejscowym luteranom w grudniu 1707 roku. Drugą przesłanką są narodziny kolejnych dzieci w rodzinie Sobieskich. Ostatnią żywą córkę, Marię Magdalенę, Jadwigę Elżbietę urodziła w 1704 roku. Wydarzenia związane z porwaniem i uwięzieniem królewicza w 1704 roku przez Augusta Mocnego przyniosły stres i zmęczenie podróżami na dwór cesarski po pomoc, a przedwcześnie urodzone dziecko zmarło wkrótce po porodzie. Mając na uwadze przekaz ideowy obraz mógł powstać około 1703 roku lub w 1705 roku, gdy sytuacja Sobieskich była mocno skomplikowana i niepewna.

Pozostaje na koniec wyjaśnienie, co oznacza w tytule artykułu nie od razu rozpoznawalne słowo „Lisel”. Otóż takim zdrobnieniem imiennym Jadwigę Elżbietę podpisywała listy do małżonka - Jakuba Sobieskiego. Niewiele lub prawie nic nie wiemy o ich wzajemnych kontaktach. W funkcjonującej historiografii Sobieskich Lisel jest raczej postacią niewidoczną. Czy rzeczywiście taką była? Gdy pominiemy wielką politykę końca XVII wieku i początków XVIII wieku, która na chwilę zadrżała w oławskie progi, okazuje się, że śladów związanych z działalnością małżonki królewicza w Oławie i okolicach jest nieoczekiwane sporo. Wzniesienie kościoła św. Rocha i wyposażenie go, a przede wszystkim wzniesienie kościoła św. Jana Nepomucena w podoławskich Minkowicach i uzyskanie wsparcia finansowego dla tych inwestycji jest jej niewątpliwą zasługą. Na oławskim obrazie wyraźnie widoczny jest jeszcze jeden element, którego próżno szukać na włoskich wzorach. To bukiet piwonii, który jako wyraźnie odcinający się od tła dostrzeżemy pomiędzy posta-

cią Marii a księgą (fot. nr 6).

Piwonie symbolizują kwiaty królewskie (obok lilii i róż). W praktycznym aspekcie oznaczają bogactwo, radość i zdrowie niezbędne na co dzień. Piwonie czerwone to symbol nowej miłości, piwonie różowa wskazuje na zrozumienie między małżonkami, a biała to wyraz czułości. Tu chyba należy szukać klucza dla słowa „Lisel”, którym Jadwiga Elżbieta zwracała się do małżonka i klucza do ich wzajemnych relacji. Jakkolwiek było, to historia nie zakończyła tej opowieści i pewnie jeszcze zaskoczy niejednym odkryciem. Trzeba tylko zajrzeć do kościółka św. Rocha i zadumać się z nadzieją, na chwilę, przy obrazie.

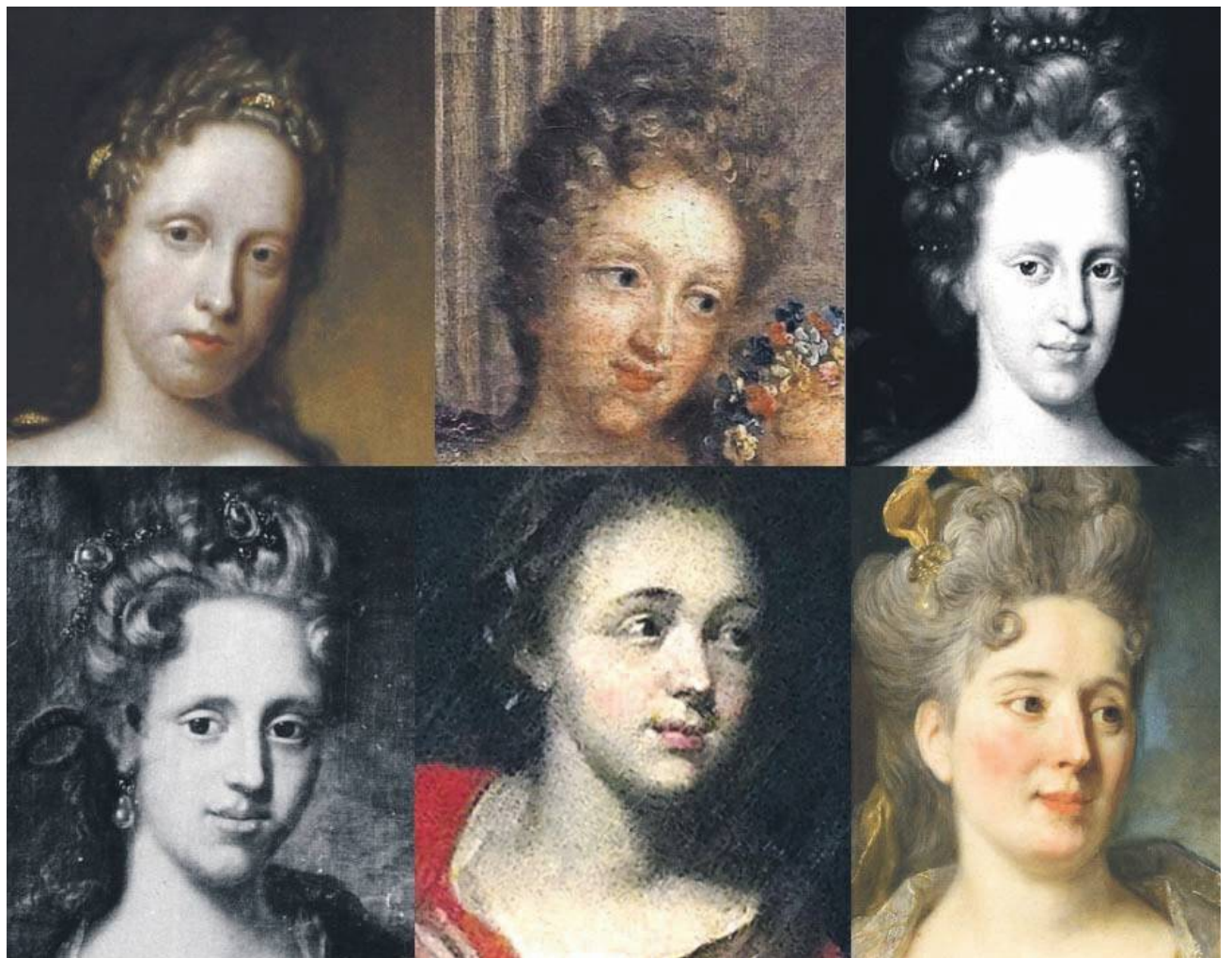
GRZEGORZ SEREDYŃSKI
MICHAŁ SEREDYŃSKI

Post scriptum:

Na postumencie figury św. Jana Nepomucena, która towarzyszy niemal od początku kościółkowi daje się odczytać łaciński chronostych „Consfl-Dens / er V(g)es CaM / GDE / F.F.”, co można tłumaczyć jako „Ci, którzy ufają, nie będą się wstydzić”. Nie można zaprzeczyć, że dewiza ta rezonuje ze sceną Zwiastowania odnosząc się nieodmiennie do adwentowego oczekiwania.



4. Zestawienie portretowe wizerunków Marii z oławskiego obrazu i Jadwigi Elżbiety z obrazu wilanowskiego - uwaga: portretowy wizerunek Jadwigi Elżbiety obrócono 180 stopni wokół osi pionowej, wizerunek Marii obrócono zgodnie z ruchem wskazówek zegara dla czytelniejszego porównania obu wizerunków twarzy, nie naruszano proporcji obrazów)



5. Zbiorowe zestawienie portretowych wizerunków Jadwigi Elżbiety i Marii na oławskim obrazie:

Górny rząd od lewej autorzy: Adrien van der Werff, nieznany malarz, nieznany malarz.

Dolny rząd od lewej autorzy: Jan Frans van Douven, nieznany malarz obrazu oławskiego, Nicolas de Largilliere

Uwaga: niektóre wizerunki portretowe zostały obrócone dla czytelniejszego porównania wizerunków bez naruszania proporcji obrazów



6. Fragment oławskiego obrazu - detal z księgą i tekstem oraz bukietem piwonii w tle oraz sylwetką Marii

Oławski Jarmark BOŻONARODZENIOWY

Mimo raczej wiosennej niż zimowej aury można było poczuć klimat zbliżających się świąt. Zadbali o to zarówno organizatorzy - Miasto Oława i Gmina Oława - jak i wystawcy oraz artyści

Lokalni, ale i przyjezdni wystawcy oferowali pyszne domowe wypieki, tradycyjne potrawy - pierogi, uszka, ale też grzańce i miody. Można też było kupić niepowtarzalne ręcznie wykonane prezenty oraz przepiękne ozdoby.

W sobotę o 16.00 burmistrz Tomasz Frischmann oraz wójt Artur Piotrowski w asyście Apostolskich Nutek rozświetlili choinkę na oławskim Rynku, nie zabrakło wspólnego kolędowania, a także pamiątkowych zdjęć z Mikołajem, karuzel, smakowania wielu przysmaków czy kupowania prezentów.

Nieco wcześniej przeprowadzono zimową grę terenową, podczas której dzieci i starsi poszukiwali drewnianych jełonków ukrytych na terenie Oławy, za co były oczywiście prezenty - w poszukiwaniach pomogła przygotowana mapa, którą uczestnicy otrzymywali przy rejestracji do gry.

Pierwszego dnia jarmarku mogliśmy wysłuchać przepięknych kolęd m.in. w wykonaniu najmłodszych mieszkańców gminy Oława: uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gaci, Rivendell Chór oraz zespołów: Milusińscy Pana i Słoneczniki z Bystrzycy.

Podczas drugiego dnia jarmarku w Oławie rozstrzygnięto konkurs na bombkę XXL. Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych miasta i gminy Oława. Bombka mogła być wykonana w dowolnej technice, ale z zachowaniem tematyki świąt Bożego Narodzenia. Miała mieć wymiary od 30 do 50 cm wysokości, samodzielnie stać i - co najważniejsze - być wykonana własnoręcznie przez dziecko. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Małgorzaty Teuchmann - dyrektorki Gminnej Biblioteki Publicznej - oceniała prace w dwóch kategoriach wiekowych: klas I-IV oraz V-VIII szkoły podstawowej. Do konkursu zgłoszono 25 prac.

- Wybór był trudny, bo prace były naprawdę bardzo ładne, jednak to jest konkurs, więc trzeba było dokonać wyboru - powiedziała przewodnicząca jury.

W kategorii klas młodszych pierwsze miejsce zajął Mateusz Tokarz, drugie miejsce - Amelia Jarosławska, a trzecie - Zuzanna Stojcka.

- Bardzo się cieszę - mówił po rozstrzygnięciu konkursu Mateusz-zwycięzca. - Tata podsunął mi pomysł na to, jaką bombkę zrobić, a mama troszkę pomogła. Robiłem ją trzy dni. Już drugi raz brałem

udział w tym konkursie. To fajna zabawa.

W kategorii klas starszych pierwsze miejsce zajęła bombka wykonana przez Adriana Rechenka - ucznia szkoły Podstawowej nr 6 w Oławie. Plastyka i prace manualne to ulubione zajęcia Adriana, więc z chęcią wziął udział w konkursie. Jego bombka wykonana jest z połówek skorupki orzechów włoskich, więc samo posklejanie ich wymagało sporo czasu, do tego jeszcze dekoracja.

- Inspiracją była „zima w bombce” - mówi Adrian.

- Wykonanie całej pracy zajęło mi tydzień, ale jak widać było warto.

Drugie miejsce w kategorii starszaków zajął Hardzej Martynkiewicz, a trzecie - Łukasz Myszkowski. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali wyróżnienia, a laureaci pierwszych trzech miejsc w obydwu kategoriach dostali nagrody rzeczowe.

Przy okazji akcji „Zieleń w Twoich rękach”, podczas której rozdawano kompost ogrodniczy i małe choinki

w doniczkach, oraz przy stoisku firmy Electrolux zebrano 1805.05 zł dla oławskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dziękujemy za wsparcie.

* W namiotach Urzędu Miejskiego w Oławie trwały zbiórki charytatywne:

- artykułów szkolnych dla Centrum Onkologii Dziecięcej we Wrocławiu „Przylądek Nadziei”,

- karmy dla bezdomnych zwierząt.

(CK)



Dzieci z Marcinkowic, a miś... wiadomo - polarny



Aniołki?



Artyści mieli dla kogo występować



Bardzo twarzowe te aureole, prawda?



Kupujemy?



Wcale nie jest łatwo zaśpiewać na powietrzu dla tłumu widzów



Może to nie Święty Mikołaj, ale strasznie przytulaśny

już za nami



Mateusz Tokarz - autor najładniejszej bombki wśród uczniów klas młodszych



Adrian Rechenek wykonał najładniejszą bombkę XXL w kategorii uczniów klas starszych



No jak tu nie podejść, nie zrobić sobie fotki?



Harcerze też byli aktywni



Klimatycznie, prawda?



I wszyscy zadowoleni!



Na takie zdjęcie czekało najwięcej osób. I to w różnym wieku



W centrum Olawy znów jeździły auta



Nie zabrakło lokalnych wykonawców



Taki galop wśród choinek zapamięta się na długo

„To inwestycja **POTRZEBNA** jak woda do życia”

JELCZ-LASKOWICE

Budują

Prawie 24 miliony będzie kosztowała rozbudowa Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1. 15 grudnia odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod inwestycję

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, dzieci rozpoczną naukę w rozbudowanej części szkoły w roku szkolnym 2025/2026. Wykonawcą jest firma RemKępno, a zadanie zostanie sfinansowane z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Zebranych powitała dyrektorka Małgorzata Engel, a korzystając z okazji powiedziała: - W tej chwili nasza szkoła realizuje zajęcia dla ponad czterystu uczniów. Budynek jest mały, więc warunki mamy trudne. W związku z tym realizacja tego projektu oznacza poprawę jakości edukacji naszych dzieci. To inwestycja potrzebna jak woda do życia. Bez dobrej edukacji, prowadzonej w warunkach na miarę XXI wieku, jest się



Uczestnicy uroczystości

rozвивać. Dlatego uważam, że takie zadanie to pierwsza powinność, która powinna być realizowana przez samorządy. Chcę bardzo podziękować panu burmistrzowi i jego zastępcom, bo wiem, że włożyli wiele energii, by nasze marzenie się ziściło i byśmy mogli spotkać się dziś w tym miejscu. Dzieci i rodzice bardzo czekają na tę szkołę. Czekają również nauczyciele, którzy wykonują swoją pracę najlepiej jak potrafią, ale nie mamy wątpliwości, że poprawa warunków będzie z korzyścią dla całej społeczności szkolnej. Doprowadzi do to rezygnacji z dwóch zmian,

dzieci poczną się więc lepiej i będą mniej przeciążone. Skorzystają też nauczyciele i oczywiście rodzice, którzy przecież odczuwają zmęczenie swoich dzieci. Ta inwestycja była bardzo potrzebna. Cieszę się, że wkrótce będziemy pracować w nowoczesnej, pięknej szkole, co pozwoli nam realizować zadania w warunkach na miarę XXI wieku. Gwarantuję, że nauczyciele w naszej szkole bardzo się starają, więc jeśli jeszcze poprawią się im warunki pracy - przepraszam za kolokwializm - będzie to mistrzostwo świata.

Głos zabrał również burmistrz Bogdan Szczęśniak:

- Zaczę od kilku słów historycznie, nie tylko na temat rozbudowy tej szkoły. Chciałbym bowiem zwrócić uwagę na pewne kwestie, związane z rozwojem oświaty w ciągu ostatnich kilku lat. Pierwszą naszą inwestycją był remont Publicznego Przedszkola nr 2 przy ul. Liliowej. Chodziło o termomodernizację, wymianienie wszystkich elementów wewnątrz obiektu. Właściwie zostały tylko mury. Kolejne zadanie to rozbudowa Publicznej Szkoły Podstawowej w Miłoszycach - powstało tam nowe skrzydło, co pozwala uniknąć nauki na dwie zmiany. Wybudowaliśmy też żłobko-przedszkole i kolejną inwestycją jest rozbudowa PSP nr 1. Z tego co policzyłem, to na remonty lub nowe inwestycje w oświacie wydaliśmy ponad czterdzieści milionów złotych. Dlaczego to robimy?

Jesteśmy gminą, która bardzo dynamicznie się rozwi-

ja, mamy wielu inwestorów, przyjeżdżają tu ludzie nie tylko z Polski, ale również z zagranicy. Pracuje u nas ponad trzy tysiące obywateli z Ukrainy, większość z nich chce się osiedlić, około 550 dzieci ukraińskich uczęszcza do naszych szkół. Między innymi dlatego inwestowanie w oświatę jest tak ważne. Firma z Kępna wygrała przetarg, realizacja rozpoczęła się w lipcu tego roku, a powinna się zakończyć do marca 2025. Chcielibyśmy, żeby od września 2025 lekcje odbywały się już w rozbudowanej części placówki. Wartość inwestycji szacowana jest na 23 mln 900 tys. zł i nie chciałbym, żeby ta wartość wzrosła. Zapewne odwrotnie niż pan prezes firmy RemKępno... Mam nadzieję, że uda się zakończyć prace w terminie, ale najważniejsza jest jakość tych prac. Firmie życzę sukcesów, żeby wszystko szło zgodnie z planem, by

nie trzeba było wykonywać robót dodatkowych.

Kilka słów dodał również prezes RemKępno Jan Donorowicz: - Jest mi niezmiernie miło uczestniczyć w tak doniosłym wydarzeniu, jakim jest wmurowanie kamienia węgielnego pod rozbudowę szkoły. Jestem przekonany, że inwestycję zrealizujemy zgodnie z oczekiwaniami inwestora, czyli gminy Jelcz-Laskowice, oraz uczniów. A co za tym idzie, uda się poprawić warunki nauki uczniów i pracy całego grona nauczycielskiego. Wierzę, że szkoła będzie dobrze służyła pokoleniom przez kolejne dekady.

Dyrektorka Małgorzata Engel odczytała akt erekcyjny, który potem umieszczono w specjalnej tubie. Życzenia świąteczne złożył ks. Marek Hula.

W piątkowej uroczystości uczestniczyli m.in.: dyrektorka Małgorzata Engel, wicedyrektorka Paweł Jakubowicz, burmistrz Bogdan Szczęśniak, jego zastępcy Romuald Piórko i Marek Szponar, sekretarz Dariusz Koprowski, kierowniczka wydziału inwestycji UMIG Ewelina Regiec, radni Janina Hernas, Ireneusz Stachnio i Krzysztof Woźniak, przewodnicząca Rady Rodziców Maria Smaczna, prezes RemKępno Jan Donorowicz, wiceprezes firmy Zdzisław Spychalski, a także kierownik działu inwestycji tego przedsiębiorstwa Tomasz Spychalski.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Spółka „Jelcz” częścią umowy wartej 550 mln zł



- W ramach realizacji tej umowy prześlemy na potrzeby wojska pojazdy w układzie napędowym 8x8, które doskonale sprawdziły się także w programie WISŁA - mówi prezes zarządu spółki „Jelcz” Marcin Runowicz

JELCZ-LASKOWICE

Kolejny kontrakt

12 grudnia podpisano umowę na dostawę i integrację podwozi samochodowych dla zestawów rakietowo-artyleryjskich (ZRA) PILICA+

Przedmiotem umowy, zawartej pomiędzy reprezentującą Skarb Państwa Agencją Uzbrojenia a konsorcjum PGZ-PILICA+, jest dostawa, kompletacja oraz integracja podwozi samochodowych marki JELCZ z wyrzutniami i Launcher, które wchodzi w skład zestawów rakietowo-artyleryjskich PILICA+. Umowę w imieniu spółki podpisał członek zarządu Krzysztof Biegaj.

W ramach umowy spółka JELCZ ma dostarczyć 38 szt. podwozi typu P882.57 z ka-

biną dwumiejscową. Wartość wynosi ok. 550 mln zł brutto. Dostawy oraz integracja wyrzutni zostanie zrealizowana w latach 2024-2029.

Umowa ramowa na realizację programu PILICA+ została zawarta 4 października 2022 roku w Zamościu. Podpisał ją ówczesny minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Spółka „Jelcz” w ramach konsorcjum PGZ - Pilica + będzie odpowiadała za dostarczenie kilku typów podwozi dostosowanych do wymagań systemu, analogicznie do zrealizowanego już zamówienia na PILICĘ.

- W ramach realizacji tej umowy prześlemy na potrzeby wojska pojazdy w układzie napędowym 8x8, które doskonale sprawdziły się także w programie WISŁA - mówi prezes zarządu spółki „Jelcz” Marcin Runowicz. - Dla naszej spółki znaczące jest to, że brytyjskie wyrzutnie i Launcher obok koreańskich Chunmoo i amerykańskich wyrzutni

HIMARS, to jeden z trzech rodzajów wyrzutni, dla których nośnikami stają się pojazdy marki „Jelcz”. To po raz kolejny pokazuje, jak wielki postęp technologiczny wykonała spółka. Przedsiębiorstwo stawiając kilkanaście lat temu pierwsze kroki, tworzyło trzon zaplecza logistycznego Polskich Sił Zbrojnych, a dziś nasze pojazdy stają się nośnikami do tak wyspecjalizowanego sprzętu, jakim są wyrzutnie rakiet.

Zestawy Pilica+ będą pełnić rolę podstawowych systemów przeciwlotniczych dla Wojsk Obrony Przeciwlotniczej Sił Powietrznych, zaś ich zasadniczym przeznaczeniem będzie uzupełnienie strefy ognia zestawów rakietowych krótkiego i średniego zasięgu na małych i bardzo małych wysokościach oraz zapewnienie osłony dla zestawów średniego zasięgu Wisła.

(KT)



Burmistrz Bogdan Szczęśniak to jedna z kilku osób, które sygnowały akt erekcyjny



Dyrektorka Małgorzata Engel podkreślała, jak ważna i potrzebna jest ta inwestycja

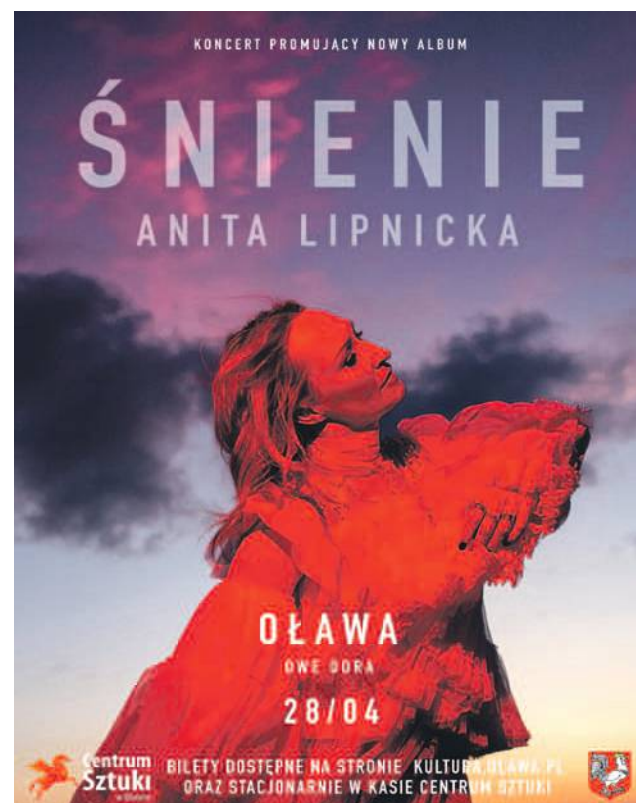
WESOŁYCH ŚWIĄT

NIECH MAGICZNA MOC WIGILIJNEGO WIECZORU
PRZYNIESIE WAM SPOKÓJ, WYTCIENIE I RADOŚĆ.
KAŻDA CHWIŁA ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA NIECH ŻYJE WŁASNYM PIĘKNEM.
A NOWY 2024 ROK OBDARUJE WAS ZDROWIEM, POMYŚLNOŚCIĄ I SZCZĘŚCIEM.
SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

ŻYCZY DYREKTOR I PRACOWNICY
CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

OŁAWA, GRUDZIEŃ 2023

Anita Lipnicka i wachlarz emocji



OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza
28 kwietnia 2024 roku
o godzinie 18.00 do OWE
Odra na koncert promujący
nowy album Anity Lipnickiej
„Śnienie”

- Album rodził się nieśpiesznie.
- mówi artystka. - Pierwsze pio-
senki napisałam jeszcze w okresie
pandemii, inne przyszły później,
niektóre z nich całkiem niedaw-
no. Płyta będzie więc niezwykle
różnorodna. Nie zabraknie na niej
cukru ani soli. Będzie do czego
potańczyć i przy czym popłakać.
Znajdziecie na niej bowiem cały
wachlarz emocji! Bilety w cenie
110 zł dostępne w kasie OWE
Odra i online.

(KT)

100lat
KINO
odra

22.12.2023 – 28.12.2023



22.12 piątek

15.30 | Wonka
17.45 | Uśmiech losu
19.50 | To właśnie miłość. 20 rocznica

23.12 sobota

15.00 | Wonka
17.15 | To właśnie miłość. 20 rocznica
19.50 | Uśmiech losu

27.12 środa

14.00 | Wonka
16.15 | Uśmiech losu
18.30 | Klasyka Kina: Przeminęło
z wiatrem

28.12 czwartek

14.00 | Sto lat Kina Odra w Oławie
15.35 | Wonka
17.50 | Klasyka Kina: Urodzeni
mordercy
20.10 | Uśmiech losu



Koncert Noworoczny



ORKIESTRA KARKONOSKIEJ
FILHARMONII KAMERALNEJ

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE ORKIESTRY:
ROMAN SAMOSTROKOV

SOLIŚCI
SYLWIA DANIELUK - SOPRAN
PRZEMYSŁAW BORYS - TENOR

PROWADZENIE:
JAROSŁAW GÓRAL

06.01.2024 godz. 16:00

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3

BILETY: 70zł

WWW.KULTURA.OLAWA.PL



Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym	- 0,95 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 12 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym	- dopłata 6 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 29 zł brutto

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00
Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► Firma brukarska zatrudni pracowników. Tel. 502 411 884

ZATRUDNIĘ DEKARZA
LUB DO PRZYUCZENIA
JELCZ-LASKOWICE
TEL. 602 363 275

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport
Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety,
zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię starocie, rzeczy z PRL. Tel.
783 484 945

► Skup motocykli zabytkowych
WSK, WFM, Junak SHL oraz części Tel.
693 095 569

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w
kasecie – 1 zł za cm szer. kasey, Gaj
Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam ziemniaki paszowe i
pszenicę Tel. 504 923 819

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B.
BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki
„Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestra-
cja telefoniczna od 14:30 pod nume-
rem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATA-
RZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental
Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easy-
dent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA
PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel.
71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY,
EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66
66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED.
AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK,
EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66
66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LE-
WANDOWSKA, EasyDent Dental Cli-
nic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.
pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzy-
bowska, EasyDent Dental Clinic, Tel.
71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG

LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirur-
giczny: specjalista - chirurg JACEK
RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71
302 86 66

► SPECJALISTA ORTOPEDA Pry-
watny Gabinet Lekarski dr n. med.
LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w
Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym
Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-
18 Tel. 601 702 263

► LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GI-
GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty
domowe, Tel. 604 177 146

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► USG serca, Holter EKG, Holter ci-
śnieniowy, konsultacje kardiologiczne
Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjali-
ści kardiologów. Gabinet Prywatny ul.
Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN)
rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel.
698 808 606

► Psycholog, Oława. 530-000-673

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek
Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-
990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i
kupnie mieszkań, domów. Cała oferta
na stronie www.capri-nieruchomosci.
gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3
pokoje, 62mkw, lp, po generalnym re-
moncie – 350tys, BN 506540120

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-
855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom
z dowolnym stanem prawnym. Szyb-
ka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę halę 150 m kw, po re-
moncie, naprzeciw Tesco, na usługi,
magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę dom na biura lub gabi-
nety, z parkingiem, Jelcz-Laskowice
Tel. 602 838 855

► Wynajmę parter domu w Godziko-
wicach - 2 pokoje, kuchnia i łazienka.
Tel. 507 804 231

► Wynajmę mieszkanie wyposażo-
ne w idealnym stanie. Oława, ul. Spor-
towa (2 pokoje). Tel. 601 846 747

► Wynajmę luksusowe, wyposażo-
ne mieszkanie (66 m kw., 3 pokoje).
Oława, ul. Zacisza. Tel. 601 846 747

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA

► Szukam małego mieszkania do
wynajęcia w Oławie. Tel. 881 401 775

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie
na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw.
Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Kancelaria Nieruchomości z sie-
dzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszu-
kuje i przyjmie do sprzedaży nieru-
chomości: działki, domy, mieszkania i
inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► Usługi elektryczne, automatyka
do bram, 603-076-223

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów,
Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-
582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-
483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-
483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605
335 511

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradz-
two, dokumentacja wypadkowa, oce-
na ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel.
603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchen-
ne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz
inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne
pomiar i solidne wykonanie. Jelcz-
-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email:
meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli,
na wymiar, na zamówienie, na każdą
kieszeń, pomiar - projekt - wycena
- montaż - serwis, Marcin Ostrowski
- Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapra-
szamy Tel. 500 108 785, www.bdbme-
ble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, ŁODÓWKI I PRAŁKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD.
Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki,
maszyny do szycia i inne sprzęty AGD.
Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel.
71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-
nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495
749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604
613 483

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszcze-
nie dywanów, tapicerki meblowej oraz
samochodowej, Tel. 504 163 100

► Profesjonalne pranie dywanów,
kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604
332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan
Tel. 503 609 482

► Usługi hydrauliczne i montaż pie-
cyków gazowych, przeróbki hydrau-
liczne, naprawy Tel. 693 095 569

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Cie-
pła Tel. 604 613 483

USŁUGI HYDRAULICZNE.
ZGRZEWANIE RUR
ELEKTROOPOROWO.
PRZEGLĄDY INSTALACJI GAZOWEJ.
KAMEROWANIE INSTALACJI
SANITARNEJ. TEL. 602 236 330

BUDOWLANE

► Cyklinowanie bezpyłowe i reno-
wacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel.
724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, ukła-
danie parkietów i paneli, renowacja
schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, re-
gipsy, kafle, gładzie, panele, tapeto-
wanie, malowanie: wnętrz, elewacji,
dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź,
regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia
Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydraulicz-
ne Tel. 698 623 537

► Usługi koparko-ładowarką. Tel.
502 411 884

► Usługi remontowe. łazienki od A
do Z, poddasza, gładzie, malowanie,
panele. Fachowe doradztwo oraz wy-
cena Tel. 693 095 569

► Elektryk. Tel. 696 422 682

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski
gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD.
3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

► Videofilmowanie, fotografowanie
Artur Wawer Tel. 888 664 585

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, ple-
nery, scena - doświadczenie - ponad
20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przy-
sięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia
przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-
głe i zwykłe - wszystkie języki. Oława,
ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy,
rozwiążę każdy problem, dojazd do
klienta, 10-letnie doświadczenie, ta-
nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Straż Gminna	-	71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-29-06
Pogotowie Energet.	-	71-303-95-21
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-313-23-61
Zakład Gazownictwa	-	71-313-01-10
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-29-91
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-23-25
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-72-32
Dworzec PKS Oława	-	71-313-28-29
Ośrodek Kultury	-	71-313-21-89
Kapeliśko OCKF	-	71-313-20-51
Dom Dziecka	-	71-313-25-17
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-70
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	-	801-703-703
Inf. LOT	-	

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wroclawska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Foltarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wroclawska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Oława	-	71-313-51-11

GARAŻE BLASZANE

**BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE**

**WIATY
KONSTRUKCJE
STALOWE**

STAL BLACH

605-059-235
603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS!

PRODUCENT

SKŁAD OPAŁU

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacj¹ Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- ORZECH CZESKI 22 Mj/kg - **1250 zł/t**
- WĘGIEL KOSTKA 25 Mj/kg - **1750 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 27 Mj/kg - **1750 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 26 Mj/kg - **1650 zł/t**,
- WĘGIEL ORZECH 25 Mj/kg - **1550 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH II 23 Mj/kg - **1300 zł/t**
- EKOGROSZEK JARET 23 Mj/kg - **1400 zł/t**
- EKOGROSZEK KAZACH 27 Mj/kg - **1650 zł/t**
- EKOGROSZEK ANMAG GOLD 26 Mj/kg - **1600 zł/t**
- EKO CZESKI 20 Mj/kg - **1250 zł/t**
- EKOGROSZKI WOKOWANIE - **150 zł/t**
- KOKS ZDZIESZOWICE 28 Mj/kg - **2240 zł/t**
- PELLET PRZEMYSŁOWY 6 lub 8 mm zalecany do pieca
na ekogroszek workowany - **1350 zł/t**
- PELLET A2 do pieca z palnikiem na pellet workowany - **1550 zł/t**
- MIAŁ WĘGLOWY 23 Mj/kg - **950 zł/t**
- DREWNO OPAŁOWE pocięte w klocki, brzoza, olcha
- **300 zł m³**

TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY!

BEZ KOLEJKI

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-13-51	
dyżurka lekarska	- porodówka
- 71-301-13-52	
dyżurka pielęgniarska	- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-13-49	
dyżurka pielęgniarska	- porodówka
- 71-301-13-50	

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	- 71-301-13-00
-	- 71-301-13-75
-	- 71-301-13-76

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

NAUKA

► Korepetycje jez. polski i angielski Tel. 698 296 363

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Pomoc drogowa. Tel. 666 300 300

AKUMULATORY

ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

GLZ
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

powiatowa

Nie wychodź
z domu!Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pllub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

ROZŚPIEWANY DOLNY ŚLĄSK
ZAPRASZAMY NA WSPÓLNE ŚPIEWANIE KOŁĘD
KONCERT
JANUSZA CEDRO
W MIŁOSZYCACH
RECITAL: "HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA - KONCERT KOŁĘD I PASTORAŁEK".
ŚWIETLICA WIEJSKA
MIŁOSZYCE, UL. GŁÓWNA 7A
CZWARTEK 28.12.2023, GODZ. 19.00
WSTĘP WOLNY!

Projekt jest współfinansowany z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.
Organizatorzy: Stowarzyszenie Kultury w Oławie - Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego
ul. Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach
Patronat medialny: wyborec24.pl, ECHO24.pl, Grupa Otwarta, MyWroclawianin.pl, Dolny Slask, Mam 25 lat, Wojewoda, Dolny Slask, Dobry Signa, DTV, dobapil.pl, VTV, IV

SOŁTYS I RADA SOŁECKA BISKUPIC OŁAWSKICH
MIEJSKO-GMINNE CENTRUM KULTURY
ZAPRASZAJĄ
7 STYCZNIA 2024
GODZ. 17.00
Koncert Noworoczny
Z ZESPOŁEM FOLKOWYM
GIENI DUDKI
KOŚCIÓŁ W BISKUPICACH OŁAWSKICH
WSTĘP WOLNY!
W trakcie koncertu będzie prowadzona zbiórka
na Dom Dziecka w Bierutowie

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
następująco: Reklama, Ogłoszenie
płatne, Strona dofinansowana przez...,
(TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst
reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

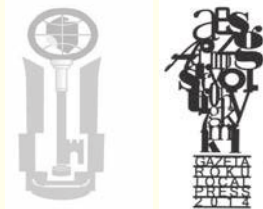
Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)



71 313 59 70
601 583 669

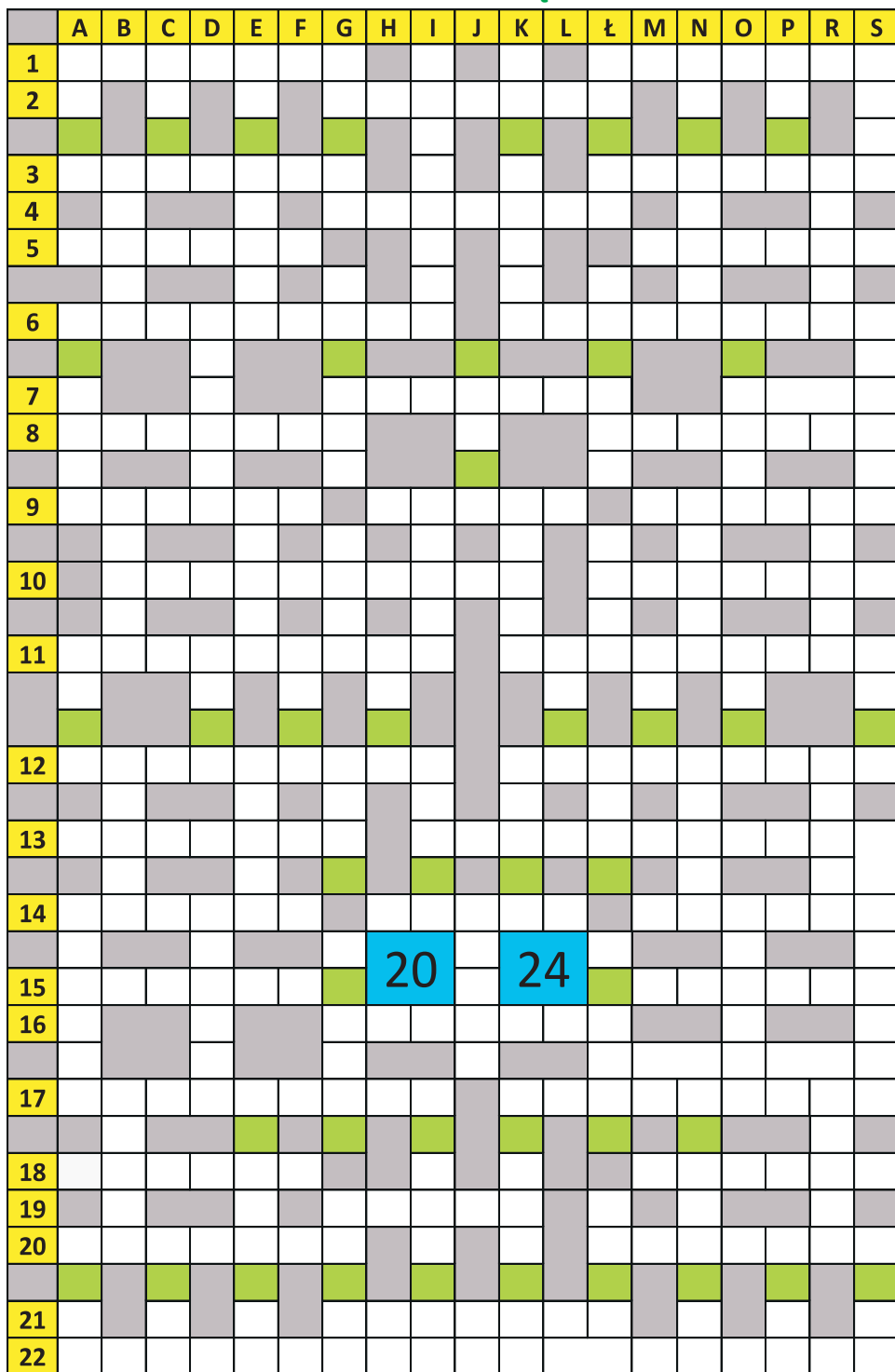
**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

www.fospol.eu

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA



Litery w zielonych polach, czytane rzędami poziomymi, utworzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Poziomo: 1) „element” jakiejś całości • ozdobna, uroczysta na stole; 2) pełnia szczęścia, zadowolenia; 3) rwa kulszowa • osobisty lub państwowy brak suwerenności; 4) rower lub... samochód; 5) okrywa nasienia lub owocu, obierka • produkt uboczny w młynie; 6) przyrząd do kapsli • aforyzm, krótki tekst inskrypcji; 7) rozszerzenie działalności, rozkrzewienie sadzonek; 8) spotykała niegodziwców, utrata czci • dawniej bujane łóżeczko bobasa; 9) teraz służy do oddawania salw • jelitowy pasożyt • o zużytym, niesprawnym pojeździe; 10) płytki krwi, ważne do jej krzepnięcia • dobrze mu się żyje z odsetek; 11) jest jedną z przyczyn zawału mięśnia sercowego • osadzony oczekujący na postawienie zarzutów; 12) stosowana w akcji policyjnego pościgu • bolesny odcisk na palcu stopy; 13) w nim jest osadzone uzębienie • laboratoryjny przyrząd do pomiaru ciepła; 14) ozdabia samochodową felgę • ozdobna tkanina ścienna na Wawelu • „zbiera” fale radiowe; 15) niejedno w torbie hydraulika • ekipa, sportowy zespół; 16) tytułowy profesor u Dołęgi-Mostowicza; 17) graniczne miasto z mostem na Nysie Łużyckiej • lizusowskie schlebienie komuś; 18) jedno z miast łódzkiej aglomeracji • celowe uszkodzanie; 19) dachowa antena RTV; 20) dawniej mały pokój sypialny • arena dla szermierzy; 21) pierwsza uroczystość w życiu dziecka; 22) potocznie o zawodniku hokeja na trawie • giełdowy pośrednik, broker.

Pionowo: A) ptak i owoc z Antypodów • „kłapoucha” samica • puder na otarcia • komiksowy towarzysz Kajko • dramatyczna prośba, wezwanie o pomoc; B) nagle przyspieszenie biegu • racica u cielątka • karciane „21” • autor „Rewizora” i „Ożenku”; C) masówka polityczna • materiał opałowy; D) epokowe dzieło Homera • kaflowy, dający przyjemne ciepło • jednostka monetarna krajów bliskowschodnich; E) coraz mniej włosów • szybkość i rytm biegu • zimowa zawałidroga • towar w foliowym pakiecie; F) zapieczętowanie zamiast guzika; G) marka polskich rowerów • tatrzańska przełęcz na szlaku Orlej Perci • Emil (1840-1902), francuski pisarz, autor „Germinalu” • imię norweskiego podróżnika Heyerdahla (1914-2002), tego od wyprawy tratwą „Kon-Tiki” • dużo skromniejsza od powieści • bezmyślna horda wandalów; H) rzuca nim silny lekkoatleta; I) aktywista społeczny, partyjny • wpadka rzeźmieszków • jedna z gwiazd w konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy • wyrabia nakrycia głowy; J) pantera śnieżna, azjatycki drapieżnik • staropolski radny; K) środek dnia • w mitologii egipskiej siostra i żona Ozyrysa • cyrkiel do kreślenia małych kółek • np. pingwin; L) 500 arkuszy papieru do drukarki; Ł) oberża, karczma • „przypijana” na powitanie • francuski ser pleśniowy • przywódca sekty religijnej • u roślin pęd od wspólnego korzenia • lampa dająca oświetlenie punktowe; M) angielski pistolet maszynowy; N) zakończenie nerwu czułe na bodźce • samosąd, odwet na przestępcy • jezioro na południe od Petersburga • zbędne sprzęty do darmowego zabrania z chodnika; O) ozdobna ścianka wieńcząca pałac • afrykański kraj nad Zatoką Gwinejską • niejedna w Ciechocinku; P) odpowiada ci w górach • stolica Korei Południowej; R) zachodni sąsiad Egiptu • starożytna budowla muzyczno-teatralna • najważniejszy w kinie „wiecznie młody” prezenter telewizyjny; S) reprezentacyjna szkolna sala • koń maści białej, ale łaciaty • w przepelnionym pociągu • grecka bogini przeznaczenia • tatarak bez koniaku.

(kram)

GO KINO OŁAWA

gokino

REPERTUAR 22-28.12.2023

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:30 (W NIEDZIELĘ 24.12 - NIECZYNNIE)

AKADEMIA PANA KLEKSA
PRZEDPREMIERA! FANTASY, POLSKIPN 17:20
WT, ŚR, CZW 12:30 17:20**WYFRUNIĘCI**

PRZEDPREMIERA! ANIMACJA, FAMILIJNY, KOMEDIA

PN-CZW 15:15

GRA W OPĘTANIE

PREMIERA! HORROR

PN 20:15
WT, ŚR, CZW 20:00**AQUAMAN I ZAGINIONE KRÓLESTWO**

PREMIERA! AKCJA, SCI-FI

DUBBING PT, SB 11:15 15:00 17:30
PN 17:30
WT, ŚR, CZW 12:30 17:40NAPISY PT, SB, PN 20:00
WT, ŚR, CZW 20:15**WONKA**

KOMEDIA, FANTASY, MUSICAL

DUBBING PT, SB 10:00 12:30 15:20 17:45
PN 17:45
WT, ŚR, CZW 10:00 15:00 17:30NAPISY PT, SB 20:10
PN 20:20
WT, ŚR, CZW 19:55**ŻYCZENIE**

ANIMACJA, FAMILIJNY

PT, SB 10:30 15:10
PN 15:00
WT, ŚR, CZW 12:45**TROLLE 3**

ANIMACJA, FAMILIJNY

PT, SB 12:30 17:15
PN 15:00
WT, ŚR, CZW 10:00**UWIERZ W MIKOŁAJA**

KOMEDIA, ŚWIĄTECZNY, POLSKI

PT, SB 19:30
WT, ŚR, CZW 15:30**KICIA KOCIA POD CHOINKĘ**

ANIMACJA, DLA DZIECI

PT, SB 10:00 13:50
WT, ŚR, CZW 10:00 11:15

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

Kaczki dziwaczki mile widziane



BARAN



(21.03-20.04)

Miłość, zadowolenie i spełnienie - wszystko w tym tygodniu. Już poniedziałek zapowiada się ciekawie, a potem emocje będą rosły. Usłyszysz słowa, na które od dawna czekałeś i będziesz snuł plany na przyszłość ze swoją drugą połówką. W kłopotach finansowych możesz liczyć na pomoc przyjaciół. Zdrowie i samopoczucie - doskonale.

BYK



(21.04-21.05)

Interesujący tydzień, spędzisz go na rozmowach, spotkaniach i zawieraniu nowych znajomości. Jedną z nich będzie ważna dla twojej zawodowej przyszłości. Odbudujesz swoją wiarę w siebie i poczujesz gotowość na zmiany. Wzmocnij odporność, bo pod koniec tygodnia może cię dopaść przeziębienie.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Uważaj, komu powierzasz tajemnice. Nieostrożnie dobrany powiernik może przysporzyć sporo smartwien. Nie bój się konfliktu z kimś z rodziny, bo nie masz racji, ale jeszcze tego nie widzisz. Lepiej się wycofać, zanim padną zbyt przykre słowa. W pracy nic się nie zmienia, ale atmosfera nie będzie najlepsza.

RAK



(22.06-22.07)

Nie powinieneś planować większych wydatków czy przedsięwzięć. Sytuacja finansowa nie będzie pewna. To może się wiązać ze zmianą pracy lub stanowiska. Mogą się zdarzyć nieporozumienia z domownikami. Nie reaguj zbyt emocjonalnie, bo to nie są istotne problemy. W weekend uda się spędzić trochę czasu z kimś, za kim od dawna tęsknisz.

LEW



(23.07-22.08)

Czas abyś się zajął swoim życiem uczuciowym. Nie możesz dłużej udawać, że nie widzisz problemów w swoim związku. Nie przysmakuj dłużej oczu na zachowania partnera, które ciebie krzywdzą. Zastanów się nad tym, czy jest ci naprawdę dobrze. Szczerza rozmowa pomoże w wyjaśnieniu wielu spraw.

PANNA



(23.08-22.09)

Możesz liczyć na poprawę sytuacji finansowej i zawodowej, pomoże w tym ktoś, kogo byś o to nie podejrzewał. Nowe perspektywy zadowolą i na jakiś czas porzucisz ponure myśli. Poprawią się również twoje stosunki z ukochaną osobą. To będzie kosztowało trochę energii i cierpliwości, ale warto się postarać.

Twórzmy wspólnie

FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (127)

Ocalić od zapomnienia

Zdjęcie nr 1 pochodzi 1970 roku, a zrobiłem je na ulicy 1 Maja, na „deptaku” - w głębi daleko widać choinkę, po lewej był wtedy sklep warzywny prowadzony przez Spółem WSS o/Oława z neonem „Reneta”. Zdjęcia robiłem aparatem na statywie, czas naświetlenia był nawet kilka sekund - polskie negatywy Foton były słabe, a negatywy ORWO, NRD-owskie, były trudno dostępne.

Zdjęcie nr 2 z tego samego roku zrobiłem na tym samym „deptaku”, tylko po drugiej stronie. Widzimy sklep „Odzież Męska”, prowadzony do 1975 r. przez Spółem WSS o/Oława, gdzie kierownikiem była pani Wanda Kilar, a pracowała tam m.in. Maria Puszcza. Po lewej w głębi był wtedy Bar Mleczny „Kogutek”.

Zdjęcie nr 3 z tego samego roku przedstawia ostatni sklep - to „Sam Spożywczy” prowadzony do dziś przez Spółem Oława - wtedy to był pierwszy sklep samoobsługowy w Oławie. Jest oszklony z trzech stron dużymi witrynami, oświetlony jarzeniowym, intensywnym światłem, pierwszym kierownikiem tego sklepu była pani Krystyna Struś. Po prawej była choinka zrobiona przez WSS Spółem, a wykonana z metalowych rurek pomalowanych na zielono. Do niej były przyłączone oprawki na żarówki duże 25 W, malowane przez pracowników WSS Spółem na różne kolory. No cóż, wtedy nie było takich choinek, jakie mamy dziś.

Zdjęcie 4 wykonane zostało w 1963 roku przez Aleksandra Pilucika w czasie pochodu pierwszomajowego. Prezentuję go, ponieważ nie mam innego, żeby pokazać, jak wcześniej wyglądało to samo miejsce, które widać na poprzednich zdjęciach. Pan Olek robiąc zdjęcie stał tyłem do drzwi wejściowych do Poczty Głównej. Widoczny mały budynek za orkiestrą stał wtedy w miejscu, gdzie dziś jest sklep spożywczy - w głębi widać duży budynek, wtedy były tam koszary Armii Radzieckiej, dziś jest to budynek mieszkalny przy ulicy 3 Maja.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”



1



2



3



4

fot. Lesław Mazur

PS
O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

WAGA



(23.09-23.10)

Musisz przejąć inicjatywę w miłości, inaczej nic z tego nie będzie. Osoba, którą darzysz sympatią, również ma nadzieję na coś więcej, ale bój się zrobić pierwszy krok. W sprawach zawodowych przez cały tydzień ciężka praca i obowiązki. Odkładane na później zaczną spędzać sen z powiek. Nie czekaj, co masz zrobić jutro, zrób dziś.

SKORPION



(24.10-22.11)

W tym tygodniu nie wydarzy się nic szczególnego - spokój i harmonia. Poczujesz nawet lekką nudę, będzie miał dużo czasu na przemyślenia. Uświadomisz sobie, że przestałeś szukać nowych doświadczeń i wrażeń, co kiedyś było dla ciebie bardzo ważne. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wrócić do spełniania swoich marzeń.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Stabilizacja i spokój będą dominowały aż do piątku. Możesz poczuć się znudzony, ale wypoczęty. W piątek w twoim domu wybuchnie awantura, powód będzie błahy, ale wszystkim popsuje humor. Możliwość niedalekiego wyjazdu poprawi samopoczucie, a odwiedziny przyjaciela sprawią, że znajdziesz odpowiedź na ważne pytanie. Finanse nie ulegną większym zmianom.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Proponuję, jakie otrzymasz w środku tygodnia, mogą pomóc w rozwiązaniu trudnej sprawy. Ktoś pomoże zrozumieć, że dokonałeś właściwego wyboru i nie masz powodu dłużej się dreczyć. Krytyczne spojrzenie na pewne sprawy pomoże w ułożeniu lepszych stosunków z rodziną. Zdrowie i finanse będą dopisywać.

WODNIK



(21.01-20.02)

Możesz odczuwać niepokój, związany ze sprawami finansowymi i zawodowymi. Nie martw się na zapas. Sytuacja nie wyjaśni się prędko, ale efekty będą zadowalające. Kolejne dni przyniosą wiele obowiązków i zamieszanie w domu. Dostaniesz wiadomość od dawno niewidzianego znajomego. Zdrowie nieco się pogorszy.

RYBY



(21.02-20.03)

Odezwie się ktoś, kto będzie chciał twojego wybaczenia za dawne nieporozumienia. Nie odrzucaj tej okazji. Gągole czujesz żal, ale szczerza rozmowa i wyjaśnienia sprawią, że będziesz mógł zamknąć ten rozdział i przestać rozpamiętywać. W pracy musisz bardziej wierzyć w siebie, wtedy osiągniesz to, czego chcesz.

CIEŻARY

Sukces

9 grudnia na Hali Sportowej im. Szymona Kolečkiego zmierzyły drużyny z Czech, Holandii, Słowacji, Węgier i Polski. Wśród rywalizujących nie brakowało reprezentantów LKS Polwicy Wierzbno

Do walki drużynowej o Puchar Wójta Gminy Domaniów przystąpiło 15 zespołów. Tak jak przed rokiem, zwyciężył pierwszy zespół LKS Polwicy Wierzbno, pod wodzą Katarzyny Kraski. Drużyna wystąpiła w składzie: Florian Dąbek (mistrz Europy), Wiktoria Kasielska (mistrzyni Polski), Amelia Łodzińska (mistrzyni Polski) i Szymon Góralski (wicemistrz Polski). Razem zdobyli 606 punktów.

Srebrny medal wywalczyli ich klubowi koledzy z drugiej drużyny LKS-u: Tymoteusz Biadalski (brązowy medalista mistrzostw Europy), Gabriela Szymańska (mistrzyni Polski), Maja Kraska (najlepsza klubowa zawodniczka do lat 12) i Patryk Siatkowski (piąte miejsce w mistrzostwach Polski). Ta ekipa pod wodzą Damiana Susła uzyskała 589 punktów.

Na trzecim miejscu na podium uplasowała się ekipa Jana Gosposa z Czech z Bohumina, uzyskując 540 pkt.

DALSZY LOKATY TO:

- 4 - TALENT WROCŁAW - 532 PKT
- 5 - GÓRNIK POLKOWICE - 503 PKT
- 6 - SPORTCENTRUM HOORN (HOLANDIA) - 492 PKT
- 7 - AKS MYŚLIBÓRZ - 488 PKT
- 8 - PSE HUNGARY (WĘGRY) - 431 PKT
- 9 - WKS ŚLĄSK WROCŁAW - 419 PKT

Podwójna WYGRANA na zakończenie sezonu



Reprezentacja klubu LKS Polwica Wierzbno

- 10 - DOLNY KUBIN (SŁOWACJA) - 405 PKT
- 11 - OLYMPIA BOBROV (SŁOWACJA) - 386 PKT
- 12 - LZS SKOROGOSZCZ - 360 PKT
- 13 - SK BANIK HAVIROV (CZECHY) - 359 PKT
- 14 - MSO STUROVO (SŁOWACJA) - 329 PKT
- 15 - MJOLLNIR WROCŁAW - 286 PKT.

Puchary i medale wręczali wicewójt gminy Domaniów Tomasz Ciecierski oraz skarbnik UG Małgorzata Ciecierska. Podczas zawodów prezes Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów Waldemar Gospodarek wręczył odznaki „Za zasługi dla sportu”, przyznawane przez Ministerstwo Sportu. Złotą odznakę otrzymał Ryszard Gorczyca - honorowy prezes i założyciel klubu, obecnie jeden z głównych sponsorów. Srebrne trafiły do

Leszka Kolečkiego - filmowca i dokumentalisty większości imprez ciężarowych w Polsce, Adama Kraski - prezesa i trenera LKS-u Polwicy Wierzbno i Jacka Góralskiego, prezesa DZPC.

Nagrody otrzymali również medaliści mistrzostw Europy: Florian Dąbek i Tymoteusz Biadalski. Do najmłodszych zawodników trafiły paczki mikołajkowe, których fundatorami byli Elżbieta i Przemysław oraz Grażyna i Jerzy Siatkowsy.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika sezonu - mistrza Europy, mistrza i rekordzisty Polski Floriana Dąbka ufundował i wręczył mistrz

olimpijski Szymon Kolečki. Wśród sędziów obecny był wicemistrz olimpijski Bartłomiej Bonk.

- Cały turniej nie odbyłby się bez wsparcia patrona zawodów - wójta gminy Domaniów Wojciecha Głogulskiego oraz naszych głównych sponsorów - Ryszarda Gorczycy i Leszka Wasia - podkreśla Adam Kraska. - To dzięki tym osobom zawodnicy mogą w komfortowych warunkach trenować na odpowiedni sprzęcie, a my z zarządu klubu możemy organizować zawody i turnieje na najwyższym poziomie. W imieniu całej społeczności klubowej - dziękujemy!

(KT)



To oni zapewnili sukces w Drużynowym Pucharze Polski

Najlepsza drużyna w kraju

CIEŻARY

Sukces

Drużynowy Puchar Polski kolejny raz padł łupem sztangistów z Wierzbna

Tak jak w poprzednim roku, mastersi z LKS Polwicy Wierzbno zakończyli turniej niepokonani. 10 grudnia rywalizowało dziesięć drużyn. Po raz pierwszy do startu dopuszczono też ekipę zagraniczną.

W składzie zespołu z gminy Domaniów byli: Katarzyna Kraska, Sebastian Konon i trener Damian Susel. Wspólnie

zdobyli 1124 punkty, pewnie pokonując konkurencję. Srebrne medale powędrowały do Jurajskich Orłów (1067 pkt), a brązowe do Go With The Flow Team (998 pkt).

Za kilka dni zawodnicy i trenerzy LKS-u wybiorą się do gorących źródeł. To nagroda za niesamowity sezon, wiele radości, emocji i szczęścia. Zdobyli złoto i brąz mistrzostw Europy, w składzie mają pięciu mistrzów Polski, a Mastersi cieszą się z dwóch mistrzów świata i jednego mistrza Europy. Do tego oczywiście należy doliczyć cztery złota zdobyte w Polsce.

(KT)

PIŁKA SIATKOWA KOBIET III liga dolnośląska

Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego odniosły ważne zwycięstwo w drodze do baraży o wejście do II ligi

Wygrana oławianek w Złotoryji nie przyszła łatwo, ale w końcówkach dwóch setów wykazały większe doświadczenie od rywelek. Jest to ważne w kontekście spodziewanych turniejów barażowych o wejście do II ligi. Nie zawsze dobrze rozpoczyna się seta, ale o klasie drużyny decyduje, jak zareaguje w takiej sytuacji, czy uda się jej odmienić losy meczu.

Pierwszy set rozpoczął się od prowadzenia „Sobieskiego”, który do końca kontrolował grę i utrzymywał kilkupunktową przewagę. Ostatecznie ten set zakończył się 25:21.

Drugi set udanie zaczęły gospodynie, które prowadziły do stanu 15:10. Wówczas podopieczne Jarosława Gębarzewskiego zaczęły grać dokładniej i zdobyły kolejne siedem punktów, a zakończyły seta 25:20.

Sporo nerwowości było w trzeciej partii. Oławianki

KKS „Mine Master” Złotoryja - MGLKS „Sobieski” Oława 0:3

Złotoryja zdobyta bez strat

prowadziły i wydawało się, że mają wszystko pod kontrolą. W końcówce wygrywały 22:19, ale po kilku błędach wyrównały miejscowe zawodniczki. Próbie nerwów wytrzymały jednak przyjezdne, a set zakończył się 26:24.

MGLKS „SOBIESKI” OŁAWA

Justyna Baran, Zofia Jagoda, Barbara Wilk, Oliwia Pawleta, Magdalena Konon, Paulina Węgrzyn oraz Anna Butwicka (libero).

Wchodziły na zmiany: Ewelina Protaś (libero) oraz Paulina Jewiarz.

Kadetki „Sobieskiego”, występujące w słabszej drugiej grupie Dolnośląskiej Li-



Drużyna „Sobieskiego” cieszyła się z kolejnego zwycięstwa

Tabela III ligi dolnośląskiej

Wyniki z 16/17 grudnia

KKS „MINE MASTER” ZŁOTORYJA - MGLKS „SOBIESKI” OŁAWA	0:3
SPS WROCŁAW - KPS ŚWIDNICA	3:0
UMKS „VOLLEY” GŁOGÓW - MKS „CHEŁMIEC WODOCIĄGI” WAŁBRZYCH	3:1
AZS AWF WROCŁAW - #VOLLEYWROCŁAW	0:3
PAUZOWAŁ KS „OLIMPIA” JAWOR	

MECZE ROZEGRANE AWANSEM

KS „OLIMPIA” JAWOR - #VOLLEYWROCŁAW	0:3
#VOLLEYWROCŁAW - MKS „CHEŁMIEC WODOCIĄGI” WAŁBRZYCH	3:0

TABELA PO XII KOLEJCE

1. #VOLLEYWROCŁAW	13	39	39:3
2. MKS „CHEŁMIEC WODOCIĄGI” WAŁBRZYCH	13	25	28:17
3. SPS WROCŁAW	10	23	24:10
4. MGLKS „SOBIESKI” OŁAWA	11	21	23:14
5. KKS „MINE MASTER” ZŁOTORYJA	10	13	16:20
6. UMKS „VOLLEY” GŁOGÓW	7	10	12:14
7. KS „OLIMPIA” JAWOR	10	9	12:23
8. AZS AWF WROCŁAW	12	7	11:31
9. KPS ŚWIDNICA	12	0	3:36

*

W następnej kolejce, w sobotę 7 stycznia, oławianki zagrają na wyjeździe z #VolleyWrocław.

(POL)

dze junierek młodszych, zdobyły pierwszy punkt w tym sezonie. 9 grudnia grały na wyjeździe z wiceliderem tabeli - MKS „Chełmiec Wodociągi” Wałbrzych i po zaciętej walce przegrały 2:3 (25:21, 10:25, 25:22, 15:25, 10:15). Podopieczne Natalii Bzdun zajmują ostatnie - piąte miejsce w swojej grupie, a następny mecz zagrają 13 stycznia w Oławie z „Olimpią” Jawor.

*

Najmłodsze adeptki „Sobieskiego”, rywalizujące w Dol-

nośląskiej VI lidze młodzieżowej, wystąpiły w dwóch turniejach. 9 grudnia grały dwa mecze: z MKS MOS Wrocław 0:2 (10:25, 23:25) oraz z „Watahą” II Lubin 0:2 (16:25, 19:25). Tydzień później podopieczne Justyny Baran wygrały z „Olimpią” Jawor 2:1 (25:12, 23:25, 15:13) oraz przegrały z MKS „Chełmiec Wodociągi” Wałbrzych 0:2 (15:25, 18:25).

(POL)

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice - Czarni Rząśnia 3:2 (25:18, 25:19, 15:25, 19:25, 15:9)
IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice - Volley Radomsko 3:2 (25:22, 25:22, 24:26, 17:25, 15:12)

Rok zakończyli na podium i w dobrych humorach



Pamiątkowe zdjęcie drużyny z przedstawicielami samorządu, sponsorami i przyjaciółmi jelczańsko-laskowickiej siatkówki

II ligA siatkówki mężczyzn

Wyniki XII i XIII kolejki

VOLLEY RADOMSKO - WKS WIELUŃ 0:3 (20:25, 23:25, 13:25)
KS RUDZINIEC - BIELAWIANKA-BESTER 3:1 (26:28, 25:20, 25:21, 25:19)
IKAR LEGNICA - SOBIESKI ŻAGAŃ 2:3 (25:21, 24:26, 25:16, 17:25, 14:1)
IM REKORD VOLLEY JELCZ-LASKOWICE - CZARNI RZĄSNIA 3:2 (25:18, 25:19, 15:25, 19:25, 15:9)

IM REKORD VOLLEY JELCZ-LASKOWICE - VOLLEY RADOMSKO 3:2 (25:22, 25:22, 24:26, 17:25, 15:12)
CZARNI RZĄSNIA - IKAR LEGNICA 0:3 (22:25, 21:25, 27:29)
SOBIESKI ŻAGAŃ - MLKS IWANICZY GUBIN 3:2 (26:28, 25:19, 25:21, 16:25, 15:11)
AZS STOŁECZNE CZĘSTOCHOWA - ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE 3:1 (28:26, 25:23, 23:25, 25:13)
CHEMIEC WAŁBRZYCH - KS RUDZINIEC 3:2 (25:22, 25:23, 13:25, 24:26, 15:13)
BIELAWIANKA-BESTER - WKS WIELUŃ 3:2 (25:20, 22:25, 15:25, 27:25, 15:13)

TABELA			
1. WKS WIELUŃ	14	39	41:8
2. KS RUDZINIEC	14	33	37:16
3. IM R. VOLLEY J-L	13	25	31:21
4. DR OKO IKAR LEGNICA	13	23	31:22
5. WKS SOBIESKI ŻAGAŃ	13	22	30:27
6. MLKS IWANICZY GUBIN	12	20	25:23
7. LKS CZARNI RZĄSNIA	13	17	22:28
8. KPS CHEMIEC WAŁBRZYCH	12	15	20:26
9. BIELAWIANKA-BESTER	13	15	24:30
10. AZS ST. CZĘSTOCHOWA	14	14	20:33
11. ZAKSA STRZELCE OP.	12	10	14:28
12. VOLLEY RADOMSKO	13	1	6:39

Kolejny mecz IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice rozegra już po nowym roku - 6 stycznia. Jelczańskie Lwy zagrają na wyjeździe z Ikar-em Legnica. Będzie to więc niezwykle ważny pojedynek w kontekście układu tabeli.

(KT)

meczu, to nie zdobyła choćby punktu. W tym przypadku należało więc uznać, że podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy są murewanymi faworytami nie tylko do zwycięstwa, ale do łatwej wygranej bez straty seta.

Zaczął się świetnie. W pierwszych dwóch setach (oba zakończone wynikiem 25:22) miejscowi w każdym aspekcie siatkarskiego rzemiosła wyglądali zdecydowanie lepiej od swoich rywali. Trener Janczak chętnie rotował składem, więc jeśli już jego zespół notował słabsze fragmenty, to tylko wtedy, gdy na parkiecie pojawiali się najmłodsi, jeszcze niedoświadczeni zawodnicy, którzy nie złapali zbyt wielu minut w tym sezonie.

Po dwóch partiach wydawało się, że wszystko idzie zgodnie z planem. Sport, a już szczególnie siatkówka ma to jednak do siebie, że do samego końca niczego nie można być pewnym. Przez większość trzeciego seta to Jelczańskie Lwy szły po zwycięstwo, doprowadzając nawet do piłki meczowej przy stanie 24:22, a potem kolejnej przy 24:23. Ostatecznie jednak goście zdobyli kilka punktów z rzędu, wygrywając 26:24.

Jak się potem okazało, był to kluczowy moment dla przebiegu całego spotkania. Zawodnicy z Radomska uwierzyli, że są w stanie powalczyć o pierwsze punkty w tym sezonie i w czwartym secie wzniesli się na wyżyny swoich umiejętności. Przejęli inicjatywę, budowali przewagę, świetnie grali zagrywką i potrafili blokować

coraz bardziej sfrustrowanych przeciwników. Wynik 25:17 pozwolił im zagwarantować sobie punkt i przedłużyć ten mecz do piątego seta.

A w tie-breaku... jak zwykle! Jelczańsko-laskowicki „Volley” rozegrał tę partię koncertowo i znów nie mała w tym zasługa Igora Szymkusa, który motywował swoich kolegów i zachęcał kibiców do głośnego doping. Za dobrą postawę warto pochwalić też Nikodema Wiśniewskiego, który odebrał nagrodę dla MVP. Piąty set zakończył się wynikiem 15:12, więc IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice po raz kolejny triumfował 3:2.

Po sobotnim pojedynku odbyło się klubowe spotkanie wigilijne. Był więc czas na podziękowania, które wygłosił prezes Piotr Piechota: - Dziękujemy za głośne wsparcie z trybun. Tym razem dopinguwali nas także burmistrz Bogdan Szczeniński oraz radni Rady Miejskiej Krzysztof Woźniak i Piotr Stajszczyk. Nie zabrakło też przedstawicieli naszych sponsorów i partnerów. Wszystkim państwu serdecznie dziękujemy za wsparcie. Korzystając z okazji dziękuję też Restauracji Arkadia i pani Aleksandrze Głowce za możliwość spotkania na klubowej wigilii i spędzenia sobotniego wieczoru w towarzystwie przyjaciół lokalnej siatkówki. Wielkie ukłony i podziękowania!

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktya@gazeta.olawa.pl

Przed tygodniem nazwalimy ich specjalistami od tie-breaków. Dziś możemy stwierdzić, że ta teza znalazła potwierdzenie. „Volley” wygrał kolejne dwa mecze, w obu przypadkach potrzebował do tego pięciu setów

Podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy mają za sobą bardzo intensywny tydzień. Najpierw w sobotę 9 grudnia wygrali z Sobieskim Żagań 3:2, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu, a potem musieli jeszcze rozegrać dwa mecze - 13 grudnia z Czarnymi Rząśnia i 16 grudnia z Volley-em Radomsko. Wszystkie trzy spotkania odbyły się w Centrum Sportu i Rekreacji.

W środowy wieczór rozegrano mecz z Czarnymi Rząśnia. Ten zespół po jedenastu kolejkach zajmował siódme miejsce w tabeli, gromadząc szesnaście punktów. Jelczańskie Lwy były trzecie, mając na koncie dwadzieścia jeden oczek. Patrząc tylko na tę statystykę, to gospodarze występowali w roli faworytów, choć trzeba pamiętać, że w pierwszym starciu tych



Po meczu z Czarnymi Rząśnia radość była ogromna

drużyn, górą byli Czarni.

Siatkarze z Jelcza-Laskowice rozpoczęli mecz bardzo zmotywowani. Grali lepiej, dzięki dobremu przyjęciu wygrywali swoje akcje, potrafili też przeciwników skontrować, co przekładało się na uzyskaną przewagę. Pierwsze dwa sety zakończyli wynikami 25:18 i 25:19.

Kryzys przyszedł w trzeciej partii, w której do głosu zaczęli dochodzić rywale z Rząśni. Gdy szybko udało

im się uciec na kilka punktów, uwierzyli, że walka o dobry rezultat jeszcze się dla nich nie skończyła. Rośli z każdą udaną akcją, a „Volley” miał duży problem, by wrócić do poziomu, prezentowanego na początku spotkania. Ostateczny wynik to 15:25, co w tamtej chwili oznaczało 1:2 w meczu. Czwarty set znów był lepszy dla przyjeźdźnych, którzy potrafili wypracować przewagę i z pełną wiarą zmierzali do tie-breaka. W końcówce miejscowi odrobili kilka punktów, ale to nie wystarczyło, by dogonić rywala. Ta część pojedynku zakończyła się rezultatem 19:25, więc do rozstrzygnięcia potrzebna była piąta partia.

Jelczańsko-laskowicki „Volley” tie-breaki w tym sezonie rozgrywa wyjątkowo często, ale jak na razie żadnych nie przegrywa. W meczu z Czarnymi Rząśnia kapitalną zmianę dał przyjmujący Igor Szymkus. To dzięki jego świetnym zagrywkom, bardzo dobrym akcjom i motywacyjnym okrzykom, udało się zdominować rywala w ostatniej partii. Szybko zbudowana przewaga dodała gospodarzom wiary i podcięła skrzydła rozpędzonym gościom. Set zakończył się wynikiem 15:9,

a cały mecz 3:2.

Nagrodę MVP przyznano Igorowi Szymkusowi.

Zdecydowanie łatwiej miało być w sobotę 16 grudnia, bo do Jelcza-Laskowice przyjeżdżała ostatnia drużyna w tabeli Metprim Volley Radomsko. Ekipa ta nie dość, że nie wygrała jeszcze w tym sezonie



Igor Szymkus to jeden z głównych bohaterów dwóch ostatnich meczów

Tabela II ligi mężczyzn w tenisie stołowym gr. dolnośląsko-lubuska

Wyniki z 16/17 grudnia

LKS ORZEŁ LIZAWICE - STS WULMAR SŁUBICE 4:6
ZSTS ŻAGAŃ - ULKS CIECHÓW 2:8
KTS WOLBROMEK - KU AZS UE II WR. 10:0
UKSTS KIEJCZÓW - LZS SKS RASZÓWKA 2:8

MECZ ZALEGEY

ULKS CIECHÓW - LKS ORZEŁ LIZAWICE 8:2

6. ULKS CIECHÓW	9	45:35
7. KU AZS UE WROCŁAW	8	47:23
8. LKS ORZEŁ LIZAWICE	7	41:49
9. MKS WOLAWIA WOŁÓW	6	31:39
10. LZS SKS RASZÓWKA	6	35:45
11. KU AZS UE II WROCŁAW	2	24:66
12. ZSTS ŻAGAŃ	2	16:74
13. UKSTS KIEJCZÓW	0	11:69

*

Następny mecz LKS Orzeł Lizawice rozegra na wyjeździe, ale dopiero 3 lutego, z ZKS III Zielona Góra.

(POL)

TABELA PO IX KOLEJCE		
1. STS WULMAR SŁUBICE	15	52:28
2. ZKS III ZIELONA GÓRA	14	62:18
3. KTS WOLBROMEK	12	57:13
4. LKS ODRA GŁOSKA	12	52:28
5. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	11	47:33



POSTAW NA NAWOZY GRUPY AZOTY I DBAJ Z NAMI O SVOJE UPRAWY



Odpowiednia strategia nawożenia to jeden z podstawowych warunków opłacalnej produkcji rolnej. Planując nawożenie, należy zawsze szukać odpowiedzi na pytanie, jak stosować nawozy, aby ich efektywność była jak największa. Zarówno w nawożeniu przed-siewnym, opartym głównie na nawozach fosforowych, potasowych i kompleksowych wieloskładnikowych, jak i w nawożeniu pogłównym, w którym stosujemy przede wszystkim nawozy azotowe i azotowo-siarkowe, odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Poniżej krótkie przypomnienie, jak zaplanować nawożenie i nie pominąć ważnych aspektów, które mają wpływ na planowanie roślin.

Strategia nawożenia azotem

Ile?	Czym?	Kiedy?	Jak?
Planując nawożenie azotem, warto odpowiedzieć na pytania:			
Ile?	Jak wysoka powinna być dawka azotu (ustalamy ją w oparciu o szacowaną wielkość plonu, kondycję i fazę rozwojową roślin, zasoby azotu mineralnego w glebie, ilość azotu wprowadzoną z nawozami organicznymi, naturalnymi, itp.).		
Czym?	Jaki nawóz zastosować (tu trzeba wziąć pod uwagę formę chemiczną azotu w nawozie – a więc szybkość działania nawozu, a także obecność dodatkowych pierwiastków, np. siarki, wapnia, magnezu, mikroelementów).		
Kiedy?	W jakich terminach należy zastosować nawóz i na ile części podzielić dawkę całkowitą (ustalając terminy, trzeba wziąć pod uwagę m.in. warunki pogodowe).		
Jak?	W jaki sposób będziemy aplikować nawóz (będą to granule, czy też może będziemy stosować nawóz płynny).		

Niżej zamieszczamy krótkie podsumowanie właściwości nawozów azotowych i azotowych z siarką z oferty Grupy Azoty, aby łatwiej było odpowiedzieć na pytanie „**Czym nawozić?**”

Pulan, Pulan Macro, Zaksan i Zaksan 33,5 to saletry amonowe – nawozy o uniwersalnym składzie zawierające dwie formy azotu: pogłówną azotanową i przedsiewną amonową. Szybko działająca forma azotanowa silnie pobudza rośliny do wzrostu i krzewienia, co jest szczególnie ważne w przypadku wiosennego nawożenia ozimów. Wolniej działająca forma amonowa stymuluje rozwój systemu korzeniowego. **Nawozy linii Saletrzak i Salmag to saletry amonowe wzbogacone w wapń i magnez**. Wybrane produkty zawierają bor.

Siarczany amonu, a więc Pulsar i Siarczan amonu AS21, zawierają azot amonowy, który jest powoli i równomiernie pobierany przez rośliny. Wysoka zawartość siarki siarczanowej – łatwo dostępnej dla roślin – pozwala na zbilansowanie pierwiastka nawet w najbardziej wymagających uprawach.

Nawozy linii Saletrosan, czyli Saletrosan 26 plus i Saletrosan 30, łączą zalety saletry amonowej i siarczanu amonu. Zawierają dwie formy azotu (szybko działającą azotanową i dłużej dostępną dla roślin amonową) i siarkę siarczanową. **Saletromag 25** dodatkowo zawiera magnez.

Roztwór saletrzano-mocznikowy RSM zawiera trzy formy azotu: azotanową, amonową i amidową. Azot azotanowy to forma szybko dostępna dla roślin, natomiast azot amonowy i amidowy odpowiadają za długotrwałe działanie nawozu. W ofercie Grupy Azoty są także nawozy **RSM S**, czyli nawozy RSM wzbogacone w siarkę w formie siarczanowej lub tiosiarczanowej.

Pulrea +INu to mocznik z inhibitorem ureazy do zastosowania przedsiewnego i pogłównego. Jest to stabilne źródło azotu dla roślin. W glebie ulega stopniowym przemianom do azotu w formie amonowej i azotanowej. Inhibitor ureazy spowalnia rozkład mocznika, dzięki czemu nawóz działa dłużej, a straty azotu związane z ulatnianiem się amoniaku są znacznie mniejsze. W ofercie Grupy Azoty jest także **mocznik Pulrea** przeznaczony do sporządzania roztworów wykorzystywanych do dolistnego (pozakorzeniowego) dokarmiania roślin. Azot amidowy z nawozu Pulrea jest bardzo szybko pobierany przez liście. Amidowa forma azotu znajduje się także w nawozach azotowo-siarkowych **Polifoska 21 i Pulgran S**. Połączenie azotu amidowego i amonowego zapewnia długotrwałe działanie tych nawozów. W efekcie produkty można wykorzystać do jesiennego i wiosennego nawożenia.

Strategia nawożenia fosforem i potasem

Ile?	Czym?	Kiedy?	Jak?
Opracowując strategię nawożenia, musimy kolejno odpowiedzieć sobie na pytania: ile, czym, kiedy i jak? Dla nawożenia przedsiewnego rozwinięcie tych pytań będzie następujące:			
Ile?	Czyli jak wysoka powinna być dawka składnika pokarmowego (ustalamy ją w oparciu o szacowaną wielkość plonu, ilości składników pokarmowych wprowadzonych z nawozami organicznymi i naturalnymi oraz zasobność gleby w składniki pokarmowe).		
Czym?	Jaki nawóz należy wybrać (tu bierzemy pod uwagę formę chemiczną i przyswajalność składników pokarmowych, warto uwzględnić także obecność dodatkowych pierwiastków, np. wapnia, magnezu, mikroelementów).		
Kiedy?	W jakim terminie najlepiej zastosować nawóz (a także, czy podzielić całkowitą wyznaczoną dawkę pierwiastka, np. potasu).		
Jak?	Jaka będzie właściwa technika aplikacji (nawożenie rzutowe, współrzędne, strip-till).		

Niżej wyjaśniamy, czym charakteryzują się dwuskładnikowe i wieloskładnikowe nawozy Grupy Azoty – dzięki temu łatwiej będzie odpowiedzieć na pytanie „**Czym nawozić?**”

Super fos dar 40 i Polidap to nawozy o wysokiej zawartości fosforu. Są polecane do nawożenia przedsiewnego wszystkich roślin uprawnych. Dodatkowo Polidap, jako nawóz zawierający fosforan amonu, polecany jest szczególnie do stosowania współrzędnego. Zawiera azot amonowy, który wspomaga wykorzystanie fosforu przez rośliny.

Nawozy linii Holist to produkty o wysokiej zawartości potasu. Są szczególnie polecane do przedsiewnego stosowania w roślinach ozimych i jarych, a także na użytkach zielonych i plantacjach wieloletnich. Holist agro NK 15-30 i Holist agro K (Mg) 55 (+5) sprawdzą się również w nawożeniu pogłównym.

Produkty linii Amofoska, Fosfarm i Polifoska należą do kompleksowych nawozów wieloskładnikowych NPK. Mają najwyższą skuteczność przy aplikacji przedsiewnej. Możliwa jest także aplikacja pogłówna. Nawozy zawierają długo działający azot amonowy, który zapewnia prawidłowe ukorzenienie roślin. Wybrane formuły wzbogacone są w wapń, magnez, siarkę, krzem i mikroskładniki. W grupie tych nawozów znajduje się m.in. Polifoska Start, czyli bezchlorkowy nawóz wieloskładnikowy zalecany w uprawie roślin wrażliwych na zasolenie. Warto wspomnieć także o linii nawozów Fosfarm, produkowanych zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, w tym gospodarki o obiegu zamkniętym. Zawarty w nawozach fosfor, a także wapń, magnez i mikroskładniki w całości pochodzą z zasobów odnawialnych.

Nawozy Grupy Azoty to produkty, które sprawdzą się na każdym polu. Wybierając nasze nawozy, sięgasz po produkty najwyższej jakości. Planując strategię nawożenia opartą na nawozach Grupy Azoty, możesz być pewien, że w pełni zbilansujesz potrzeby roślin i uzyskasz wysoką efektywność produkcji.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:



Zaopatrzenie Rolnictwa Andrzej Termena
Stary Śleszów ul. Ślężna 8
55-020 Żórawina
Tel: 71 311 48 82

